



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Środowiska (113.)
oraz **Komisji Gospodarki Narodowej (213.)**
w dniu 29 stycznia i 4 lutego 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o odnawialnych źródłach energii (druk senacki nr 817, druki sejmowe nr 2604, 3006 i 3006-A).

(Początek posiedzenia w dniu 29 stycznia 2015 r. o godzinie 14 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej Marek Ziółkowski)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dzień dobry państwu.

Chciałbym otworzyć wspólne posiedzenie dwóch komisji, Komisji Środowiska, reprezentowanej przez panią przewodniczącą Alicję Zajac oraz senatorów, i Komisję Gospodarki Narodowej. Witam wszystkich państwa, którzy tu przybyli.

Na początek powiem o kilku sprawach. To posiedzenie będzie dosyć długie. Cieszę się, że jest takie zainteresowanie. To jest chyba drugi albo trzeci taki przypadek w tej kadencji Senatu. Tak że to jest pierwsza sprawa.

Teraz druga. Chciałbym zakończyć to posiedzenie komisji do godziny 18.00. To jest taki optymistyczny plan i chciałbym, żeby państwo mi w tym pomogli.

Trzecia sprawa. Trochę niefortunnie się złożyło, że część tych kwestii, o których mamy dzisiaj mówić, była przedyskutowana wczoraj na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i niektóre poprawki legislacyjne zostały przyjęte, inne odrzucone, zresztą one będą potem jeszcze zmienione. Chciałbym, żeby te poprawki zostały w odpowiednim momencie przedstawione, w skróconej formie, przez pana legislatora, bo jak zwykle one mają charakter techniczno-legislacyjny.

Teraz czwarta sprawa. Chciałbym wyrazić swoje poważne zaniepokojenie faktem, że otrzymaliśmy olbrzymią liczbę także poprawek merytorycznych. To znaczy ja wiem, że nad tą ustawą pracowano bardzo długo, bo co najmniej kilka lat, i do ostatniej chwili, z powodu rozmaitych rozbieżnych interesów różnych grup społecznych i różnych instytucji, jej kształt ciągle ulegał zmianom. Mam wrażenie, że czasami nie bardzo panujemy nad tą materią, bo najpierw coś zostaje zmienione, a potem trzeba to odwracać. W związku z tym ta praca będzie bardzo trudna i podejrzewam nawet, że w czasie tego posiedzenia nie ze wszystkim dojdziemy do ładu i pewne sprawy trzeba będzie przenieść na debatę plenarną. Jest jeszcze tydzień do debaty plenarnej w Senacie.

Teraz piąta sprawa. Chodzi o przebieg prac nad tą ustawą w Sejmie. Wszyscy państwo wiedzą, że zostały tam przegłosowane pewne poprawki, które były rozbieżne z wyjściowym stanowiskiem rządu. Tak że to powoduje dodatkowe komplikacje. Chciałbym teraz usłyszeć, jak będziemy się do tych poprawek odnosić, jakie jest obecnie stanowisko rządu.

To powiedziawszy, teraz chciałbym powitać pana ministra Pietrewicza i głównych bohaterów strony rządowej, to znaczy dyrektorów Pilitowskiego i Dąbrowskiego. To oni przedstawiają stanowisko rządu. Witam też pana legislatora, państwa, wszystkie zaproszone osoby, których wpisało się na listę siedemdziesiąt pięć. Wszystkich serdecznie witam. Cieszę się, że wszyscy chcemy korzystać z energii odnawialnej.

To powiedziawszy, oddaję głos ministrowi ewentualnie osobom, które będą go reprezentowały.

Panie Ministrze, zaczynamy. Proszę bardzo.

Pan poseł Andrzej Czerwiński jest, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Witam pana premiera Pawlaka. Jeszcze kilka osób wchodzących widziałem.

A właśnie, przepraszam, właściwie powinienem zapytać, przed udzieleniem głosu rządowi... Zadam jednak teraz to pytanie ogólne. Ono nie jest skierowane do pana ministra.

Czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingsową w rozumieniu ustawy?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wszyscy.

(Głos z sali: Wszyscy.)

Rozumiem. Pytanie zostało zadane.

Panie Ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przedstawiamy ustawę o odnawialnych źródłach energii, po której spodziewamy się, że zwiększy bezpieczeństwo energetyczne państwa, będzie lepiej służyła celom ochrony środowiska i energetycznej efektywności. Oczekujemy, że pozwoli ona na bardziej racjonalne wykorzystanie odnawialnych źródeł energii z uwzględnieniem także długofalowej polityki rozwoju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej w wypełnieniu zobowiązań wynikających z zawartych umów międzynarodowych, że będzie lepiej służyła zwiększeniu innowacyjności i konkurencyjności polskiej gospodarki. Celem tej ustawy jest także implementacja lepszych, bardziej efektywnych mechanizmów wspierających wytwarzanie energii elektrycznej, ciepła, chłodu lub biogazu rolniczego w instalacjach odnawialnych źródeł energii. Jednocześnie oczekujemy, że będzie ona służyła

tworzeniu nowych miejsc pracy w wyniku przyrostu liczby oddawanych do użytkowania nowych instalacji OZE i że jednocześnie będzie zapewniała możliwie pełne wykorzystanie na cele energetyczne produktów ubocznych lub pozostałości z rolnictwa i przemysłu wykorzystującego surowce rolnicze.

Ustawa ta wprowadza mechanizmy wsparcia wytwarzania energii elektrycznej z OZE, między innymi mechanizmy wprowadzające instytucję sprzedawcy zobowiązanego, rozwiązania przeciwdziałające nadpodaży świadectw pochodzenia, upraszcza zasady wytwarzania energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii, w tym energii elektrycznej z biogazu rolniczego. Istotą tej ustawy jest wprowadzenie nowego mechanizmu, mianowicie aukcyjnego mechanizmu systemu sprzedaży energii, opartego na tak potrzebnych elementach pewnego przymusu proefektywnościowego, pozwalającego na efektywniejsze wytwarzanie energii i efektywniejsze wykorzystanie surowców służących do jej produkcji.

Ustawa określa także zasady wyznaczania cen referencyjnych, wprowadza opłaty OZE, w tym ustanawia podmiot w postaci Operatora Rozliczeń Energii Odnawialnej i wskazuje jego kompetencje.

Ważnym elementem ustawy jest wprowadzenie rozwiązań, które eliminują możliwość nadkompensaty wsparcia oferowanego producentom energii OZE, określonej w rozdziale 4, wobec każdej innej formy pomocy, która kwalifikuje się jako pomoc publiczna. Ustawa reguluje też zasady korzystania z mechanizmu wsparcia przez zmodernizowane instalacje odnawialnych źródeł energii. Zawiera ona ponadto propozycje kompleksowych rozwiązań porządkujących obowiązujący w Polsce system wsparcia OZE, polegający na utrzymaniu obecnego systemu wsparcia istniejących instalacji OZE, co gwarantuje poszanowanie praw nabytych dla wszystkich, którzy byli wytwórcami energii elektrycznej z OZE przed wejściem w życie ustawy, z zastrzeżeniem wprowadzenia nowych zasad wsparcia instalacji współspalania, jak też dużej zamortyzowanej hydroenergetyki. Jednocześnie ustawa wprowadza nowe możliwości dla istniejących instalacji odnawialnych źródeł energii w celu optymalizacji rachunku ekonomicznego w postaci dedykowanych aukcji dla tego obszaru, a także wdraża te nowe mechanizmy systemu aukcji dla nowych i zmodernizowanych instalacji OZE. Co ważne, celem wprowadzenia systemu aukcyjnego jest wywiązanie się nałożonych na Polskę zobowiązań w zakresie wytwarzania określonego wolumenu energii z OZE w sposób najbardziej efektywny kosztowo. Odpowiednia konstrukcja systemu umożliwi pełną konkurencję wszystkich projektów OZE, co w konsekwencji doprowadzi do rozwoju nowych, najbardziej efektywnych kosztowo, instalacji oraz uniemożliwi pojawienie się systemu nadwsparcia.

Do najważniejszych elementów nowego systemu, wychodzących naprzeciw postulatam Komisji Europejskiej, należy zaliczyć: pełną transparentność procesu aukcyjnego, fazę prekwalifikacji projektów, a także system kaucji i kar, które mają na celu zapobieganie zagrożeniu niezrealizowania inwestycji i umożliwienie powstawania rozproszonych źródeł energii poprzez wprowadzenie aukcji dedykowanych dla instalacji do 1 MW. Założeniem projektu ustawy

o OZE jest wdrożenie jednolitego oraz czytelnego systemu wsparcia generacji rozproszonej do 40 kW. Projekt ustawy gwarantuje, iż co najmniej 25% wsparcia będzie skierowane do źródeł o mocy zainstalowanej do 1 MW. Jednocześnie ten system wsparcia będzie długofalowy, bo aż piętnastoletni.

Ustawa ma wejść w życie po upływie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia. Część przepisów, między innymi dotyczące nowych form wsparcia wytwórców energii z OZE, wejdzie w życie 1 stycznia 2016 r. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz, proszę państwa, chciałbym prosić rząd o przedstawienie nowych propozycji poprawek.

Panie Ministrze, czy...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz*: Może najpierw dyrektor Pilitowski, jeśli mogę prosić...)

Pan dyrektor Pilitowski, tak?

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej w Ministerstwie Gospodarki Janusz Pilitowski:

Panie Przewodniczący! Szanowne Komisje! Szanowni Obecni na dzisiejszym posiedzeniu!

W imieniu ministra gospodarki chciałbym przedstawić państwu propozycje poprawek do ustawy o odnawialnych źródłach energii. Będziemy prezentowali te propozycje wspólnie z panem dyrektorem Dąbrowskim. Jeśli państwo pozwolicie, to w pierwszej kolejności ja je przedstawię.

Pierwsza propozycja poprawki, którą chcielibyśmy państwu rekomendować, dotyczy zmian w art. 5. Po ust. 2 proponujemy dodać ust. 3 w brzmieniu...

Może jeszcze poinformuję, że dla ułatwienia również na ekranie będą wyświetlane teksty tych propozycji poprawek.

Tak więc w ust. 3, którego dodawanie proponujemy w art. 5, ma na celu precyzyjne określenie daty wytworzenia po raz pierwszy energii elektrycznej z odnawialnego źródła energii, w tym przypadku w mikroinstalacji. Rozumie się przez to dzień, w którym energia elektryczna została wytworzona w mikroinstalacji i po raz pierwszy wprowadzona do sieci dystrybucyjnej. Ta propozycja ma charakter doprecyzowujący zapisy i jest w jakimś sensie tożsama również z regulacjami dotyczącymi okresu liczenia wytwarzania energii elektrycznej w instalacjach odnawialnego źródła energii, nie tylko w mikroinstalacjach.

Panie Przewodniczący, czy mogę przejść do następnej propozycji poprawki?

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Stoję przed pewnym problemem. Czy legislator może od razu wyrazić... Czy pan mecenas zapoznał się z tymi poprawkami?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Poprawki przejrzałem. Są chyba dwie, do których miałbym jakieś uwagi, ale powiem o tym na końcu. Wtedy po prostu się zgłoszę, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Dyrektorze, skoro nie ma do tego uwag legislacyjnych, to proszę kontynuować. Była pierwsza propozycja poprawki, teraz będzie druga, według porządku, w jakim pan zamierza to robić. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej w Ministerstwie Gospodarki Janusz Pilitowski:

Dziękuję bardzo.

Druga propozycja również ma charakter doprecyzowujący, a dotyczy zmiany tytułu rozdziału 3 w taki sposób, aby odpowiadał treści tego rozdziału: „Zasady i warunki wykonywania działalności w zakresie wytwarzania energii elektrycznej z biogazu rolniczego lub biopłynów oraz wytwarzania biogazu rolniczego lub biopłynów”.

Kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 25. W pkt 4 proponujemy następujące brzmienie lit. d: „ilości energii elektrycznej sprzedanej, w tym ilości energii elektrycznej sprzedanej sprzedawcy zobowiązanemu, o którym mowa w art. 40 ust. 1, która została wytworzona z biogazu rolniczego i wprowadzona do sieci dystrybucyjnej”. Ta propozycja zmierza ku temu, aby wytwórca wykonujący działalność w zakresie biogazu rolniczego był zobowiązany do prowadzenia dokumentacji dotyczącej nie tylko ilości energii elektrycznej sprzedanej sprzedawcy zobowiązanemu, lecz także całej ilości energii elektrycznej, która została wytworzona przez tego wytwórcę i wprowadzona do sieci dystrybucyjnej.

Następna propozycja poprawki dotyczy zmiany w art. 39. Po ust. 7 proponujemy dodać ust. 8–10. To jest dosyć istotna zmiana. Dodanie ust. 8 wynika z potrzeby wprowadzenia mechanizmu badania przez prezesa URE wysokości wsparcia otrzymywanego przez wytwórców w trakcie uczestniczenia danej instalacji OZE w systemie wsparcia określonym ustawą, a nie tylko na etapie przystępowania do udziału w aukcji. Proponujemy więc, poprzez dodanie ust. 8 i 9, aby wytwórca był zobowiązany do przekazywania informacji dotyczącej udzielonej pomocy publicznej i nieprzekroczenia tej pomocy w trakcie procesu korzystania ze wsparcia. Takie rozwiązanie ma przede wszystkim zapobiec sytuacji, w której kumulacja wsparcia operacyjnego i inwestycyjnego dla danej instalacji prowadziłaby do zaistnienia nadwsparcia, czyli wspierania danej instalacji powyżej rzeczywistych potrzeb. W ust. 9 jest regulacja, zgodnie z którą w przypadku stwierdzenia przekroczenia dozwolonego poziomu pomocy publicznej dany wytwórca nie będzie mógł uczestniczyć w systemie wsparcia określonym w ustawie.

Teraz art. 41. Jeśli chodzi o zmiany, które zostały wprowadzone do ustawy o odnawialnych źródłach energii w brzmieniu z przedłożenia sejmowego, minister gospodarki proponuje uchylenie przepisów wprowadzonych poprawką mniejszości, czyli ust. 10–13, ust. 15–18 i ust. 20. Ponieważ były dokonane zmiany również w ust. 1, proponujemy, aby ust. 9 w art. 41 brzmiał: „Cena zakupu energii elektrycznej, o której mowa w ust. 1, nie zawiera opłaty za bilansowanie handlowe”. Myślę, że dyskusja na temat tej poprawki... Pozwolę sobie to odłożyć na zakończenie prezentacji poprawek proponowanych przez ministra gospodarki.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Mówimy o poprawce r-5, czyli rządowej piątej. Tak? Chodzi o to, żebyśmy się potem nie pogubili.)

Tak.

Kolejna propozycja poprawki dotyczy zmian w art. 44 w ust. 3 i 4. Proszę państwa, tutaj też jest potrzebny pewien komentarz. Otóż wczoraj została opublikowana ustawa o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw. Wyrażam przekonanie, że wraz z jej przyjęciem Polska wypełniła wszelkie zobowiązania w zakresie implementacji dyrektywy o odnawialnych źródłach energii. Spór z Komisją Europejską, który się toczył, dotyczył różnych zagadnień. Na końcu tych problemów, którymi zajmowaliśmy się w zakresie implementacji dyrektywy, były kryteria zrównoważonego rozwoju. Chcielibyśmy również w ustawie o odnawialnych źródłach energii dokonać zmian, które by odpowiadały czy były konsekwencją regulacji przyjętych w ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Stąd odwołania w wielu miejscach ust. 3 i 4 do pojęć zakreślonych w ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, między innymi ust. 4, którzy brzmi: „W przypadku gdy energia elektryczna została wytworzona z biopłynów w instalacji, o której mowa w ust. 1, świadectwo pochodzenia przysługuje, jeżeli do wniosku o wydanie świadectwa pochodzenia wytwórca dołączy dokumenty określone w art. 28c ust. 1 pkt 2 lub ust. 2 pkt 1 ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, potwierdzające spełnienie kryteriów zrównoważonego rozwoju, o których mowa w art. 28b–28bc tej ustawy”. Chciałbym również poinformować, że propozycje poprawek o podobnym charakterze, będących konsekwencją nowelizacji ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, znajdują się też w dalszej części tych, które będę prezentował, omawiał w imieniu ministra gospodarki.

Następna propozycja poprawki dotyczy zmian w art. 45 w ust. 2 i polega na nadaniu nowego brzmienia pktowi 6: „wskazanie ilości energii elektrycznej wytworzonej z odnawialnych źródeł energii wytworzonej w instalacji odnawialnego źródła energii, dla której ma zostać wydane świadectwo pochodzenia, z uwzględnieniem art. 46 ust. 2b i 2d”. Ta propozycja poprawki wiąże się z dodaniem w art. 46 nowego ust. 2a, tak aby wskazać jednoznacznie, że to na wnioskodawcy ciąży obowiązek dokonania odliczeń energii elektrycznej, za którą otrzyma świadectwo pochodzenia, zgodnie z art. 46 ust. 2b i 2d. Do propozycji poprawek w art. 46 też za chwilę dojdziemy.

Kolejna propozycja dotyczy zmian w art. 45 w ust. 2 pkt 7. Proponujemy nowe brzmienie oświadczenia. Uzasadnienie jest to samo, które prezentowałem wcześ-

niej w zakresie odesłań do właściwych przepisów ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. I tu również są zmiany redakcyjne.

Kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 46. Poprawka polegałaby na dodaniu ust. 2a–2f. Tutaj również jest potrzebny, proszę państwa, szerszy komentarz. Generalnie jesteśmy jako Polska w stałym dialogu z Komisją Europejską w sprawie procesu notyfikacji pomocy publicznej dla odbiorców przemysłowych, w zakresie rozwiązań kogeneracji, jak również oceny tych propozycji, które niesie projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii. Jednym z problemów, które są poruszane w dyskusji między Komisją Europejską a Polską, jest kwestia tak zwanych cen ujemnych. To zjawisko dzisiaj na rynku energii w Polsce nie występuje i pewnie w najbliższym czasie się nie pojawi, ale nieuzasadnioną pomocą publiczną byłoby udzielanie w okresie, w którym ceny energii elektrycznej są ujemne... Ten mechanizm jakby wyłącza wsparcie w postaci świadectw pochodzenia dla energii elektrycznej wytworzonej w instalacjach OZE właśnie w okresie, w którym na rynku jest nadmiar energii. Dzięki temu powinno zostać ograniczone również niepożądane zjawisko utrzymywania się ujemnych cen energii elektrycznej w transakcjach giełdowych, obserwowane w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej i potencjalnie również w Polsce. Tak więc jest to tak naprawdę przepis, który wyklucza prawo do świadectwa pochodzenia w stosunku do energii elektrycznej wytworzonej w instalacjach w godzinach dostawy, dla których średnie ważone wolumenem transakcji sesyjnych giełdowych ceny energii elektrycznej były niższe niż 0 zł za 1 MWh.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Przepraszam, czy pan senator w sprawie formalnej?

Senator Zdzisław Pupa:

Tak, chciałbym tylko o coś zapytać.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Ministrowie!

Otrzymaliśmy ustawę, która nie tak dawno została przyjęta przez Sejm. To, co teraz się dzieje, to jest niecodzienny, można powiedzieć, sposób procedowania nad tą ustawą. Rzadko się zdarza albo w ogóle się nie zdarza taka sytuacja, żeby dwa tygodnie po przyjęciu ustawy przez Sejm rząd zgłaszał tak dużą liczbę poprawek. Chciałbym zapytać, skąd się one wzięły. Czy wcześniej rząd ich nie zgłaszał w Sejmie, czy Sejm ich nie przyjął? Jest to nieprawdopodobna sytuacja. Kiedy porównuję materiał, który otrzymaliśmy z Sejmu, z poprawkami przedstawianymi tu przez pana... Chciałbym, żebyśmy byli trochę bardziej zorientowani w tym, co pan w tej chwili prezentuje. To, co zostało przedstawione na samym początku, w żaden sposób nie oddaje tego, co pan w tej chwili prezentuje. To jest ogromna liczba poprawek. Rząd zgłasza je do ustawy, którą między innymi zaproponował. Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, ja przekazałem na początku uwagę na ten temat. A to, co pan w tej chwili powiedział, to nie jest wniosek formalny. To jest element dyskusji.)

Nie, to jest sprawa formalna, bo dotyczy procedowania nad tą ustawą.

(Głos z sali: Jaki wniosek pan stawia?)

Mój wniosek jest taki: jeżeli poprawki, które ministerstwo zgłosiło, nie zostały przyjęte przez Sejm, i dlatego pan minister je zgłasza w Senacie, to czy...

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Te poprawki nie były przedstawiane Sejmowi, jak rozumiem, powstały po przyjęciu ustawy przez Sejm. Można powiedzieć, że Senat może okazać swoją moc sprawczą, Panie Senatorze.

(Senator Zdzisław Pupa: Rozumiem, że rząd zorientował się, że popełnił błąd i chce go naprawić w Senacie.)

Panie Ministrze, czy chce pan coś powiedzieć na ten temat? Czy będziemy kontynuowali przedstawianie poprawek?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz:

Proponowałbym kontynuować. Wyjaśniliśmy, dlaczego składamy te propozycje i nie chciałbym, żeby się teraz zaczęła dyskusja. Tak że proponowałbym kontynuować pracę, jeśli można o to prosić.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

W każdym razie uwaga pana senatora została odnotowana.

Skończyliśmy na proponowanej poprawce r-9, dotyczącej art. 46 ust. 2a–2f. Tak?

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej w Ministerstwie Gospodarki Janusz Pilitowski:

Tak, Panie Przewodniczący.

Następna propozycja poprawki dotyczy art. 71 ust. 3. Ona też zmierza do zmiany treści oświadczenia składanego przez wytwórcę energii elektrycznej przystępującego do aukcji. Jest to konsekwencja zmian w ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, która w ostatnich dniach została przyjęta przez parlament i podpisana przez prezydenta.

Kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 73 ust. 2. Ma ona charakter doprecyzowujący, redakcyjny w zakresie właściwości zawartych w tym przepisie odesłań, między innymi jeśli chodzi o ustawę o biokomponentach i biopaliwach ciekłych.

Teraz następna poprawka, która też prawdopodobnie będzie wymagała dyskusji. Proponujemy uchylene ust. 8 w art. 73, ponieważ przepis ten uważamy za zbędny. To jest poprawka, która została przyjęta przez Sejm jako poprawka mniejszości.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Art. 73 ust. 8.)

Kolejna propozycja dotyczy art. 75 ust. 4 pkt 4. Też polega na zmianie treści oświadczenia i jest konsekwencją zmian w ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych.

Kolejna propozycja poprawki, dotycząca art. 79 ust. 3 pkt 9, też jest konsekwencją zmian, między innymi w ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych.

Następna propozycja poprawki dotyczy art. 80 ust. 7. Ma charakter redakcyjny. Polega na usunięciu odniesienia do art. 80, bowiem przepis ust. 7 jest umieszczony w tym artykule i ma charakter czysto redakcyjny.

(*Głos z sali*: Która to jest poprawka?)

(*Przewodniczący Marek Ziółkowski*: Według mojego liczydła, r-15.)

Kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 80 ust. 9 pkt 2. Jest to zmiana o charakterze redakcyjnym, bowiem przepis ust. 9 jest umieszczony w tym artykule.

Kolejna poprawka dotyczy art. 82 ust. 1. Wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie: „Wytwórca energii elektrycznej w instalacji odnawialnego źródła energii o łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej mniejszej niż 500 kW, o którym mowa w: art. 72 pkt 1 – w terminie miesiąca od dnia zamknięcia aukcji, art. 72 pkt 2 – w terminie 6 miesięcy od dnia zamknięcia aukcji, zawiera z właściwym sprzedawcą zobowiązaniem umowę sprzedaży, która zawiera w szczególności:”. Uzasadnieniem dla tej poprawki jest uwzględnienie regulacji zawartej w ustawie, zgodnie z którą wytwórca energii elektrycznej w instalacji OZE, którzy złożyli deklarację przystąpienia do aukcji i ją wygrali, są zobowiązani do rozpoczęcia wytwarzania energii elektrycznej w terminie miesiąca od dnia zakończenia aukcji. Tak ma być w przypadku instalacji wytwarzających energię przed dniem wejścia w życie ustawy. A w przypadku instalacji, które rozpoczną wytwarzanie energii elektrycznej po dniu wejścia w życie ustawy – w terminie sześciu miesięcy od dnia zamknięcia aukcji.

Kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 83 ust. 2 i polega na nadaniu wprowadzeniu do wyliczenia następującego brzmienia: „Rozliczenie obowiązku wytworzenia przez wytwórcę, który wygrał aukcję, energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii, o której mowa w art. 72, w ilości określonej przez niego w ofercie, następuje:”. Zaproponowana poprawka ma na celu wskazanie, że całość energii elektrycznej, do której wytworzenia wytwórca zobowiązał się w złożonej przez siebie ofercie, będzie rozliczana w sposób i w okresach wskazanych w tym przepisie. Zmiany zostaną wprowadzone jedynie w odniesieniu do nakładania kar pieniężnych. Potrzebę wprowadzenia tej poprawki sygnalizowaliśmy pod koniec procesu legislacyjnego w Sejmie.

Teraz art. 84. Proponujemy nowe brzmienie tego artykułu, co jest konsekwencją zmiany w art. 39, polegającej na dodaniu ust. 8. Ta poprawka umożliwi prezesowi URE kontrolę oświadczeń dotyczących wysokości otrzymanej pomocy publicznej przez danego wytwórcę energii elektrycznej w instalacji OZE.

Kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 93. Proponujemy, aby ust. 2 pkt 1 otrzymał następujące brzmienie: „prowadzenia dokumentacji dotyczącej ilości, wyrażonej w megawatogodzinach, i ceny energii elektrycznej zaproponowanej w ofercie, pomniejszonej o kwotę podatku

od towarów i usług, wytworzonej z odnawialnych źródeł energii w instalacji odnawialnego źródła energii sprzedanej w danym miesiącu, wyrażonej w złotych z dokładnością do 1 gr za 1 MWh, z uwzględnieniem wskazania daty pierwszego wprowadzenia tej energii elektrycznej do sieci dystrybucyjnej lub sieci przesyłowej;”. Ta poprawka ma charakter czysto doprecyzowujący.

Teraz propozycja poprawki w art. 93 w ust. 2 w pkt 3. Proponujemy też po ust. 2 dodać ust. 2a–2f. To jest analogiczne rozwiązanie, jak wcześniej przeze mnie sygnalizowane w zakresie tak zwanych cen ujemnych. Tamta poprawka dotyczyła pozbawienia praw do świadectw pochodzenia w stosunku do energii elektrycznej, która była wytwarzana przy cenach ujemnych. A w tym przypadku chodzi o korygowanie wielkości energii elektrycznej, która służy do pokrycia ujemnego salda, jeśli energia elektryczna została wytworzona w okresie występowania cen ujemnych.

Kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 93 ust. 6 i ma charakter redakcyjny oraz doprecyzowujący. Ust. 6 otrzymuje następujące brzmienie: „W przypadku gdy saldo, o którym mowa w ust. 1 pkt 4 albo ust. 2 pkt 3, jest dodatnie i nie może zostać rozliczone do końca okresu, o którym mowa w art. 92 ust. 6–8, jest ono zwracane Operatorowi Rozliczeń Energii Odnawialnej SA przez sprzedawcę zobowiązanego albo wytwórcę energii elektrycznej w instalacji odnawialnego źródła energii o łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej nie mniejszej niż 500 kW, w sześciu równych miesięcznych ratach, począwszy od końca ostatniego miesiąca, w którym zakończył się ten okres”. Ta poprawka też ma charakter doprecyzowujący.

Następna propozycja poprawki dotyczy art. 130 ust. 5. Wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje następujące brzmienie: „W przypadku wytworzenia energii elektrycznej z biopłynów, wytwórca, o którym mowa w art. 45 ust. 1 albo art. 72, jest obowiązany wdrożyć system bilansu masy, który:”. Poprawka ma na celu przede wszystkim usunięcie luki, która powstała na skutek braku odesłania do art. 72 ustawy. Dzięki poprawce system bilansu biomasy będzie obowiązywał również wytwórców energii elektrycznej z biopłynów, którzy wygrali aukcję.

Kolejna poprawka dotyczy art. 131 ust. 4. Proponujemy przywrócić brzmienie ust. 4 z przedłożenia rządowego. To jest trzecia poprawka z poprawek mniejszości. Pierwotnie ten przepis brzmiał: „Informacje wskazane w ust. 3 prezes URE przekazuje ministrowi właściwemu do spraw gospodarki w terminie 25 dni od zakończenia każdego kwartału”, a nie w terminie czternastu dni od zakończenia każdego miesiąca.

Kolejna propozycja ma charakter czysto redakcyjny. Dotyczy art. 166 pkt 15. Proponujemy, aby pkt 15 otrzymał brzmienie – to jest w rejestrze potencjalnych kar – „nie wytworzył energii, o której mowa w art. 72, w ilości co najmniej 85% ilości określonej w ofercie wytwórcy, który wygrał aukcję, w okresach rozliczeniowych wskazanych w art. 83 ust. 2”.

Następna propozycja poprawki dotyczy art. 177 w ustawie o odnawialnych źródłach energii i polega na dodaniu pktu 22a w art. 43, którego ust. 1 i ust. 4 otrzymują nowe brzmienie, i w którym dodaje się ust. 7–10. Proponowane zmiany wprowadzają do ustawy – Prawo energetyczne

podstawę prawną dla prezesa URE do badania na etapie postępowania o wydanie promesy koncesji albo promesy zmiany koncesji, czy dana inwestycja w instalację odnawialnego źródła energii albo w instalację wytwarzającą energię elektryczną w wysokosprawnej kogeneracji do swojej realizacji wymaga uczestnictwa w systemie wsparcia. Taka procedura nawiązuje do wymogów określonych w „Wytycznych w sprawie pomocy państwa na ochronę środowiska i cele związane z energią”. Stwierdzenie występowania tak zwanego efektu zachęty jeszcze przed rozpoczęciem prac warunkuje zgodność pomocy kierowanej na dany projekt z rynkiem wewnętrznym. W związku z tym konieczne jest wprowadzenie do ustawy – Prawo energetyczne, która reguluje postępowanie w przedmiocie wydania koncesji i promesy koncesji albo promesy zmiany koncesji, wyraźnej podstawy prawnej do badania przez prezesa URE, czy efekt ten w danym przypadku zaistniał, czyli generalnie, czy rzeczywiście pomoc publiczna jest niezbędna z punktu widzenia zamierzonej inwestycji w instalacji odnawialnego źródła energii.

Kolejna propozycja poprawki dotyczy nadania nowego brzmienia art. 191: „Prezes Urzędu Regulacji Energetyki po raz pierwszy ogłosi średnią cenę sprzedaży energii elektrycznej na rynku konkurencyjnym w poprzednim kwartale, o których mowa w art. 23 ust. 2 pkt 18a ustawy zmienianej w art. 177, w terminie do dnia 30 września 2015 r.”. To jest przepis przejściowy, który ma na celu przede wszystkim to, aby prezes Urzędu Regulacji Energetyki ogłaszał średnią cenę sprzedaży energii elektrycznej w terminie do 30 września 2015 r. – mówię o pierwszym takim ogłoszeniu – tak aby było możliwe wydanie rozporządzenia dotyczącego maksymalnej ceny, wyrażonej w złotych za 1 MWh, za jaką może zostać w danym roku kalendarzowym sprzedana przez wytwórców w drodze aukcji energia elektryczna z odnawialnych źródeł energii, w terminie nie krótszym niż sześćdziesiąt dni przed dniem ogłoszenia pierwszej w danym roku aukcji. To z kolei umożliwi prezesowi URE ogłoszenie pierwszej aukcji w terminie dziewięćdziesięciu dni od dnia wejścia w życie przepisów rozdziału 4.

Kolejna zmiana dotyczy art. 192 i polega na nadaniu mu następującego brzmienia: „Do dnia wyznaczenia przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki sprzedawcy zobowiązanego, o którym mowa w art. 40 ust. 1, i rozpoczęcia zakupu przez niego energii elektrycznej, o którym mowa w art. 40 ust. 7, podmiotem obowiązującym do zakupu energii elektrycznej, o której mowa w niniejszej ustawie, jest sprzedawca z urzędu w rozumieniu ustawy zmienianej w art. 177”. Ta poprawka przede wszystkim likwiduje dwuipółmiesięczny okres, w którym sprzedawca z urzędu zostałby zwolniony z obowiązku zakupu energii elektrycznej, a jego obowiązków nie przejąłby nowo wyznaczony sprzedawca zobowiązany.

Kolejna propozycja poprawki dotyczy art. 205. Proponujemy dotychczasową jego treść oznaczyć jako ust. 1 i dodać ust. 2 w brzmieniu: „Minister właściwy do spraw gospodarki po raz pierwszy określi, w drodze rozporządzenia, cenę referencyjną, o której mowa w art. 77 ust. 1, w terminie do dnia 31 grudnia 2015 r.”. To jest konsekwencja przedstawionych już propozycji poprawek. W ten sposób poprzez przepisy przejściowe ustalamy

pewną chronologię zdarzeń, począwszy od opublikowania średniej ceny kwartalnej rynku konkurencyjnego przez prezesa URE, ustalenie cen referencyjnych przez ministra do spraw gospodarki w terminie do dnia 31 grudnia 2015 r. i ogłoszenie pierwszej aukcji w terminie dziewięćdziesięciu dni od dnia wejścia w życie przepisów rozdziału 4, czyli z końcem marca 2016 r.

Teraz chciałbym, aby pan dyrektor Dąbrowski zabrał głos w celu przedstawienia....

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tę propozycję poprawki świadomie chciałbym pozostawić na koniec, bo ona pośrednio łączy się z propozycjami, które będzie zgłaszał pan dyrektor Dąbrowski.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Melduję uprzejmie, że na razie jest dwadzieścia dziewięć propozycji poprawek. Tak, którą pan na razie odpuścił, byłaby trzydziesta.

(Głos z sali: Nadajemy jej numer trzydziesty czy nie?)

Na razie dwadzieścia dziewięć zostało przedstawionych... Pana senatora Pupy nie ma. Olbrzymia większość ma charakter doprecyzowujący. Dwie na pewno będą jeszcze przedmiotem dyskusji, oprócz innych, mianowicie piąta i siedemnasta. Zwłaszcza piąta, dotycząca feralnego art. 41.

Proszę bardzo. Pan dyrektor Dąbrowski. Do dzieła.

(Dyrektor Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Dąbrowski: Pani Przewodnicząca! Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Pięć poprawek...)

Tamtą mogę policzyć jako r-30. Policzę ją jako trzydziestą, żeby nie wprowadzać bałaganu w numeracji. Bo inaczej, jak będziemy głosować, to nic z tego nie wyjdzie.

(Dyrektor Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Dąbrowski: Dobrze, to niech to będzie r-30.)

A teraz będzie trzydziesta pierwsza. Tak żeby nie wprowadzać bałaganu w rachunkach.

Dyrektor Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Dąbrowski:

Tak. Takiej numeracji będziemy się trzymać, Panie Przewodniczący.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Dobrze.)

Teraz dwa słowa komentarza, zanim przejdę do omawiania propozycji poprawek. Dzięki temu będzie łatwiej je zrozumieć. I jeszcze, wyprzedzająco, odpowiem na pytanie, dlaczego zgłaszamy je teraz.

Otóż na posiedzeniu plenarnym Sejmu wprowadzono do tekstu sporo poprawek, które zostały uwzględnione w całości dopiero w druku senackim – mają go państwo przed sobą. Po analizie tego tekstu okazało się jednak, że zachodzi potrzeba dodania jeszcze kilku przepisów przejściowych. One nie niosą zmian merytorycznych, tylko pozwalają na to, aby w okresie przejścia od jednej ustawy, w części regulującej problematykę odnawialnych źródeł energii, do tej nowej ustawy o OZE było możliwe stosowanie tych przepisów. Tyle tytułem wstępu do propozycji poprawek, które tu przedstawiamy.

Pierwsza dotyczy art. 9e prawa energetycznego.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Trzydziesta pierwsza.)

Trzydziesta pierwsza, tak.

Jest to duża zmiana, ona polega na powtórzeniu art. 9e, który w projekcie jest uchylany z dniem 1 stycznia, a musi pozostać w mocy jeszcze do końca tego roku. Z tym że jest już dostosowywany do terminologii używanej przez ustawę o odnawialnych źródłach energii w takim zakresie, w jakim ona jest wprowadzana do prawa energetycznego. Czyli zamiast pojęcia odnawialnych źródeł energii, posługuje się pojęciem instalacji odnawialnego źródła energii i zamiast odsyłać do uchylanego artykułu, odwołuje się do artykułu, który wprowadzamy w następnej poprawce. Ona jest długa, ale taka jest istota tej poprawki. I do takiego wyjaśnienia bym się ograniczył.

Druga, czyli trzydziesta druga propozycja poprawki dotyczy dodania art. 185...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: ...Dodania po art. 185...)

Po art. 185 dodaje się art. 185a i art. 185b. W art. 185a powtarza się treść art. 9a. Przypomnę, że w prawie energetycznym to jest artykuł, który reguluje dwa obowiązki zakupu – jeden odnoszący się do świadectw zielonych OZE, a drugi do świadectw kogeneracyjnych. Ta treść została powtórzona w taki sposób, żeby w 2015 r. stosować w odniesieniu do przedsięwzięć energochłonnych przepisy z poprawkami wprowadzonymi w Sejmie. W art. 185b wprowadza się przepis regulujący terminy składania oświadczeń i utworzenia przez prezesa URE rejestru, co już w tej chwili w ustawie o OZE jest uregulowane. Ta poprawka jest długa, ale to wynika z tego, że jest powtórzenie.

Kolejna propozycja poprawki, czyli trzydziesta trzecia, polega na uchyleniu art. 186. On wprowadzał opłatę zastępczą dla OZE, która jest już uregulowana w art. 185a.

Następna propozycja poprawki dotyczy art. 218, który wyznacza granice czasowe stosowania art. 9e, wprowadzonego poprawką, dlatego że on ma obowiązywać tylko do końca roku, razem z art. 9e¹, dodanym w ustawie o OZE.

I w poprawce, którą pan przewodniczący oznaczył jako r-30, jest...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Chyba niezupełnie...)

Nie, przepraszam, to jest inaczej...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Poprawka r-35.)

Tak, r-35, przepraszam. Ona uwzględnia już pewną zmianę, która tutaj zaszła. To jest przepis o wejściu w życie ustawy ze wszystkimi zmianami, które przed chwilą zaproponowałem, czyli przede wszystkim dotyczy art. 177 i dotychczasowych przepisów odpowiednio rozpisanych. Z tą poprawką łączy się propozycja oznaczona jako r-30. Tak że źle powiedziałem na początku...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Ale one się nie wykluczają.)

One się uzupełniają.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Uzupełniają się. Czyli r-30 i r-35 dotyczą... W przepisach przejściowych...)

R-30 i r-35 dotyczą tego samego artykułu i muszą być rozpatrywane łącznie, bo chodzi o przepis o wejściu ustawy w życie.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Rozumiem.)

I to są wszystkie propozycje poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Tu jest jeszcze jedna poprawka do art. 219.

(Dyrektor Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Dąbrowski: W związku z poprawką r-30 ona nie będzie konieczna.)

Aha, całe szczęście jeden papier możemy odłożyć. Dobrze.

Panowie Senatorowie, w tym druku zbiorczym, w propozycji oznaczonej r-35 jest nowe sformułowanie, to jest na ostatniej kartce. To jest podobno obowiązujące...

Tak, Panie Dyrektorze? Żeby nie było wątpliwości. Dotyczy to w dalszym ciągu...

(Dyrektor Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Dąbrowski: Tak.)

...art. 219, co się tam skreśla itd., w nowej wersji.

Dyrektor Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Dąbrowski:

Oprócz tego pan legislator sygnalizował jeszcze jedną zmianę, która jego zdaniem powinna zostać wprowadzona.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Tak, tak.

Proszę państwa, czyli teraz...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie. Chciałbym zwrócić się teraz do pana mecenasa, żeby nie było bałaganu z tymi poprawkami, bo wtedy w ogóle zginiemy.

(Brak nagrania)

Dyrektor Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Dąbrowski:

Niestety z przepisami przejściowymi jest problem, bo one często się powtarzają, uchylają, ale zaraz to zostanie wyjaśnione.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

No cóż, Panie Mecenasiu, co teraz? Proszę mnie oświecić.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Poprawka, którą nazywamy trzydziestą piątą...

(Głos z sali: Ze strony 17 czy...)

Ze strony 41. Ona jest źle sformułowana. Żeby ją prawidłowo zredagować, będziemy potrzebowali trochę czasu. Tak więc albo komisja ogłosi teraz przerwę, albo po prostu zaceka i ten przepis wprowadzimy na posiedzeniu plenarnym.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czyli sytuacja jest taka: r-30 na stronie 41 tudzież nowa wersja poprawki r-35 i ta nowa propozycja na osobnej kartce dotyczą właściwie przepisów przejściowych.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:* Tak.)

Ja te trzy poprawki wyłączam, przenosimy je na posiedzenie plenarne. One nie mają większego znaczenia merytorycznego. A te trzy proszę wyczyścić legislacyjnie. Teraz nie będziemy tego ustalać.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Tak. I jeszcze jedna uwaga, dotycząca poprawki r-34. Tam powinno być nie „obowiązują do dnia”, lecz „tracą moc z dniem”.

(*Głos z sali:* Na której stronie?)

Strona 16.

(*Przewodniczący Marek Ziółkowski:* Obowiązują do dnia... Art. 218.)

Dyrektor Departamentu Energetyki w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Dąbrowski:

Tutaj chyba będzie problem, dlatego, że art. 9e ma poprzednika.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:* Dlaczego?)

Nie wiem, czy nie lepiej jednak zostawić sformułowanie „obowiązują do dnia”.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:* Z jakiego powodu? Nie usłyszałem.)

(*Przewodniczący Marek Ziółkowski:* Proszę włączyć mikrofon.)

Art. 9e ma swojego poprzednika, żeby nie było problemu z tym, która zostaje...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Moim zdaniem prawidłowa jest forma, którą proponuję, ale to zostawiam do państwa decyzji.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, uchylam też r-34. Proszę to wyczyścić do posiedzenia plenarnego. To naprawdę nie jest teraz istotne.

Mamy następującą sytuację: oprócz tych czterech poprawek, które są pod koniec zestawienia, jest jeszcze dwadzieścia dziewięć. R-30 jest wątpliwa. Są jeszcze poprawki od trzydziestej pierwszej do trzydziestej trzeciej, czyszczące, merytoryczne.

Czy pan mecenas ma jeszcze jakieś wątpliwości w związku z tymi poprawkami?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

W zasadzie mam jeszcze jedną uwagę, która odnosi się do propozycji poprawek dziesiątej, trzynastej i czternastej. Nie mam zastrzeżeń co do samego sposobu ich sformułowania, w swojej opinii kwestionowałem w ogóle możliwość zastosowania tego typu konstrukcji. Tak więc tylko informuję, że będę zgłaszał postulat wykreślenia tych przepisów.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

W przypadku pozostałych nie ma problemów legislacyjnych.

Proszę państwa, sytuacja jest następująca: mogę teraz otworzyć dyskusję nad tymi poprawkami bądź przejść do poprawek legislacyjnych omówionych już przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Proponuję, żeby pan mecenas szybko je przedstawił, tak żebyśmy przyjęli je do wiadomości dopóki jeszcze nasza percepcja jest w miarę na odpowiednim poziomie, bo potem będzie coraz gorzej.

Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Nazywam się Michał Gil, pracuję w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu.

Postaram się przedstawić je możliwie szybko, szczególnie te, które już wcześniej zyskały aprobatę rządu.

Uwaga pierwsza. Ustawa w wielu miejscach nakazuje złożenie oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej. Jak już powiedziałem, chodzi o oświadczenie, tymczasem każdy z tych przepisów kończy się sformułowaniem, że klauzula zawarta w przepisie zastępuje pouczenie organu o złożeniu fałszywego – uwaga: nie oświadczenia – zeznania. To jest, moim zdaniem, oczywisty błąd, który należy poprawić.

Czy przechodzić do kolejnych poprawek?

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Tak. Jeśli nie wzbudzą wątpliwości, jeżeli to jest tylko techniczna sprawa, to proszę...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:* Ona niestety wzbudziła wątpliwości, ale przejdę...)

Ale rozumiem, że rząd już nie ma wątpliwości...

(*Głos z sali:* Nie sądzę...)

To potem zobaczymy. Proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Uwaga druga. Propozycja poprawki polegającej na skreśleniu przepisu, który powtarza normę z art. 64 §2 kodeksu postępowania administracyjnego.

Uwaga trzecia zmierza do skreślenia przepisu, który powtarza normę z art. 66 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Jeśli chodzi o uwagę czwartą, to po wyjaśnieniach strony rządowej ją wycofuję.

Z kolei jeśli chodzi o uwagę piątą, to miałem zastrzeżenia co do zasadności art. 38 i wciąż je mam, jednak mam też wątpliwości co do zaproponowanej przeze mnie poprawki, tak więc na razie nie chciałbym jej zgłaszać.

(Głos z sali: Piąta też nie...)

Nie.

Szosta. Przepis sformułowany w art. 40 ust. 4 w obecnym kształcie budzi wątpliwości interpretacyjne. Na posiedzeniu tamtej komisji ustaliliśmy, że lepiej będzie, jeżeli art. 40 ust. 4 będzie stanowił o tym, że decyzja, o której jest tam mowa, otrzymuje rygor natychmiastowej wykonalności.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Rząd się zgodził na tę poprawkę, tak?)

Tak.

Uwaga siódma. W art. 41 ust. 6 określono pewien termin i w tym przepisie są dwa początki biegu tego terminu. Moim zdaniem, jak na razie jest to problem nierozwiązalny. Rząd uznał, że tu nie ma problemu.

Przejdę do następnej uwagi, ósmej. Poprawka przeze mnie zgłoszona może budzić wątpliwości, a ponieważ na razie nie mam innej, to nie będę o niej mówił, żeby nie zabierać komisji czasu.

Kolejna uwaga dotyczy art. 44 ust. 5 i art. 48 ust. 3. W tych przepisach jest sformułowanie, które sugeruje, że jakoby świadectwo pochodzenia miało być ważne przez piętnaście lat. Moim zdaniem, chodzi o coś innego, to znaczy o to, że świadectwo pochodzenia przysługuje za energię wytworzoną w ciągu piętnastu lat, o których jest mowa w przepisie.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Zaproponował pan poprawki i co się z nimi stało? Co na to rząd?)

Rząd ich nie zaakceptował.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Czyli pan się wycofuje z tych propozycji?)

Nie, nie wycofuję się.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Aha, dobrze. Czyli na razie rząd zaakceptował spośród pana propozycji poprawek drugą i trzecią...)

Nie, drugiej nie zaakceptował, trzeciej też nie. Zaakceptował szóstą...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: ...Szóstą i siódmą, tak?)

Do tej pory chyba tylko szóstą.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: ...Szóstą, ano tak, siódmej nie zaakceptował, tylko szóstą.)

Tylko poprawkę szóstą.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: A druga i trzecia przestały być przedmiotem sporu?)

Nie. Nadal mamy rozbieżne stanowisko.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Dobrze. Czyli jesteśmy przy uwadze szóstej. I cóż dalej? Propozycja poprawki została przez rząd zaopiniowana pozytywnie.)

Propozycja poprawki zawarta w uwadze szóstej została przyjęta pozytywnie, a z uwagi dziesiątej – negatywnie.

Propozycja poprawki z uwagi dziesiątej została przyjęta pozytywnie. Chodzi o dwa przepisy następujące jeden po drugim i aby ustalić, jaka jest ich wzajemna relacja,

należy przepis, który znajduje się w art. 44 ust. 10, przenieść do przepisów przejściowych jako art. 190a. I na to jest zgoda.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Uwaga dziesiąta to druga zaakceptowana, tak?)

Tak.

Teraz uwaga jedenasta. Ustawa w kilku miejscach pomija możliwość prowadzenia działalności gospodarczej przez osobę fizyczną. Ja zaproponowałem poprawki, które naprawiają ten błąd, jeśli chodzi o przepisy dotyczące warunków formalnych wniosku, ale rząd słusznie zauważył, że moja propozycja jest niekompletna i analogiczną poprawkę należałoby wprowadzić również do art. 49 ust. 2.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Czy ta poprawka jest sformułowana i zaakceptowana?)

Jest sformułowana i zaakceptowana.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: I można nadać jej numer jedenasty?)

Tak.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Będziemy głosować zgodnie z numeracją. Dobrze. Teraz uwaga dwunasta.)

Uwaga dwunasta dotyczy art. 45 ust. 4. Jest tu propozycja poprawki redakcyjnej, która uzyskała aprobatę rządu.

Kolejna propozycja poprawki, w uwadze trzynastej, zmierza do ujednoczenia treści przepisu, tylko że obecnie jej treść jest inna niż w opinii. Zaproponowałem bowiem, aby w celu zapewnienia jednolitości skreślić w jednym przepisie wyraz „kompletnego”, ale po dyskusji ustaliliśmy ze stroną rządową, że w drugim przepisie dopiszemy wyraz „kompletnego”.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Nowa wersja poprawki z uwagi trzynastej została zaakceptowana przez obie strony. Dobrze.)

Tak.

Teraz nowa wersja propozycji poprawki czternastej. Chodzi o to, że art. 47 ust. 2 w obecnej formie jest nieczytelny. Ja zaproponowałem skreślenie tego przepisu, natomiast ministerstwo przedstawiło jego nowe brzmienie: „podmiot, o którym mowa w art. 52 ust. 2, jest obowiązany do wykonywania obowiązku określonego w art. 52 ust. 1 pkt 1 w przypadku, gdy którakolwiek cena średnio ważona praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia będzie niższa niż 65% wartości jednostkowej opłaty zastępczej określonej w art. 56”.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: I ta propozycja poprawki czternastej jest uzgodniona.)

Tak, jest uzgodniona.

Uwaga piętnasta ma charakter redakcyjny. Przepis powtórza treść innego przepisu. I co do tego jest zgoda rządu.

Uwaga szesnasta. Przepis niepotrzebnie podkreśla pewną treść, ona jest zbędna. I co do tej poprawki nie ma zgody rządu.

Siedemnasta uwaga. We wzorze oświadczenia znajduje się adres publikacyjny. Moim zdaniem, jest to niepotrzebne, jednak rząd uważa, że dobrze jest, jeżeli w treści oświadczenia będzie adres publikacyjny ustawy. Przypominam, że chodzi o treść oświadczenia składanego przez stronę wobec organu.

Uwaga osiemnasta. Tu jest kilka propozycji poprawek. One dotyczą wzorów matematycznych. Te wzory w zasadzie są poprawne, ale czasami wymagają, moim zdaniem, przekształcenia tak, żeby doprowadzić je do prostszej postaci. Szczególnie jest to widoczne w propozycji poprawki drugiej, gdzie dwa elementy różnicy należy sprowadzić do wspólnego mianownika. Bardzo dobrze to jest widoczne także w propozycji poprawki czwartej lit. b, gdzie jest niepotrzebny nawias kwadratowy, on niczemu nie służy i należałoby go usunąć. Mało tego, zamiast mnożyć przez liczbę 0,5, można wpisać liczbę 2 w mianowniku. To są tego typu zmiany.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: A w sprawach matematycznych doszłicie do porozumienia z rządem?)

Rząd uznał, że... Może przedstawiciel rządu sam to skomentuje.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Słucham, Panowie Dyrektorzy. Co jest z tą poprawką?

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej w Ministerstwie Gospodarki Janusz Pilitowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

My tę poprawkę opinujemy negatywnie. Uważamy, że wzory, które są zaprezentowane, nawiązują w jakiejś mierze do prawa energetycznego, przynajmniej jeśli chodzi o sposób wyliczenia opłaty zastępczej. Tak więc propozycje, które są w przedłożeniu rządowym, należy po prostu zachować.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Ale o ile pamiętam z moich studiów matematycznych, stosowanie nawiasów kwadratowych tam, gdzie to jest niepotrzebne, jest zakazane.)

Tam nie ma mowy o nawiasie kwadratowym. Może oprócz jednego przypadku.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Propozycje poprawek z uwagi osiemnastej rząd chce utrzymać, tak?

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej w Ministerstwie Gospodarki Janusz Pilitowski:

Negatywna opinia.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czyli co do propozycji poprawek z uwagi osiemnastej opinia jest negatywna.

Proszę bardzo, Panie Mecenasie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Teraz uwaga dziewiętnasta. Ona nie została poparta poprawką, a więc na razie ją pomnę.

Uwaga dwudziesta. Tutaj jest zgoda rządu. W art. 77 ust. 2 w pkt 2 wszystko, co znajduje się po wyrazach „za 1 MWh” jest treścią nienormatywną i powinno zostać skreślone.

(Głos z sali: Stanowisko rządu pozytywne.)

Stanowisko pozytywne, tak.

Do dwudziestej pierwszej uwagi też jest pozytywne stanowisko. W art. 77 w ust. 3 jest wytyczna, która zawiera między innymi obowiązek uwzględnienia opinii instytutów naukowo-badawczych lub jednostek doradczych. Ja uznałem, że naruszałoby konstytucyjną kompetencję organów wydających rozporządzenie umożliwienie innym organom takiego wpływania na rozporządzenie. Znalazło to aprobatę rządu i propozycja poprawki została zaakceptowana.

Teraz uwaga dwudziesta druga. Ona się odnosi do przepisów, o których wspomniałem wcześniej, do propozycji poprawek: dziesiątej, trzynastej i czternastej. Otóż przepisy niekiedy nakazują wytwórcom, pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia, złożyć oświadczenie o sposobie wytworzenia – uwaga – w przyszłości energii elektrycznej z instalacji odnawialnego źródła energii. Nie wnioskuję w szczegóły, powiem tylko, że moim zdaniem zgodnie z elementarnymi zasadami prawa karnego niemożliwe jest przypisanie winy w momencie składania oświadczenia za niezgodność oświadczenia z okolicznością, która ma wystąpić w przyszłości. Podkreślałem tutaj, że zaproponowałem skreślenie tych przepisów jako, moim zdaniem, wadliwych. Mam świadomość, że być może trzeba by w to miejsce wprowadzić jakieś inne rozwiązanie, ale nie byłem w stanie przygotować propozycji. Ta uwaga nie znalazła akceptacji rządu.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czy sytuacja, która została opisana w uwadze dwudziestej drugiej, jest możliwa do naprawienia przez rząd przed plenarką?

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej w Ministerstwie Gospodarki Janusz Pilitowski:

My też nie znaleźliśmy lepszego rozwiązania.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: No to znajdźcie.)

Raczej jest to niemożliwe. Zresztą na sali był czynnik społeczny, zabierał w tej sprawie głos, optował za wersją rządową.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czyli na razie wyłączamy ten „catch 22”.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Ona ma o tyle istotne znaczenie, że w propozycjach rządu są przepisy, które jakby powtarzają ten problem. Ale rozumiem, że później będzie można modyfikować poprawki, które ewentualnie komisja przyjmie.

Przechodzę do uwagi dwudziestej trzeciej. Podmiot... Przepraszam ja mam tu zaznaczone, że to jest propozycja poparta przez komisję, ale rząd chyba jej nie poparł. Myślę się? To dotyczy art. 81 ust. 4 pkt 2. Bardzo proszę o pomoc. Mnie się wydaje, że rząd nie poparł tej poprawki, natomiast komisja ją przegłosowała.

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej w Ministerstwie Gospodarki Janusz Pilitowski:

Poprawkę dwudziestą trzecią poparliśmy.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

A, dwudziestą trzecią rząd poparł, dobrze.

Poprawka dwudziesta trzecia...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Została poparta.)

Tak ale ja ją pokrótce omówię. Chodzi o to, żeby w celu wycofania kaucji, która została złożona, nie trzeba było składać rezygnacji z udziału w następnej aukcji.

Następna uwaga dotyczy art. 88. Ona zyskała akceptację rządu. Jest to powtórzenie innego przepisu.

Uwaga dwudziesta piąta. Tutaj chodzi o to, aby ustawodawca konsekwentnie posługiwał się skrótem wprowadzonym w ustawie. Zaproponowałem dwie poprawki, ale okazało się, że jedna jest niewłaściwa. Obie są w uwadze dwudziestej piątej, pierwsza i druga. Pierwsza dotyczy art. 98 i tutaj rząd słusznie nie wyraził zgody, druga natomiast zyskała akceptację rządu.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Czyli część jest uzgodniona. Pierwszą skreślamy.)

Tak, ja też chcę się wycofać z tej pierwszej propozycji, argumentacja mnie przekonała.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Czyli jest zgoda.)

Uwaga dwudziesta szósta. Moja propozycja poprawki zmierza do skreślenia niepotrzebnego przepisu, który powtarza normę z art. 64 §2 k.p.a. Nie ma tu akceptacji rządu.

Uwaga dwudziesta siódma. Znowu mamy do czynienia z przepisami, które powtarzają treść innych przepisów. Proponuję skreślenie ust. 1 i 2 w art. 125 oraz odpowiednie zmodyfikowanie ust. 3. Z tym że moja propozycja poprawki dotyczącej ust. 3 zawarta w opinii jest niekompletna. Po informacjach, które uzyskałem od rządu, chciałbym ją uzupełnić tak, aby brzmiała: „w ust. 3 po wyrazie «Zażalenie» dodaje się wyrazy «na odmowę wydania gwarancji pochodzenia – i tutaj jest ta nowość – oraz odmowę uznania gwarancji pochodzenia»”. Poprawka nie znalazła akceptacji rządu.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Nawet po pana uzupełnieniu...)

Tak.

Dwudziesta ósma uwaga. Sprawa zupełnie techniczna. Ustawa przyznaje kompetencje prezesowi zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Tymczasem organem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska jest nie prezes zarządu, lecz zarząd. I w związku z tym odpowiednia propozycja poprawki.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Ale przyjęta przez rząd?)

Tak, zaakceptowana przez rząd.

Uwaga dwudziesta dziewiąta to jest uwaga o charakterze ogólnym. Ja nie zaproponowałem poprawki, ale w dwóch zdaniach powiem, o co chodzi, bo myślę, że to jest dosyć istotne. Ustawa określa procedurę udzielenia akredytacji organizatorom szkoleń dla instalatorów instalacji odnawialnych źródeł energii oraz jeszcze jedną procedurę, której ze względu na pośpiech tu nie wymieniałem, a chodzi o przyznanie certyfikatów instalatorom. Ustawa wprowadza swoje własne zasady prowadzenia tych postępowań, nie znajdują tu zastosowania przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. Pomijam fakt, że takie odstępstwo już samo w sobie budzi pewne wątpliwości, bo problem jest większy. Ustawa, wprowadzając pewne regulacje, pomija wiele różnych sfer, które pozostały nieuregulowane. Tylko przykładowo wymienię możliwość działania przez pełnomocnika, kwestie związane z wyłączeniem organów, w ogóle nieuregulowane jest postępowanie dowodowe, może z jednym małym wyjątkiem. Tak że będą problemy, z którymi organy będą musiały sobie jakoś radzić. Podejrzewam, że trzeba będzie stosować odpowiednio k.p.a., bo będą luki, których inaczej się nie da wypełnić. Tutaj wypadłoby przynajmniej częściowo wprowadzić odesłanie do przepisów k.p.a., tak żeby uniknąć tych luk w prawie.

Przechodzę do kolejnej uwagi.

(Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej w Ministerstwie Gospodarki Janusz Pilitowski: Tutaj nie ma propozycji poprawki.)

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Nie, nie ma.)

Nie została sformułowana. Gdy sformulowałem tę uwagę, liczyłem na współpracę z rządem i na to, że wspólnie uda nam się sformułować poprawkę, która byłaby do zaakceptowania przez rząd, a z mojego punktu widzenia czyniłaby ustawę prawidłową.

Kolejna uwaga. Jak już wspomniano, nie znajdują tu zastosowania przepisy k.p.a. To jest pewna luka w ustawie. I w zasadzie nie wiadomo, w jakiej formie należy składać wnioski. Mało tego, wśród elementów wniosku nie wymieniono podpisu, a wskazanie, że wniosek należy podpisać, to jest absolutne minimum. Myślę, że i tak w praktyce będzie się to działo, ale bez żadnej podstawy prawnej. Ta uwaga nie zyskała akceptacji rządu.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rząd nie chce podpisów? Czy mogę prosić przedstawiciela rządu o komentarz do tego punktu?

**Specjalista w Departamencie
Energii Odnawialnej
w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Nitkowska:**

Analogiczna sytuacja jest w przypadku wpisu do rejestru działalności regulowanej. Też składa się wnioski, a nie została określona forma złożenia wniosku i nie wskazano obowiązku jego podpisania.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Ale tam zastosujemy k.p.a., prawda?*)

Tutaj będziemy się posiłkować k.p.a.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Ale tam wyraźnie zastosowano k.p.a., podczas gdy tu niemalże wyraźnie wyłączono k.p.a.*)

Nie zostało wyłączone.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Proszę państwa, sprawa wygląda następująco: k.p.a. nie zostało wyłączone w sposób wyraźny. Jednak sposób sformułowania tych przepisów, moim zdaniem... Inaczej powiem: według mnie, nie ulega wątpliwości, że tam k.p.a. nie znajdzie zastosowania. Skoro w ustawie znajduje się przepis, który mówi o skutkach bodajże złożenia pisma w urzędzie pocztowym, to w dosyć oczywisty sposób wyłącza k.p.a.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

No dobrze, przyjąłem to do wiadomości.

Proszę omówić uwagę trzydziestą pierwszą.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Uwaga trzydziesta pierwsza. Art. 140 powtarza treść art. 136 ust. 3 i 4 oraz art. 141 ust. 2 i moim zdaniem jest uzasadnione jego skreślenie. Stanowisko rządu jest negatywne.

Teraz trzydziesta druga uwaga, do art. 141 pkt 4. Wyjaśnienie będzie trwało troszkę dłużej, ale nie za długo. Przesłanką cofnięcia certyfikatu instalatora instalacji OZE jest istnienie dowodów – uwaga –potwierdzających, że mikroinstalacja, mała instalacja lub instalacja odnawialnego źródła energii o łącznej mocy zainstalowanej itd. jest zainstalowana niezgodnie z przepisami. Tak sformułowany przepis zdaje się wykluczać dowody przeciwnie. Byłaby to konstrukcja ograniczająca organ w możliwości rozstrzygnięcia zgodnie z tak zwaną prawdą materialną.

Posłużę się przykładem, żeby wytłumaczyć, o co chodzi. Przyjmijmy, że jest następująca sytuacja: jest jakaś instalacja i jest instalator, który ją zrobił. Zdaniem organu przyznającego certyfikaty została ona wykonana wadliwie. Organ powołuje biegłego, który przychodzi i stwierdza, że instalacja została wykonana wadliwie. Mamy dowód na to, że została wadliwie wykonana, ale organ widzi, że opinia jest niefachowa, nierzetelna, zawiera mnóstwo błędów. Powołuje więc następnego biegłego. Biegły stwierdza, że

wszystko jest w porządku. Dla pewności organ powołuje jeszcze jednego biegłego. On także stwierdza, że wszystko jest w porządku. Zgodnie z tym przepisem organ musi jednak cofnąć certyfikat. Dlaczego? Bo istnieje dowód potwierdzający, że mikroinstalacja, mała instalacja itd. jest zainstalowana niezgodnie z przepisami. Zaproponowałem więc poprawkę, ale nie znalazła ona uznania rządu.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Prosimy o wyjaśnienie, bo to rzeczywiście wzbudza poważne wątpliwości.

Chcę przypomnieć, Panie Ministrze, że jest zasada *audiatur et altera pars*.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Jerzy Pietrewicz:**

Panie Przewodniczący, wydaje się, że nie wystarczy mieć słuszność czy przekonanie o słuszności. Trzeba mieć dowody. Bez dowodów trudno przesądzać.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Mecenasiu?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

No oczywiście, że dowody są potrzebne, ale przesłanką cofnięcia certyfikatu nie może być istnienie dowodu, lecz zaistnienie jakiejś okoliczności, którą oczywiście potwierdza się dowodami.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Ta propozycja poprawki nie została przegłosowana przez komisję rolnictwa?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Tak.*)

To dobrze. Przechodzimy do poprawki trzydziestej trzeciej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Ona dotyczy art. 142 ust. 1 i 2 i tutaj jest akceptacja rządu. Ja tylko powiem, że chodzi o kwestie niezbyt jasnego rozróżnienia warunków formalnych czy elementów związanych z naruszeniem warunków formalnych pisma procesowego i materialnych przesłanek decyzji. Ta poprawka rozwiązuje ten problem i jest na nią zgoda rządu.

Uwaga trzydziesta czwarta. Art. 147 ust. 3 i art. 148 wzajemnie się wykluczają. Proponuję poprawkę, na którą rząd się zgodził.

Kolejna uwaga, trzydziesta piąta. Chciałbym się wycofać z tej uwagi. Ona wyniknęła z tego, że niezbyt uważnie przeczytałem ustawę. Przyznaję się do błędu i wycofuję uwagę.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Teraz trzydziesta szósta.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

To jest uwaga redakcyjna. Jest zgoda rządu.

Następna uwaga, trzydziesta siódma, dotyczy kar administracyjnych. Art. 166 pkt 5 typizuje czy określa typ czynu zabronionego zagrożonego karą administracyjną. W pewnym zakresie będzie dochodziło do podwójnego ukarania: karą administracyjną i karą na podstawie art. 233 §6 kodeksu karnego. Istnieje wiele orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, które nie dopuszczają do takiej sytuacji, ale też uczciwie muszę powiedzieć, że ostatnio pojawiło się przynajmniej jedno orzeczenie – nie znam, niestety, uzasadnienia, bo jest ono dosyć świeże – w którym Trybunał wyraził odmienne stanowisko. Zwracam uwagę na to, że istnieje tu problem i być może należałoby wprowadzić poprawkę, która usunie możliwość podwójnego karania. W uwadze trzydziestej siódmej jest propozycja poprawki, na którą nie było zgody rządu.

Uwaga trzydziesta ósma dotyczy tego samego problemu, tylko tutaj jest zbieżność z art. 60¹ kodeksu wykroczeń. Zaproponowałem wyeliminowanie podwójnego karania, ale rząd nie wyraził zgody.

Kolejna uwaga, niepoparta poprawkami. Szybko zasygnalizuję tylko w czym rzecz. Niektóre kary administracyjne będzie nakładał prezes URE, inne będzie nakładał prezes ARR. Problem polega na tym, że w bardzo podobnych stanach faktycznych, w zależności od tego, który organ nałoży karę, strona będzie miała różne gwarancje procesowe. Wynika to z tego, że odwołania od decyzji prezesa URE są rozpatrywane przez sąd cywilny w postępowaniu cywilnym, a odwołania od decyzji prezesa ARR są rozpatrywane najpierw w normalnym toku instancyjnym w postępowaniu administracyjnym, a następnie przez sąd administracyjny. Chcę tylko przypomnieć, że w sądzie administracyjnym jest bardzo ograniczona możliwość dochodzenia. Nie mam propozycji poprawki. Teoretycznie można to rozwiązać na dwa sposoby: albo prezes URE będzie wydawał wszystkie decyzje o karach administracyjnych, albo odwołania od decyzji prezesa ARR o karach administracyjnych będą rozpatrywane w tym samym trybie co odwołania od decyzji prezesa URE. Tak jak powiedziałem, nie mam, niestety, propozycji poprawki.

Uwaga czterdziesta. Dotyczy ona art. 168 ust. 1. Określono w tym przepisie górną granicę kary administracyjnej, zależy ona od przychodów ukaranego podmiotu w poprzednim roku podatkowym. Ustawa nie określa jednak maksymalnego wymiaru kary wymierzonej w pierwszym roku działalności. Wydaje mi się, że mamy do czynienia z luką prawną. Nie umiem sformułować propozycji poprawki.

Teraz kolejna uwaga, dotycząca art. 168 ust. 4 i 7. Ich treść powinna zostać połączona. Nie ma jednak na to zgody rządu.

Kolejna uwaga dotyczy art. 170. Prezes URE będzie mógł na podstawie tego przepisu nałożyć karę pieniężną na kierownika przedsiębiorstwa energetycznego, z tym że

kara ta może być wymierzona w kwocie nie większej niż 300% jego miesięcznego wynagrodzenia. I uwaga: przepisy nie określają, jakie czyny podlegają karaniu. Wymaga to uzupełnienia. Liczyłem na to, że uda się wypracować jakąś poprawkę, która pozwoliłaby na uzupełnienie tego oczywistego braku. Rząd się temu sprzeciwia. Jeśli nie zostanie wniesiona żadna poprawka, to należy ten przepis skreślić, bo w obecnym kształcie on jest, moim zdaniem, nie do pogodzenia z art. 2 konstytucji.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Co na to rząd? Czy któryś z panów dyrektorów śledzi tę uwagę czterdziestą drugą?

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej w Ministerstwie Gospodarki Janusz Pilitowski:

Panie Przewodniczący! Panie Mecenasie!

Oczywiście dostrzegamy ten problem. Chciałbym tylko zauważyć, że są to regulacje w jakimś sensie analogiczne do rozwiązań, które obowiązują w prawie energetycznym. Mogę ewentualnie złożyć deklarację co do przedłożenia propozycji jeszcze w trakcie dalszego procedowania nad ustawą.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Następna uwaga, czterdziesta trzecia.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Czterdziesta trzecia. Zmierza ona do tego, aby zliberalizować zasady korzystania z instytucji odstąpienia od wymierzenia kary administracyjnej. Moja propozycja spotkała się z akceptacją rządu.

Uwaga czterdziesta czwarta jest przekreślona. Nie wiem dlaczego, prawdopodobnie się z niej wycofałem.

Czterdziesta piąta uwaga. Chodzi o błąd redakcyjny, który trzeba poprawić. Jest akceptacja rządu.

Uwaga czterdziesta szósta, dotycząca art. 218. Tutaj były wątpliwości i zobowiązaliśmy się do przygotowania odpowiedniej propozycji poprawki na posiedzenie plenarne. Nie chciałbym jej teraz przedstawiać, bo gdyby miała zostać zaakceptowana propozycja zgłoszona przez stronę rządową, to moja byłaby w tym momencie wadliwa.

Teraz czterdziesta siódma uwaga. Chodzi o inne sformułowanie końcówki art. 218. Tam jest mowa o tym, że przepis wskazany w ustawie traci moc z dniem 31 grudnia 2015 r. Moim zdaniem, powinna być data 1 stycznia 2016 r., ale ta propozycja nie ma akceptacji, z tego co pamiętam, rządu, natomiast komisja rolnictwa przyjęła tę poprawkę.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Przepraszam, a jak komisja rolnictwa ją przyjęła, to rząd zaakceptował?

**Dyrektor Departamentu
Energii Odnawialnej
w Ministerstwie Gospodarki
Janusz Pilitowski:**

Nasza opinia była negatywna.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Ja chciałbym głosować tak samo jak komisja rolnictwa, żeby nie było potem problemu uzgadniania stanowisk komisji.

**Dyrektor Departamentu
Energii Odnawialnej
w Ministerstwie Gospodarki
Janusz Pilitowski:**

To jest poprawka dotycząca, jak rozumiem, kwestii, która została odłożona do rozstrzygnięcia na posiedzeniu plenarnym.

**Dyrektor Departamentu Energetyki
w Ministerstwie Gospodarki
Tomasz Dąbrowski:**

Pan przewodniczący zarządził jeszcze uzupełnienie tej poprawki, bo była zgłaszana uwaga do tego, co ja prezentowałem, to znaczy zamiast wyrazów „obowiązują do dnia” pan mecenas zaproponował sformułowanie „tracą moc z dniem”.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czyli uwagę czterdziestą siódmą zostawiamy do posiedzenia plenarnego.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

I teraz uwaga czterdziesta ósma, w której jest wiele propozycji poprawek redakcyjnych, w znacznej części zaakceptowanych przez rząd. Nie chciałbym dyskutować na ich temat, po prostu powiem, które zostały poparte przez rząd i przez komisję rolnictwa.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

To jest ostatni punkt, proszę państwa, szybko przez niego przejdziemy, żeby to wszystko było lege artis.

Proszę. Które propozycje zostały zaakceptowane?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Pierwsza, jedenasta, dwunasta, trzynasta, czternasta, piętnasta, szesnasta, siedemnasta, osiemnasta, dziewiętnasta, dwudziesta, dwudziesta piąta, dwudziesta szósta, dwudziesta siódma, dwudziesta ósma, dwudziesta dziewiąta z modyfikacją, to znaczy w lit. b zostaje skreślone tiret pierwsze

i w lit. b tiret drugie, ust. 17 zostaje zastąpiony ust. 7, i jeszcze poprawka trzydziesta pierwsza. To wszystko.

Aha, jeszcze jedna sprawa. Gdyby miały zostać przyjęte poprawki rządu zaprezentowane przed chwilą, to poprawka jedenasta musiałaby ulec modyfikacji. Zresztą trzeba by skreślić art. 4 ust. 3 pkt 7.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Mecenasie.

Skończyliśmy tę trochę formalną część posiedzenia.

Teraz chcę powiedzieć, które propozycje poprawek legislatora rząd zaakceptował.

Panowie Senatorowie, pomóżcie mi, bo mogłem coś opuścić.

Tak więc spośród propozycji poprawek zgłoszonych przez pana legislatora rządową akceptację uzyskały: szósta, dziesiąta, jedenasta, dwunasta, trzynasta z dopiskiem, czternasta, piętnasta, dwudziesta, dwudziesta pierwsza, dwudziesta trzecia, dwudziesta czwarta, dwudziesta piąta, dwudziesta ósma, trzydziesta trzecia, trzydziesta czwarta, trzydziesta szósta...

(*Senator Stanisław Iwan: ...Dwudziesta ósma, trzydziesta trzecia...*)

...czterdziesta trzecia, czterdziesta piąta, czterdziesta siódma oraz czterdziesta ósma częściowo, zgodnie wymienionymi przez pana legislatora z punktami. Te wszystkie propozycje poprawek uzyskały akceptację rządu. W stosunku do czterdziestej drugiej i czterdziestej siódmej pewne rozwiązanie będzie zaproponowane na posiedzeniu plenarnym.

Tak więc w tym momencie, żeby ułatwić sprawę, bo chciałbym jakoś procedować, przejmuję wszystkie poprawki zgłoszone na posiedzeniu tych komisji. I chciałbym, żebyśmy je przegłosowali. To są poprawki legislacyjne, one nie wnoszą...

Czy one wnoszą jakieś elementy merytoryczne?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Wydaje mi się, że innych kolizji nie będzie, prawda?

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, Państwo Senatorowie z obu komisji, Pani Przewodnicząca, czy wyrażają państwo zgodę na to, żeby poprawki o charakterze techniczno-legislacyjnym przegłosować en bloc?

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Wymieniłem numery tych poprawek, wszyscy państwo to śledzili.

Kto z członków Wysokich Komisji jest za przyjęciem poprawek legislacyjnych zaakceptowanych przez rząd i jednobrzmiących z poprawkami przyjętymi przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Rozumiem, że w obu komisjach jest kworum. Bardzo mnie to cieszy, bo już zacząłem w to wątpić.

Proszę państwa, czyli to przyjęliśmy, problem zdejmujemy. Poprawki czterdziesta druga i czterdziesta siódma...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Teraz wracamy do głównego nurtu dyskusji...

Przepraszam bardzo, teraz jest taka sytuacja, jeżeli chodzi o poprawki z literką „r”. To były poprawki decydujące. Jeszcze raz chcę powiedzieć, że oprócz końcowych poprawek, to znaczy r-30, r-34, r-35, które mają być uzupełniane, to znaczy dopracowywane, ale to są przepisy przejściowe, duża część ma charakter legislacyjny, a dwie są jak gdyby najważniejsze, bo chodzi o kwestie merytoryczne. Są to poprawki piąta, do art. 41, i siedemnasta, do art. 72, czyli r-5 i r-17.

I która, jeszcze, Panie Dyrektorze,?

**Dyrektor Departamentu
Energii Odnawialnej
w Ministerstwie Gospodarki
Janusz Pilitowski:**

Jeszcze poprawka dotycząca zmian w artykule...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Który to jest numer? Proszę mi podawać numer z literką „r”).

Ja nie mam numeru.

(Senator Stanisław Iwan: Art. 131 ust. 4.)

Poprawka r-24, dotycząca art. 131 ust. 4. Tu są trzy poprawki dotyczące poprawek mniejszości w Sejmie, które zostały przyjęte w ostatecznym kształcie.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

I to jest, proszę państwa, częściowa odpowiedź na pytanie formalne czy nieformalne senatora Pupy. To znaczy oczywiście było przedłożenie rządowe, Sejm nadał mu inny kształt i teraz rząd znowu ma swoje stanowisko. Częściowo z tego wyniknęła ta liczba poprawek.

I teraz chciałbym zapytać państwa senatorów, czy jeżeli chodzi o wszystkie pozostałe poprawki, oprócz tych trzech: r-5, r-17 i r-24, mają państwo jakiegokolwiek uwagi. Czy ktoś z sali ma do tych poprawek jakiegokolwiek uwagi? Bo chciałbym teraz przejść do tej kwestii merytorycznej, podstawowej. Czy są uwagi do poprawek r-5, r-17, r-24?

Pan senator Michalski. Słucham.

Senator Jan Michalski:

Chciałbym przejść dwie poprawki z tych legislacyjnych, mianowicie trzydziestą i trzydziestą drugą. Chodzi o to podwójne karanie. Jeśli jest nierzetelna opinia i nie można się wykazać inną, nie może to być podstawą do zmiany decyzji.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czyli jeszcze raz: jeżeli rząd był przeciw... Chodzi o te dowody i ustalanie prawdy materialnej. Jest poprawka senatora Iwana... Który to jest numer? Z literką „r”.

(Senator Stanisław Iwan: Poprawka trzydziesta druga.)

A czego dotyczy trzydziesta?

**Dyrektor Departamentu
Energii Odnawialnej
w Ministerstwie Gospodarki
Janusz Pilitowski:**

Ja rozumiem, że pan senator Iwan powrócił do poprawek Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

To znaczy nie chodzi o poprawkę oznaczoną literką „r”, tylko o trzydziestą i trzydziestą drugą. Tak, tak, przepraszam, on wrócił do tych poprawek. Pan senator Iwan przejmuje te poprawki.

Proszę państwa, poprawka trzydziesta. Proszę mi jeszcze raz przypomnieć, czego dotyczy trzydziesta... Nie, sam sobie przypomnę.

(Głos z sali: Chodzi o podpisy.)

A, trzydziesta dotyczy podpisu. Trzydziesta druga...

Wysokie Komisje, kto jest za poprawką trzydziestą, senatora Iwana? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta druga – dowody i kontrdowody, jak rozumiem. Pan senator Iwan ją przejął.

Kto jest za poprawką pana senatora Iwana? (10)

Jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Te poprawki także zostały przyjęte. Czyli z poprawek legislacyjnych zostały przyjęte te, które przegłosowaliśmy blokiem, i dwie, trzydziesta i trzydziesta druga, przyjęte w tej chwili w głosowaniach indywidualnych.

Teraz wracam do pytania podstawowego. Chodzi o poprawki z literką „r”, oprócz ostatnich, dotyczących okresów przejściowych.

Czy ktoś chciałby się wypowiedzieć w sprawie tych poprawek, oprócz r-5, r-17 i r-24?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Jerzy Pietrewicz:**

Przepraszam, Panie Przewodniczący, czy tak dla porządku moglibyśmy sprecyzować, których artykułów dotyczą te poprawki, bo obawiam się, że my mamy inną numerację niż pan przewodniczący. Gdyby pan mógł...

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Poprawka r-5 dotyczy art. 41.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz: Tak jest, zgadza się.)

Poprawka r-17 – art. 72 ust. 8... Tak?

(Głos z sali: Art. 73.)

...Art. 73. Przepraszam, to ja źle zanotowałem, tak, tak.

I r-24. Tę pan dyrektor Pilitowski teraz wrzucił.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Poprawka dotycząca art. 73 ust. 8 jest dwunasta, według tej numeracji. Przynajmniej ja mam taką...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz: Według mnie też.*)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

A, to jest r-12, przepraszam. Przepraszam bardzo. To przez moje niestaranne notatki. Chodzi o r-5, r-12 i r-24. Co do r-24 nie ma wątpliwości?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz: Tak jest, zgadza się.*)

Przepraszam. Powtarzam jeszcze raz: te trzy poprawki, piątą, dwunastą i dwudziestą czwartą, teraz wykluczamy.

Czy co do innych poprawek są jakieś uwagi?

Pan senator Michalski.

Senator Jan Michalski:

Nie mam pytań co do poprawek. I rozumiem, Panie Przewodniczący, że całość będzie jeszcze przedmiotem dyskusji.

(*Przewodniczący Marek Ziółkowski: Oczywiście.*)

Dobrze. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Teraz moglibyśmy zrobić dwie rzeczy. Można by przegłosować wszystkie pozostałe poprawki z literką „r”, oprócz tych, które wykluczaliśmy. Czy byłaby zgoda co do tego? Skoro nie ma dyskusji... Pytałem, czy nie ma zgłoszeń do dyskusji. Widzę, że nie ma. Tak więc trzeba zrobić następny krok w tym mozołie legislacyjnym.

Tak że chciałbym prosić o przegłosowanie wszystkich poprawek z literką „r”.

(*Głos z sali: Kto je przejmuje?*)

Ja przejmuję i zgłaszam. Jeszcze raz powiem, że głosowanie nie obejmuje poprawek r-30, r-34 i r-35, bo one są jeszcze do uzgodnienia, a także r-5, r-12 i r-24, które są do kluczowej – przepraszam, zdaje się, że to jest rusycyzm – dyskusji.

To powiedziawszy, poddaję poprawki pod głosowanie.

Kto z państwa senatorów jest za tymi poprawkami? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Chcę powiedzieć, że ten blok poprawek od r-1 do r-33, z pewnymi lukami w środku, został w ten sposób przyjęty.

I mamy stanowisko w zasadzie zgodne w tych wszystkich punktach. Oczywiście to przekracza to, co przyjęła komisja rolnictwa, to jest nasze stanowisko, dwóch komisji.

W tym momencie, proszę państwa, otwieram dyskusję.

Zdaje się, że najpierw rząd chciałby przedstawić swoje stanowisko dotyczące poprawek piątej, dwunastej i dwudziestej czwartej. Oddaję zatem głos rządowi.

Proszę bardzo. Pan dyrektor Pilitowski.

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej w Ministerstwie Gospodarki Janusz Pilitowski:

Panie Przewodniczący! Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o trzy poprawki mniejszości przyjęte przez Sejm, minister gospodarki proponuje uchylić te dotyczące art. 41 i art. 73, a w przypadku art. 131 proponujemy powrócić do poprzedniego brzmienia ust. 4.

Jeżeli państwo pozwolicie, to chciałbym przedstawić prezentację, która została przygotowana przez Ministerstwo Gospodarki na dzisiejsze posiedzenie komisji senackiej. Dotyczy ona wytwarzania energii elektrycznej w mikroinstalacjach. W ten sposób chciałbym przybliżyć państwu senatorom tę problematykę przez pryzmat pewnego procesu legislacyjnego, który się toczył na etapie przygotowania tego projektu, następnie przedstawienia go w Sejmie, potem prac i ustaleń dokonanych w trakcie posiedzeń komisji sejmowej, a także finalnego rozwiązania, przyjętego przez Sejm i przekazanego do Senatu.

Proszę o prezentację. Została ona panom i pani senator przekazana. Jednocześnie pozwalam sobie przedstawić na ekranie podstawowe informacje.

Tak więc zacznę od historii. Proszę państwa, w kwestiach dotyczących wytwarzania energii elektrycznej ustawa dokonuje podziału beneficjentów tych rozwiązań na osoby fizyczne i przedsiębiorców. W stosunku do osób fizycznych przewiduje brak obowiązku rejestracji tej działalności gospodarczej, brak obowiązku uzyskania koncesji, a jedynie konieczność zgłoszenia jej do rejestru prowadzonego przez operatora systemu dystrybucyjnego. Wytwórca energii elektrycznej będący osobą fizyczną ma też prawo do sprzedaży nadwyżek wytworzonej energii elektrycznej w cenie 100% średniej ceny energii elektrycznej z poprzedniego kwartału. Tutaj jest już pierwsza zmiana w stosunku do pierwotnego przedłożenia rządowego. W wyniku prac komisji, z akceptacją również strony rządowej, zmieniono bowiem cenę zakupu energii elektrycznej z 80% ceny rynku konkurencyjnego na 100% średniej ceny rynku konkurencyjnego.

Kolejna zmiana w tym obszarze, będąca również pewnego rodzaju dodatkowym rozwiązaniem korzystnym dla osoby fizycznej, to zamiana okresu rozliczeniowego – zamiast ceny z poprzedniego roku będzie obowiązywała cena z poprzedniego kwartału.

Osoba fizyczna przyłączaną do sieci instalację jedynie zgłasza, o ile podmiot ubiegający się o przyłączenie jest już odbiorcą. Prawo gwarantuje również brak kosztów przyłączenia do sieci instalacji przez osobę fizyczną.

Również istotnym rozwiązaniem przewidzianym w projekcie ustawy jest możliwość rozliczania energii elektrycznej na zasadzie net-meteringu, to znaczy że w okresie sześciomiesięcznym jest możliwość sprzedaży nadwyżki wytworzonej energii elektrycznej ponad energię elektryczną zużyta w tejsze instalacji.

Przedsiębiorcę obowiązują w jakiejś mierze podobne zasady, ale – i na to chciałbym zwrócić uwagę – one zmieniają jakby dotychczasowy stan prawny. W tej propozycji

nie ma obowiązku uzyskania koncesji, również wystarczy zgłoszenie do rejestru prowadzonego przez operatora systemu dystrybucyjnego. Podstawą do rozliczenia sprzedaży nadwyżek energii jest 100% średniej ceny energii elektrycznej z poprzedniego kwartału. I to jest zmiana, która została dokonana w ustawie na etapie prac Sejmu.

Poza tym, przyłączenie do sieci elektroenergetycznej odbywa się też na zasadzie zgłoszenia. Brak kosztów przyłączenia do sieci.

To, co jest istotne i co zostało w trakcie prac sejmowych wprowadzone do ustawy, z akceptacją rządu, to możliwość rozliczania energii elektrycznej na zasadzie tak zwanego net-meteringu, przystępowania do aukcji dla instalacji do 1 MW w przypadku nowych mikroinstalacji albo pozostania w systemie świadectw pochodzenia w przypadku istniejących mikroinstalacji. Tak więc jest możliwość skorzystania z tych dwóch rozwiązań, wyboru między świadectwem pochodzenia albo pozostaniem w systemie aukcyjnym, lub też rozliczania na zasadzie net-meteringu.

Zakładanym efektem tych propozycji jest przede wszystkim ujednoczenie zasad wsparcia dla wytwórców energii elektrycznej w mikroinstalacjach, niezależnie od tego, czy to jest osoba fizyczna, czy przedsiębiorca. To był wielokrotnie podnoszony zarzut przeciwko rozwiązaniom przedstawionym w przełożeniu rządowym. Nastąpiło więc zrównanie poziomu wsparcia dla wszystkich wytwórców energii elektrycznej w mikroinstalacji.

Ograniczono koszty wsparcia dla wytwórców energii elektrycznej w mikroinstalacji poprzez ustalenie tej formuły i tych zasad rozliczeniowych wytworzonej energii elektrycznej. Wspierano wytwórców w mikroinstalacjach poprzez koszty uniknięte w ramach półrocznego net-meteringu. Ta zasada sprowadzała się do formuły: im więcej zużywasz własnej energii, tym większe masz oszczędności.

Wprowadzono pragmatyczne i maksymalnie przyjazne rozwiązania umożliwiające rozpoczęcie wytwarzania energii w mikroinstalacji. Nie ma konieczności uczestniczenia przedsiębiorców w aukcjach. Jest to nawiązanie do tej wcześniejszej możliwości wyboru przez nich sposobu korzystania z systemu wsparcia.

Nastąpiło swoiste urynkowanie ceny, po której wytworzona energia elektryczna będzie kupowana przez sprzedawcę zobowiązanego. Zwiększono częstotliwość publikacji ceny, po jakiej wytwórcy energii elektrycznej z mikroinstalacji będą sprzedawali nadwyżki.

Zachowano prawa nabyte w stosunku do istniejących wytwórców energii elektrycznej w mikroinstalacji poprzez zagwarantowanie prawa do świadectw pochodzenia w okresie piętnastu lat. Wprowadzono dla przedsiębiorców wytwarzających energię elektryczną w istniejących mikroinstalacjach możliwość wyboru pomiędzy net-meteringiem a prawem do uzyskiwania świadectw pochodzenia. Wprowadzono możliwość wytwarzania energii elektrycznej w nowych mikroinstalacjach na zasadzie wyboru pomiędzy net-meteringiem a uczestnictwem w aukcjach.

Zmniejszono też obciążenia administracyjne, zarówno jeżeli chodzi o prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, jak i podmiot tworzony na mocy ustawy, dzięki zmniejszeniu liczby uczestników aukcji. Takie rozwiązania miały istotny

wpływ na wysokość opłaty OZE, neutralny pod względem ceny, po której wytworzona energia miałaby być kupowana przez sprzedawcę zobowiązanego.

Proszę o następny slajd. Powoli przechodzimy do propozycji, która została przedstawiona we wniosku mniejszości i przyjęta w Sejmie. Oto podstawowe założenia tej propozycji: nie rozgranicza ona wytwórców na osoby fizyczne i przedsiębiorców. Ponadto nakłada obowiązek zakupu energii od wytwórców energii elektrycznej z mikroinstalacji po określonej cenie dla tego źródła, według stałej taryfy w okresie piętnastu lat, z podziałem na instalacje o mocy do 3 kW oraz 3–10 kW, z podziałem również na technologie – hydroenergia, energia wiatru i energia promieniowania słonecznego; już nie będę podawał tych stawek, maksymalna wynosi 75 gr za 1 kWh, a minimalna 65 gr.

Jakie są wątpliwości w związku z tą propozycją? Proszę państwa, tych wątpliwości jest wiele. W pierwszej kolejności skupiłbym się na wątpliwościach o charakterze legislacyjnym, na poprawności legislacyjnej, a w ślad za tym na istotnych wątpliwościach merytorycznych co do intencji, co do sposobu realizacji w tej poprawce postanowień.

Po pierwsze, rodzi się pytanie, czy stała cena zakupu energii z mikroinstalacji obejmuje nadwyżkę wytworzonej energii, czy całą wytworzoną energię elektryczną w mikroinstalacji.

Po drugie, czy po przekroczeniu progu 300 MW lub 500 MW w przypadku instalacji do 10 kW stała cena zakupu energii z mikroinstalacji wskazana w art. 41 przestaje obowiązywać w stosunku do wszystkich mikroinstalacji, czy tylko do nowych, które powstały po przekroczeniu tego progu mocy?

Po trzecie, w jakim trybie odbywa się monitorowanie tych progów mocy i jaki podmiot jest za to odpowiedzialny, to znaczy kto ma zdecydować, czy instalacja korzysta z prawa cen gwarantowanych i kto monitoruje proces rejestracji wszystkich potencjalnych wnioskodawców, wytwórców energii elektrycznej w mikroinstalacji? W przepisach i poprawce na ten temat nic się nie mówi.

Po czwarte, brakuje w ustawie przepisów co do sposobu weryfikowania i trybu rejestracji działalności, a także charakteru działalności opartej na systemie *feed-in*.

Po piąte, brak w ustawie przepisów uwzględniających konieczność zwymiarowania instalacji na potrzeby własne odbiorcy w przypadku korzystania z systemu cen gwarantowanych.

Po szóste, postanowienia ust. 10–18 są nieprecyzyjne i pozostawiają możliwości interpretacyjne, na przykład, czy chodzi o moc jednej, czy też kilku mikroinstalacji liczonych łącznie, czy o moc elektryczną, czy też moc przyłączeniową, czy może wreszcie o moc znamionową urządzenia, instalacji lub sieci.

Po siódme, ust. 11 i 16 wskazują, że sprzedawcy zobowiązanemu przysługuje prawo do pokrycia strat wynikłych z tytułu zakupu energii elektrycznej po cenach gwarantowanych. Przepisy nie określają jednak trybu pokrycia tych strat, odsyłają do przepisów właściwych wyłącznie dla OREO. Też zresztą z błędnym odniesieniem, jeśli chodzi o numer artykułu.

Po ósme, zgodnie z art. 41 ust. 12 i 17 taryfy gwarantowane dla instalacji OZE o mocy do 3 kW obowiązują do momentu, gdy łączna moc oddawanych do użytku źródeł nie przekroczy 300 MW lub 500 MW w przypadku mikroinstalacji do 10 kW. Ustawa jednak nie wskazuje, jaki podmiot, w jakim trybie i na jakiej podstawie ma kontrolować, monitorować aktualny stan mocy zainstalowanej w poszczególnych instalacjach, co ma istotny wpływ również na obowiązek zakupu.

Po dziewiąte, brakuje podstaw prawnych do ustalenia, czy mikroinstalacja funkcjonuje zgodnie z systemem net-meteringu, czy art. 4 ustawy, czy też systemem FIT. To spowoduje, że nie będzie możliwości realizacji obowiązku zakupu energii z instalacji OZE, chociaż jest to obowiązek o charakterze publicznoprawnym.

Po dziesiąte, jest wiele wątpliwości o charakterze czysto prawnym i legislacyjnym co do sformułowań. Na przykład takie pojęcia jak „nowo budowana instalacja” czy „oddanie do użytkowania” są w sprzeczności z przepisami, chociażby ustawy – Prawo budowlane. Brakuje konsekwencji w posługiwaniu się pojęciami. W ustawie są zapisy dotyczące między innymi wsparcia, które przysługuje przez piętnaście lat, a ten okres jest liczony od pierwszego dnia wprowadzenia tej energii do sieci dystrybucyjnej, natomiast w przypadku instalacji, o których mowa w art. 41 ust. 10 i 15, okres ten jest liczony w sposób odmienny, to znaczy od momentu oddania do użytkowania danej instalacji. Brakuje też jednolitej i bezstronnej oceny skutków finansowych, regulacji i oceny wpływu proponowanych rozwiązań na system finansów publicznych.

Proszę państwa, to były wątpliwości o charakterze legislacyjno-prawnym. W ślad za tym idą też wątpliwości o charakterze ekonomicznym. I o nich też chciałbym powiedzieć. Oczywiście to co prezentuję jest pewnego rodzaju założeniem i pewnym uproszczeniem, ponieważ trudno jest przewidzieć jakby strukturę i charakter rozwoju poszczególnych instalacji. Dlatego przyjęto pewne założenia co do rozwoju tychże instalacji o mocy 3 kW i 10 kW.

Zakładana liczba mikroinstalacji o mocy zainstalowanej elektrycznej do 3 kW czy 3 kW to sto tysięcy, a instalacji o mocy zainstalowanej elektrycznej 10 kW – pięćdziesiąt tysięcy. Zakładając, że będą to instalacje fotowoltaiczne, przyjęto średnią sprawność wytwarzania energii elektrycznej na poziomie dziewięćdziesięciu godzin, a w związku z tym roczna produkcja energii elektrycznej w tychże instalacjach to odpowiednio 285 milionów kWh i 475 milionów kWh. Cena stała proponowana przez Sejm w poprawce to 75 gr i odpowiednio 65 gr w przypadku instalacji fotowoltaicznych.

Istotnym założeniem jest też cena energii elektrycznej. W roku 2016 przewiduje się ją na poziomie 220 zł za 1 MWh. Koszt roczny, który uwzględni wysokość ceny stałej, roczną produkcję skumulowaną i zakładaną cenę energii, wynosi 358 milionów zł. Wpływ tych kosztów na opłaty OZE jest istotny, bo wynosi ona 3 zł 17 gr za 1 MWh.

I tutaj jest potrzebny komentarz. Spotkałem się bowiem z publikacjami na temat oceny skutków tej regulacji i zauważyłem, że autorzy tych publikacji mają istotnie odmienne poglądy w tej sprawie. Po pierwsze, zakładają,

że dynamika rozwoju mikroinstalacji będzie stopniowa, rozłożona na pięć lat, w okresie 2016–2020. To założenie, oczywiście dopuszczalne teoretycznie, moim zdaniem jest błędne, dlatego że ze względu na poziom stawek gwarantowanych i stopień nasycenia rynku, głównie niemieckiego, czeskiego, jeśli chodzi o możliwości pozyskania instalatorów, którzy mogliby takie instalacje zamontować, sądzimy, że ten handicap finansowy zainteresuje wiele osób i wytwórców energii elektrycznej w mikroinstalacjach i że pułapy 300 MW i 500 MW w instalacjach do 3 kW i do 10 kW zostaną osiągnięte w ciągu 2016 r.

Po drugie, trzeba jasno powiedzieć, że zakładana cena energii elektrycznej 220 zł jest ceną, można powiedzieć, odpowiadającą pewnym prognozom, którymi obecnie możemy się posługiwać, ale istnieje też całkiem niemałe prawdopodobieństwo, że cena energii elektrycznej w roku 2016 może być niższa niż 220 zł za 1 kWh, a to oznaczałoby tylko i wyłącznie zwiększenie kosztu wsparcia rozumianego jako różnica między ceną wsparcia z FIT a ceną z rynku konkurencyjnego. Przy tych założeniach i przy takim modelu rozwoju rynku roczny koszt systemu wsparcia opartego na systemie taryf gwarantowanych będzie skutkował wzrostem opłaty OZE.

Proszę o następny slajd.

Wprowadzenie taryf stałych oraz możliwości pokrycia strat ponoszonych przez sprzedawców zobowiązanych z tytułu zakupu energii elektrycznej wytworzonej w mikroinstalacji będzie skutkowało zwiększeniem opłaty OZE. Przypomnę, że wartość stawki opłaty OZE określona w projekcie ustawy wynosi 2 zł 51 gr za 1 MWh. Wprowadzenie rozwiązań, które proponuje art. 41, będzie oznaczało potrzebę zwiększenia opłaty OZE do poziomu 5 zł 68 gr.

Kilka informacji na temat opłacalności takich rozwiązań z punktu widzenia gospodarstwa domowego. Stosując zasadę net-meteringu, a więc zaspokajania potrzeb własnych gospodarstwa domowego i sprzedaż jedynie nadwyżki wytworzonej energii elektrycznej do sieci dystrybucyjnej, za którą wytwórca otrzymuje cenę, przyjmijmy 20 gr za 1 kWh. Z drugiej strony koszty zakupu energii elektrycznej z sieci to obecnie jest poziom – też przyjmijmy pewne założenie – ponad 62 gr za 1 kWh. Przy rocznym zużyciu energii elektrycznej na poziomie 2,5 MWh przez gospodarstwo domowe koszty zakupu energii elektrycznej wyniosą 1 tysiąc 552 zł.

To wyliczenie oznacza, że mikroinstalacja o mocy zainstalowanej 2,5 kW, która powinna pokryć zapotrzebowanie na energię elektryczną gospodarstwa domowego i której koszt nabycia wynosi około 16 tysięcy zł, zostanie spłacona po ponad dziesięciu latach. W przypadku otrzymania dotacji z programu „Prosument” w wysokości 40% kosztów kwalifikowanych instalacja zostanie spłacona w okresie ponad sześciu lat. Ponadto po tym czasie, gospodarstwo domowe nie będzie płaciło za energię elektryczną, mikroinstalacja się spłaci, a wytwarzana w niej energia elektryczna pokryje zapotrzebowanie gospodarstwa domowego.

Jak wygląda podobny rachunek opłacalności zakupu mikroinstalacji w przypadku wprowadzenia poprawek, też oczywiście przy pewnych założeniach? Otóż wytwórca o identycznym zużyciu jak w przypadku pierwszym insta-

luje mikroinstalację o mocy zainstalowanej 3 kW, roczne koszty zakupu energii elektrycznej z sieci wynoszą 1 tysiąc 552 zł, lecz roczne przychody z tytułu wytwarzania energii elektrycznej i wprowadzenia jej do sieci wyniosą 2 tysiące 250 zł przy taryfie 75 gr za kWh i w przypadku wytworzenia 3000 kWh energii elektrycznej.

Poza tym mikroinstalacja nie zaspokaja tylko potrzeb własnych gospodarstwa domowego, gdyż gwarantowana cena za energię elektryczną w niej wytworzoną jest wyższa niż koszt zakupu energii elektrycznej pobranej z sieci. Oznacza to również, że powstaje duża motywacja do znacznego przeskalowania mikroinstalacji, a także maksymalizacji strumienia energii wprowadzanej do sieci. Taka sytuacja może też oznaczać chęć instalowania mikroinstalacji na obiektach niezużywających energii elektrycznej lub zużywających znikomą jej ilość. Oznacza to, że wytwórca już od chwili zainstalowania mikroinstalacji nie ponosi żadnych kosztów zakupu energii, a mikroinstalacja służy działalności zarobkowej.

To oznacza, że mikroinstalacja o mocy 3 kW i o koszcie nabycia około 19 tysięcy zł zostanie spłacona po ponad ośmiu latach, a w przypadku wsparcia dotacyjnego z programu „Prosument”, też przy założeniu wsparcia w wysokości 40% kosztów kwalifikowanych, zostanie spłacona w okresie pięciu lat. Po tym czasie gospodarstwo domowe nie będzie płaciło za energię elektryczną i będzie osiągało zyski będące różnicą pomiędzy kosztem zakupu energii elektrycznej na potrzeby własne a przychodami z tytułu sprzedaży energii z mikroinstalacji do sieci – szacujemy je na poziomie około 700 zł na rok. To tyle, jeżeli chodzi o prezentację, proszę państwa.

Jeżeli chodzi o podsumowanie stanowiska ministra gospodarki co do tej poprawki, to tak jak powiedziałem, wnosimy o uchylenie przepisów proponowanych w art. 41 dotyczących tych rozwiązań, a więc ust. 10–13, 15–18 oraz ust. 20. Powody legislacyjne, formalne są takie, że jest wiele uchybień w tych przepisach z punktu widzenia chociażby wykonania pewnych zadań i obowiązków czy to sprzedawcy zobowiązanego, czy prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, czy operatora systemu dystrybucyjnego. Powody ekonomiczne są takie, że przy tych poziomach stawek, przy tej cenie energii elektrycznej proponowanej w rozwiązaniach w sposób istotny zwiększamy koszty tego systemu, jesteśmy zobowiązani – mówię z punktu widzenia ustawodawcy – do przedstawienia wniosku o podwyższenie opłaty OZE w sposób znaczący, co przełoży się również na ceny usług dystrybucyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, stanowisko rządu zostało przedstawione.

Teraz najważniejszy element naszego posiedzenia – chciałbym otworzyć dyskusję nad tym punktem.

Zgłosił się pan senator Michalski, a pan, Panie Ministrze, jako trzeci, bo jako drugi zgłosił się pan... Proszę podawać nazwiska...

(*Głos z sali:* Maciej Nowicki.)

Przepraszam, pan jako drugi, tak?

Pan premier Pawlak jako piąty, potem szósty, siódmy, ósmy, dziewiąty...

Niestety w tej sali nie ma możliwości przekazywania mikrofonu – na górze mieliśmy spotkanie noworoczne – więc prosimy o podchodzenie do mikrofonu.

Czy państwo pamiętają swoje numerki?

(*Głosy z sali:* Pamiętamy.)

Dobrze.

(*Głos z sali:* Spotkanie z korpusem dyplomatycznym, nie noworoczne.)

Noworoczne z korpusem dyplomatycznym. Oni się co prawda dziwili, dlaczego tak późno, ale niech będzie. To było spotkanie noworoczne z korpusem dyplomatycznym.

Proszę państwa, głos zabierze pan senator Michalski, a potem następne osoby. Mikrofon będzie dostarczany.

(*Głos z sali:* Tam jest mikrofon.)

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Jan Michalski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Zgłosiłem się, bo w zasadzie w kontekście omawianych poprawek nie da się mówić na ten temat bez uwzględnienia pewnych problemów, które dotyczą całej ustawy. Chciałbym zadać pytania, na które, mam nadzieję, strona rządowa przynajmniej spróbuje odpowiedzieć. Bo wiąże się to z całością oceny. Przede wszystkim fundamentalne...

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Ja chciałbym dodać, że pan senator Michalski będzie sprawozdawcą w sprawie tej ustawy, więc jest osobą kluczową w tym przypadku.

Senator Jan Michalski:

Myślę, że te pytania są ważne również z punktu widzenia przebiegu całej debaty plenarnej. Kluczowe są pytania, czy ta ustawa to sukces, czy porażka, komu jest dedykowana i kto będzie jej beneficjentem. Pytam o to w kontekście artykułu sponsorowanego w jednej z gazet ogólnopolskich, w którym składano podziękowania głównie tym, którzy głosowali za odrzuceniem ustawy, co chciałbym podkreślić. Zatem nie wiem, czy nie powinniśmy zmienić swojego nastawienia do OZE i do całego problemu, jeżeli tak właśnie jest popierane stanowisko posłów, którzy są przeciwko omawianemu przedłożeniu.

Chciałbym też, żeby przedstawiciel rządu troszeczkę rozszerzył naszą wiedzę dotyczącą całego systemu aukcyjnego i wyjaśnił, dlaczego uważa się, że to rozwiązanie jest bardziej efektywne od istniejącego, krótko przedstawił różnice między tymi dwoma systemami i skutki finansowe także dla finansów publicznych. Chciałbym też, żeby przedstawiciel rządu przybliżył nam kwestię możliwości podłączania źródeł OZE do naszego systemu energetycznego, do sieci energetycznych, wyjaśnił, jakie mogą nas spotkać ograniczenia. Chciałbym też, żeby w kilku słowach powiedziano nam o prognozach naszego miksu energie-

tycznego, szczególnie w odniesieniu do lat 2020–2030, ze względu na sytuację, w której nie sprawdzają się wcześniejsze, powiedzmy, modele mówiące o gwałtownym wzroście zapotrzebowania na energię i napotkaną już sytuację stabilizowania się zapotrzebowania na energię elektryczną.

Jeżeli chodzi o mikroinstalację, chciałbym uzyskać odpowiedź na pytanie, jakie mikroinstalacje spełniają warunek mocy, który może mieć czy ma wsparcie zapisane w ustawie, to jest warunek mocy 3 kW i 10 kW. Tutaj pojawiła się informacja o koszcie zakupu takich instalacji, więc pytania na ten temat już nie muszę zadawać.

Chciałbym jeszcze dopytać o wsparcie uruchamiane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska: jakie możliwości, jeśli chodzi o wsparcie, już istnieją i jakie są planowane?

I jeszcze jedno pytanie dotyczące ewentualnie zagrożenia transgranicznego, to znaczy zagrożenia związanego z możliwością przepływu dotowanej energii, szczególnie z Niemiec. Czy ustawa przewiduje jakieś zabezpieczenia przed dotowaną energią od sąsiadów?

Panie Przewodniczący, to na razie tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dobrze, że pan powiedział „na razie”. Ja chciałbym powiedzieć, Panie Senatorze... Oczywiście to są pytania fundamentalne, nadające się na konferencję o OZE, a nie na posiedzenie komisji, która ma przygotować pewne wnioski legislacyjne. To znaczy ja chciałbym, żeby rząd udzielił odpowiedzi na pytania –nawet na te, które nie mają bezpośredniego przełożenia na naszą decyzję legislacyjną – przed debatą plenarną, żeby pan senator był przygotowany na konkretne odpowiedzi. Chyba, że pan senator sobie...

Senator Jan Michalski:

Życzę sobie czegoś więcej, ponieważ to wszystko będzie miało wpływ na stosunek do ustawy. Myślę, że być może pobieżne powiązanie, jeśli chodzi o kwestię miksu energetycznego, nie ma bezpośredniego wpływu, ale od tego będzie zależało, ile będzie mniej więcej miejsca na energetykę odnawialną albo na węgiel kamienny. Bo skoro musimy spełniać pewne progi, jeśli chodzi o OZE, to czy jeżeli nie spełnią się pewne prognozy, nasz węgiel kamienny nie będzie musiał być wyparty. A zadają to pytanie także w kontekście debaty o górnictwie, o modelu naszej energetyki i ma to bardzo duże znaczenie, jeśli chodzi o kwestię nadmiernego wsparcia dla OZE. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, pan ma listę pytań. Proponuję przekazać to stronie rządowej, żeby zdążyła się przygotować.

A teraz zapraszam do dyskusji osoby z kolejnymi numerami.

Numer dwa, kto to był? Proszę bardzo.

Panie Ministrze, zapraszam tutaj, do mikrofonu.

(*Głos z sali:* Proszę usiąść, bo jest problem z mikrofonami.)

Ekspert Stowarzyszenia „Koalicja Klimatyczna” Maciej Nowicki:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Ustawa o odnawialnych źródłach energii nie jest zwykłą ustawą. W postaci, w jakiej została skonstruowana, ma zagwarantować dalszy monopol koncernów energetycznych w Polsce. (*Oklaski*)

Ona petryfikuje współpalanie, aukcje są nastawione głównie na to, żeby wygrywali najwięksi, a jeśli chodzi o zawartą w ustawie konstrukcję dotyczącą mikroinstalacji, małych instalacji, to jest ona tego rodzaju, że nie będzie się opłacało budować mikroinstalacji, ponieważ czas zwrotu kapitału będzie wynosił ponad dwadzieścia lat. Pan Pilitowski, którego ja bardzo szanuję i dziwię się, że przedstawił takie wyliczenia, mówi, że to będzie około siedmiu lat, ale jeśli 40% będzie z programu „Prosument”. Jeśli chodzi o program „Prosument”, który jest w gestii Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, to jest to mikroprogram, który obejmie nie więcej niż dziesięć tysięcy instalacji. Nie można w ten sposób argumentować, bo on jest zupełnie obok ustawy. Gdyby ustawy nie było, ten program i tak by był. Jest ustawa, jest ten program, przy czym bonus 40% jest tylko przez pierwszy rok, potem spada to do 20%. No to dlaczego pan Pilitowski przedstawia tego rodzaju dane?

Jeśli chodzi o skalę tego, co art. 41 ma przynieść, to jest maluteńki wyłom, szparka w monopolistycznych praktykach koncernów energetycznych – malutkie instalacje do 10 kW, których może być około dwustu tysięcy rozproszonych po całej Polsce. Łącznie 800 MW – to jest górna granica wsparcia – to jest 0,7–0,8% energii elektrycznej wytworzonej w Polsce do roku 2020, czyli mówimy o marginesie poniżej 1% wytworzonej energii. Więc skala jest tutaj istotna. Jeśli chodzi o zmniejszenie z tego tytułu produkcji węgla w Polsce, to jest to około 400 tysięcy ton, czyli około 0,6% obecnego wydobycia węgla w Polsce. Czyli znowu mamy margines: tyle wytwarza... to jest 20% produkcji jednej kopalni, a takich kopalni mamy w Polsce trzydzieści. Czyli to, co prezes Woszczyk napisał w liście, że to będzie drastyczne zmniejszenie wydobycia węgla w Polsce, zupełnie mija się z faktami. (*Oklaski*)

Kwestia wzrostu wydatków dla średniej rodziny. W przypadku średniej rodziny zużycie energii elektrycznej jest na poziomie 2500 kWh na rok. Roczne opłaty za energię elektryczną są rzędu – słusznie tu powiedziano – 1 tysiąca 500 zł. Otóż w wyniku wprowadzenia w życie art. 41, dania szansy tym ludziom, małym inwestorom, rachunki za energię elektryczną wzrosną o kilka złotych w ciągu roku. Tutaj podany był przykład, kiedy 100% będzie na fotowoltaikę, a przecież art. 41 mówi o całej gamie odnawialnych źródeł energii, nawet w tym maksymalnym przypadku to jest tylko 3 gr od 1 kWh, a płacimy 62 gr, czyli w sumie wpływ na nasz rachunek jest naprawdę pomijalnie mały. Chciałbym płacić nawet dużo więcej, żeby odnawialne źródła energii w Polsce mogły się rozwijać. I teraz w drugą stronę: jeśli uruchomiony zostanie mechanizm, który jest zapisany w art. 41, to za kilka lat będziemy mieli około dwustu tysięcy instalacji rozproszonych głównie na wsiach, w małych

miasteczkach, na peryferiach – bo to jest specyfika tego – ale uruchomimy pieniądze prywatne i bankowe w ilości 8–10 miliardów zł. To jest impuls dla gospodarki kraju i jednocześnie malutki tylko wyłom w monopolistycznych działaniach koncernów. Stąd mój gorący apel do państwa, do senatorów, żebyśmy nie petryfikowali koncernów i ich zachowań monopolistycznych, ale pozwolili Polakom na inicjatywy, które by przyniosły pieniądze dla gospodarki, dla rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, dla rozwoju rynku, i żebyśmy zaczęli również w elektroenergetyce iść drogą gospodarki rynkowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Panie Ministrze, proszę się wpisać, nie podpisał się pan na liście obecności.

Prosiłbym wszystkich mówców o przedstawienie się, podejście do mikrofonu i związłą wypowiedź. To są trzy prośby, które kieruję do wszystkich państwa, bo inaczej nie wyjdziemy z tej pięknej sali.

Proszę bardzo, kolejna osoba.

Prezes Instytutu Energetyki Odnawialnej Grzegorz Wiśniewski:

Panie i Panowie Senatorowie!

Nazywam się Grzegorz Wiśniewski, jestem prezesem Instytutu Energetyki Odnawialnej, od trzydziestu lat nic innego nie robię, zajmuję się energetyką, zwłaszcza najmniejszą, odnawialną. Jest mi trudno zabrać głos, dlatego że jestem wprost zaszokowany jakością ekonomiczną rządowej prezentacji argumentów ekonomicznych. Bardzo bym prosił o umożliwienie mi przygotowania koreferatu do tych materiałów. Jestem bardzo zdziwiony. Bo spotkałem się z przedstawicielami Ministerstwa Gospodarki, rozmawialiśmy o tym, a uważam, że my nie możemy się opierać na nieprawdzie.

Dlaczego jestem tak zaszokowany? Dlatego że rozmawiamy o inwestycjach, które będą prowadzone przez małych inwestorów, nieświadomych jeszcze mieszkańców naszego kraju. I gdyby system, który jest przewidziany w ustawie, net-metering, jak tutaj jest to określane, rzeczywiście rozwiązywał problem, ja byłbym szczęśliwy. Tymczasem system, który jest obecnie, niczego nie rozwiązuje. A tu jest kilka problemów. Między innymi jest błędnie wykonana ocena skutków regulacji. Bo mamy mikroinstalacje, w których są prawie 2 GW, a nie ma środków i instrumentów, żeby je zbudować.

Rzeczywiście Senat, parlament, może przejść do porządku nad tym uchybieniem, ale warto popatrzeć na skutki. Skutki są takie, że biznesplan instalacji realizowanej na podstawie net-meteringu jest bardzo skomplikowany i tak naprawdę okresy zwrotu – jeżeli policzymy koszty kapitału, koszty podatków, koszty eksploatacyjne, które tu są notorycznie pomijane – są w granicach dwudziestu, trzydziestu lat albo i więcej. To znaczy, że prosument, o którym mówimy – mamy taką retorykę, że go popieramy – albo będzie dopłacał z pensji, z emerytury, albo musi przejść przez upadłość konsumencką. Materia jest za trudna, żeby

tak po prostu przedstawić to w takiej retoryce nieprzygotowanym inwestorom. System, który jest proponowany, system stałych taryf, jest to system bezpieczny, nie wprowadza nadmiarowości, ale pozwala przeprowadzić ludzi w nowy system funkcjonowania tego typu instalacji. Na czym on polega?

Ja się dziwię uwagom rządu, również jeżeli chodzi o stronę legislacyjną, dlatego że jest to propozycja z projektu Ministerstwa Gospodarki z 2012 r., gdzie wszystko jest jasne, i Ministerstwo Gospodarki wie, że to jest taryfa na piętnaście lat i ona nie znika po roku 2020.

Tu jest wiele pytań tego typu, dotyczących kwestii, które są oczywiste, bo jest to system stosowany, sprawdzony na świecie, nie chcę wchodzić w szczegóły. Ja przynajmniej tylko jedną rzecz: od strony legislacyjnej poprawka wymaga trochę pracy, żeby ją wprowadzić do systemu. Bo ona przez cały czas jest traktowana jako ciało obce, odrzucane w sposób negatywny, a nie konstruktywny. W ten sposób nigdy jej nie dopracujemy.

Do czego zmierzam? Najbardziej zaszokowany jestem wyliczonym kosztem tak zwanej opłaty OZE – 3 zł 17 gr. Jest to wyliczone absolutnie błędnie pod względem metodycznym, na podstawie tylko jednego ze źródeł – a tam jest osiem źródeł – i tylko dla pierwszego roku, tak jakby wszystkie instalacje były włączone 1 stycznia, co jest absolutnie niemożliwe. Bo w systemie dotychczasowego wsparcia świadectwami pochodzenia dorobiliśmy się zaledwie sześćdziesięciu mikroinstalacji przez dziesięć lat, teraz przez półtora roku powstało trzysta instalacji. To jest bardzo trudny proces. Te instalacje wymagają kredytowania, tu nie może być dotacji, wyłączamy dotacje. To jest też oczywiste w systemie stałych taryf. Dotacje pójdą na zielone ciepło, które nie jest wspierane, i na źródła powyżej 10 kW, do 40 kW. Jest to ewidentny błąd.

W rachunkach ekonomicznych są pominięte koszty kapitału, są wyzerowane koszty eksploatacyjne, z tego, co zauważyłem, koszty podatkowe, koszty napraw, koszty obsługi. Nie wolno takiej analizy prezentować. Takie jest moje przekonanie i chciałbym to poprawić.

Kończę, bo wiem, że nie mogę teraz prowadzić wykładu. Najważniejsza zasada jest taka, że to jest powszechne, dostępne dla wszystkich. Okres zwrotu, stopa zwrotu jest tak wyliczona, że przy tych taryfach prosument uzyskuje stopę zwrotu pomiędzy kosztem kapitału na rynku a kosztem depozytów, nie więcej. Te taryfy są przyznane na piętnaście lat, ale co roku, a nawet częściej, są zmieniane na kolejne piętnaście lat, rzeczywiście występuje regresja kosztu. I tu działają dwie sprawy: mechanizm taryfy, która zmienia się dla nowych wchodzących, i kredyt tylko i wyłącznie bankowy, tak obliczony, że każda przeciętna rodzina może dostać kredyt i bezpiecznie go spłacić. Są wolne środki obywateli, mieszkańców naszego kraju, w bankach, są niskie stopy oprocentowania kapitału, nie wiadomo, gdzie inwestować, tu byłoby bezpiecznie, rozruszany zostałby rynek produkcji urządzeń, rynek instalatorski, cała gospodarka tymi kapitałami.

Jeżeli nie zostanie wprowadzona poprawka przegłosowana w Sejmie, będziemy mieli na rynku taką sytuację, z jaką państwo macie do czynienia obecnie. Chodzi o afery na rynku finansowym, kiedy nieświadomi konsumenci ro-

bią różne rzeczy i potem z tego tytułu pracę mają instytucje nadzoru finansowego i państwo też. Nie wolno obywatelom zaoferować tej poprawki, bo wasza retoryka jest taka, jakby to się tym ludziom opłacało. Ludzie chcą inwestować, ale w tych warunkach doprowadzimy do katastrofy ekonomicznej, nieprawidłowości. Stałe taryfy gwarantują porządek na rynku i system uczenia się. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, chcę to podsumować. Pan jest za utrzymaniem przedłożenia sejmowego, ale oczywiście trzeba by nanieść pewne zmiany legislacyjne w poprawkach, bo tutaj były rozmaite...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To znaczy cały komplet.

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu osobę z numerem trzy. Proszę bardzo o przedstawienie się i wypowiedź. Ale jeszcze przypomnę, że ma pan tylko pięć minut. Uprzedzam, że po tym czasie wyłączę mikrofon.

Dyrektor Biura Towarzystwa Gospodarczego „Polskie Elektrownie” Sławomir Krystek:

Nazywam się Sławomir Krystek, jestem dyrektorem Towarzystwa Gospodarczego „Polskie Elektrownie” i w imieniu tej organizacji zabieram głos. Ja będę mówił państwu o rzeczywistości, a nie, jak moi przedmówcy, o wyobrażeniach.

Po pierwsze, cena energii, którą sprzedają elektrownie na węgiel, wynosi na rynku 18 gr za 1 kWh. Cena uzyskiwana z wiatraków i z tak zwanych OZE wynosi 36 gr. Średnia cena sprzedaży energii elektrycznej dla odbiorców końcowych wynosi 50 gr. Wprawdzie państwo i ja płacimy 60 gr, ale przemysł płaci znacznie mniej, około czterdziestu paru groszy. Przychód energetyki zgodnie z ceną, po jakiej ona sprzedaje energię odbiorcy końcowemu, wynosi 50 gr. I teraz energetyka ma kupować energię po 75 gr? To jest 50% drożej niż w przypadku energii, którą sprzedaje. Przecież to założenie to kompletny bezsens ekonomiczny, rozwalimy w ten sposób rynek, który istnieje w Polsce.

Po drugie, doświadczenia krajów sąsiednich, na przykład Niemiec, pokazują, że przy takich regulacjach następuje burzliwy rozwój mikroinstalacji. Rozwiązania zaproponowane przez Sejm burzą sens ustawy, bo przede wszystkim brakuje w nich sensu ekonomicznego, o czym państwu powiedziałem, a ponadto system elektroenergetyczny w Polsce jest obecnie tak zbudowany – wszędzie na świecie, nie tylko w Polsce – że energia elektryczna przepływa od wytwórcy do odbiorcy końcowego i przesyłowość sieci blisko elektrowni wynosi 500–600 MW, a sieci, które zasilają państwa dom, kilka kilowatów. Jak energia popłynie w drugą stronę, to wymaga to wymiany wszystkich sieci dystrybucyjnych, to jest zmiana systemu, to są olbrzymie koszty systemowe. To jest niemożliwe technicznie do wykonania przy tak burzliwym rozwoju, jak przypuszczam, sieci mikroenergetycznych.

I po trzecie, chciałbym powiedzieć, że to wcale nie dotyczy Kowalskiego, Iksińskiego czy kogoś, kto chce wybudować mikroinstalację u siebie w domu. Niech on sobie zbuduje, tylko to doprowadzi do tego, że powstaną... Właściciele stu, dwustu instalacji będą zarabiać rocznie po parę milionów złotych. Poprawka Sejmu dotyczy wąskiej grupy ludzi, to wcale nie dotyczy państwa czy mnie. Bo mnie na to nie stać. Ale innych będzie stać, siedzą na tej sali różni ludzie, których na to stać. I to wymazuje sens ustawy, bo ona ma dotyczyć przeciętnego Kowalskiego – mówili o tym moi przedmówcy – umożliwić mu wybudowanie instalacji, ale w rzeczywistości nie dotyczy w najmniejszym stopniu. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Prosiłbym, żeby państwa wypowiedzi wносиły jakąś wartość dodaną, to znaczy nowe argumenty. Ewentualnie można powiedzieć: „zgadzam się z przedmówcami”, ale proszę dodać też coś nowego, bo inaczej nasza dyskusja nie będzie miała większej wartości, nawet retorycznej.

Osoba z numerem cztery. Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej Wojciech Tabiś:

Wojciech Tabiś, Polskie Towarzystwo Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Reprezentujemy spółki, które stykają się zarówno z inwestorami instalacji prosumenckich, jak i z odbiorcami. Obserwujemy, co się dzieje na rynku niemieckim, który właściwie bankrutuje z powodu tak wysokich nakładów na energetykę odnawialną, i wiemy, co się dzieje na rynku czeskim, gdzie budżet nie wytrzymuje tak wysokich dotacji. Jeden z moich przedmówców powiedział, że na instalacje, które mają powstać przy tych sieciach, będzie potrzeba nakładów inwestycyjnych około 8 miliardów zł. Według naszych obserwacji po wprowadzeniu małego trójpaku dla instalacji buduje się obecnie bardzo dużo instalacji, mikroinstalacji, instalacji prosumenckich. Wiemy też, gdzie te instalacje są kupowane: one są kupowane głównie na portalu Alibaba i te inwestycje, nakłady pieniężne z kredytów są przekazywane w zupełnie inną stronę, nie w stronę rynku europejskiego.

Chcielibyśmy również zwrócić uwagę, że nakłady finansowe, które przedstawiło Ministerstwo Gospodarki, według nas są niedoszacowane. Pan dyrektor Krystek już mówił o tym, jakie będą potrzebne inwestycje w sieci energetyczne. Przepływ energii będzie zupełnie odwrócony. Według nas nakłady, które będą potrzebne na mikroinstalacje, na rozwój sieci, oprócz nas wszystkich dotkną również ludzi najuboższych, emerytów i oni będą musieli to spłacić. Bądźmy szczerzy, powiedzmy, kto te nakłady będzie ponosił. Przewidujemy, że do roku 2020 nakłady na energię tylko z tego tytułu wzrosną o 22% – takie są nasze wyliczenia dotyczące dynamizmu wzrostu energii z tych źródeł.

Chciałbym jeszcze tylko dodać, że tutaj była mowa o net-meteringu. Powiedziano tu, że zyskiem dla inwestorów indywidualnych są już profity z net-meteringu, które również dotyczyły pozostałych odbiorców, w tym emerytów i rencistów, ale nie powiedzieliśmy, że instalacje będą wymagały dodatkowych nakładów na systemy licznikowe, dodatkowych wzrostów mocy przełączeń i będzie to dotyczyło naprawę wąskiej grupy ludzi.

Proszę panów senatorów o rozważenie moich argumentów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Osoba z numerem pięć, czyli piąta w kolejności, pan premier Pawlak.

Proszę, Panie Pośle Waldemarze.

Posel Waldemar Pawlak:

Panie Przewodniczący! Pani Przewodnicząca!

Odnosząc się do dyskusji nad poprawką, chciałbym zwrócić uwagę na to, że 16 kwietnia 2013 r. w Senacie odbyła się bardzo ciekawa debata, zatytułowana „Droga do energetyki obywatelskiej”, podczas której pan marszałek Borusewicz powiedział, że stworzenie takich warunków to jest poszerzenie zakresu wolności. (*Oklaski*)

Jak najbardziej zgadzam się z tym stwierdzeniem. Bo to oznacza pewną zmianę modelu funkcjonowania systemu energetycznego: nie tylko wielkie koncerny, ale także aktywni obywatele mogą w tym procesie uczestniczyć i także uzyskiwać korzyści.

Ustawa jest adresowana do czterech grup beneficjentów. Dotyczy dużych projektów, powyżej 1 MW, średnich projektów, do 1 MW, i to będzie 25% puli, projektów do 40 kW – chodzi o prosumentów przedsiębiorców, tak bym ich określił – i instalacji domowych o mocy do 3 kW i do 10 kW.

Pan senator Michalski chyba nie zwrócił na to uwagi, w artykule były podziękowania dla posłów, którzy poparli poprawkę, nie odnosiło się to do całej ustawy.

Skoro mówimy o tej grupie, to może to dotyczyć – licząc po średniej mocy z grup instalacji o mocy do 3 kW i do 10 kW – około trzystu tysięcy gospodarstw domowych. Instalacje o mocy do 3 kW mają osiągnąć maksymalnie 300 MW, a instalacje o mocy do 10 kW – maksymalnie 500 MW. O tym, że je można policzyć, świadczy chociażby to, że obecnie instalacje prosumenckie są dość dokładnie policzone, więc nie ma problemu z policzeniem tego zjawiska. Bardzo ważne jest podkreślenie, że nie jest to 800 MW maksymalnej produkcji, to jest 800 MW *peak*, czyli maksymalnej możliwości, ale średnio licząc, z uwzględnieniem założeń technicznych, to dotyczy instalacji, która na węglu miałaby moc stu czterdziestu paru megawatów. To o takim fragmencie naszego rynku energetycznego mówimy, to jest produkcja 1,28 TWh rocznie. Dla porównania: mamy około 160 TWh produkcji energii dostarczanej do końcowych konsumentów, czyli to jest 0,8% produkowanej energii – mówimy o takim maleńkim kawałku.

Warto zwrócić uwagę, że straty na przesyśle, proszę państwa, wynoszą około 11 TWh. Większość strat w trakcie przesyłu to są straty na końcowych sieciach niskiego napięcia, a więc jeżeli postawimy tam źródła o mocy 3 kW i 10 kW, to znaczy, że zmniejszymy straty na sieciach przesyłowych i nie trzeba tych sieci rozbudowywać, bo instalacje rozproszone, które będą pewnie instalowane właśnie na ostatnich odcinkach sieci niskiego napięcia, zmniejszą straty przesyłowe. Łatwo to policzyć, 84% jest na niskim napięciu, czyli to będzie około 1 TWh mniej strat na sieciach przesyłowych, bo to będzie produkowane na miejscu.

To jest oferta dla obywateli, bardzo prosta, niewymagająca składania wniosków o dofinansowanie, obliczania biznesplanów, ponoszenia zbędnych kosztów na przygotowanie projektu, który w przypadku małych instalacji jest nieproporcjonalnie duży w stosunku do korzyści. Więc jest to bardzo proste rozwiązanie.

Jeśli chodzi o ocenę skutków regulacji, to tak jak już pan minister Nowicki i pan dyrektor Instytutu Energii Odnawialnej mówili, jest tu poważny błąd w rachunkach. Bo mamy do czynienia z taką sytuacją: jeżeli mikroinstalacji nie będzie, to przestrzeń zajmą duże projekty, średnie projekty, a więc skutki powinniśmy liczyć nie tak, jak byśmy podarowali 75 gr za 1 kWh, tylko w odniesieniu do ceny referencyjnej, to znaczy do tej ceny, którą gotowi jesteśmy zapłacić wielkim koncernom. Bo im, rozumiem, jesteśmy gotowi zapłacić dodatkową cenę za energię odnawialną. Więc tutaj, jak tak przyjąć bazę, cenę referencyjną, koszty są na poziomie około 60 milionów zł rocznie, co na 1 kWh daje 0,04 gr, a więc to jest zupełnie niezauważalne dla końcowego konsumenta, jeżeli zamiast wielkich projektów zastąpimy to mikroprojektami.

Jeśli chodzi o wpływ na węgiel – bo tutaj PGE się dramatycznie odezwało – to z moich szacunków wynika, tak jak pan minister Nowicki powiedział, że to jest około 400 tysięcy ton węgla mniej zużytego na wytwarzanie prądu elektrycznego. Ale chcę podkreślić, że jeżeli nastąpi modernizacja dwóch bloków w Opolu i Koźlenicach plus Jaworzno, to te trzy projekty pozwolą na redukcję zużycia węgla o 7 milionów ton, o 10%, dlatego że ich sprawność będzie większa. (*Oklaski*) To będzie skok z poziomu niespełna 30% na poziom około 50%.

A jeżeli mówimy z kolei o opłacie OZE, to chcę podkreślić, że w pracach nad ustawą rząd przyjął wzrost opłaty OZE dla przemysłu energochłonnego i zostało to przyjęte bez mrugnięcia okiem, bez szemrania. Uznano, że taka polityka jest słuszną, żeby nie było emigracji przemysłu wysokoenergochłonnego z naszego kraju. A więc to jest decyzja o charakterze politycznym.

Jeszcze na zakończenie powiem, że jeżeli chodzi o wymiar budżetowy, rządowy, to o ile wiem, koncerny przy inwestycjach odliczają sobie podatek VAT i potem płacą go przy produkcji, a tutaj mówimy o obywatelach, którzy kupując instalację, zapłacą VAT od razu. Zakładając, że w przypadku takiej instalacji to jest około 1,5 euro za 1 W, przy 800 MW mamy koszt przedsięwzięcia 5 miliardów. Jeżeli przyjąć założenie rządowe, że wszystko się buduje w ciągu roku, to znaczy, że od razu na początku jest 1 miliard z tytułu VAT do budżetu. 1 miliard VAT na począt-

ku, a korzyści dla obywateli są potem rozliczane w ciągu piętnastu lat. A więc, jak widać, ta decyzja ma charakter wyłącznie polityczny: czy chcemy kiwnąć głową i dać szansę aktywnym obywatelom, czy też nie. I tutaj, jeżeli chodzi o koszty, to one są znikome w stosunku do korzyści, bo trzysta gospodarstw domowych może mieć poczucie lepszych warunków życia, lepszej stabilizacji także w późniejszych latach, kiedy instalacje się zamortyzują. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.
Mówca numer sześć, proszę bardzo.

Doradca Firmy „Sunny Horizon” Janusz Witczyk:

Janusz Witczyk, „Sunny Horizon”, po prostu prosument. Szanowni Państwo, zacznę od końca, czyli od pana numer trzy. Ja bardzo chciałbym pana uspokoić, opierając się na prezentacji Ministerstwa Gospodarki, która naprawdę jest żenująco słaba. Wspomnijmy od razu, że państwo na końcu podajecie, że ewentualny prosument przysporzy zysków, „horrendalnych” oczywiście, 697 zł rocznie. Ja chciałbym uspokoić pana numer trzy: taką kwotę można bez żadnego problemu uzyskać, wystarczy, że rzuci się palenie. Nie spodziewajmy się, że powstaną instalacje, które nam zapewnią wakacje pod palmami na Hawajach, to jest po prostu absurd, w przypadku instalacji 3 kW i 10 kW to jest po prostu niemożliwe.

Skoro już nawiązałem do prezentacji, to powiem, że państwo z Ministerstwa Gospodarki nie możecie traktować nas jak jakichś naiwnych ludzi, którzy nie umieją obsługiwać kalkulatora. Z jednej strony posuwacie się państwo naprawdę do żalosnej manipulacji: mówicie państwo o instalacji o mocy 2,5 kW, za chwileczkę podajecie instalację o mocy 3 kW. Podajecie, że jedna ma wartość 16 tysięcy zł, a druga 19 tysięcy zł. Oczywiście, że instalacja za 19 tysięcy zł będzie się zwracała znacznie dłużej, jedna się zwraca 6,2 roku, jak państwo podajecie, a druga 8,4 roku. Ale trzeba podać te same wielkości instalacji, a nie manipulować informacją. To jest naprawdę... Manipulacja typu długi zwrot, krótki zwrot jest po prostu żenująca.

Tutaj państwo w ocenie skutków martwicie się o to, że nie ma jak monitorować przyrostów mocy, że powstanie ileś instalacji, jak to monitorować, skąd brać dane. Panie Dyrektorze Pilitowski, przecież pan udzielił niedawno wywiadu dla miesięcznika „Czysta Energia”, w którym pochwalił się pan, oczywiście słusznie, że od wprowadzenia małego trójpacku jest w Polsce pięćset sześćdziesiąt instalacji. Skąd pan ma te informacje? Przecież pan doskonale wie, jak to monitorować, skąd brać informacje.

Chciałbym również powiedzieć o tym, że państwo podajecie, że ma powstać sto pięćdziesiąt tysięcy instalacji. Oczywiście bardzo się martwicie, że one powstaną w ciągu jednego roku. Jest to po prostu niemożliwe. Nawet wszystkie firmy, które są w Polsce, nie są w stanie zain-

stalować stu pięćdziesięciu tysięcy instalacji. Co więcej, nawet gdybyśmy założyli, że to będą tylko instalacje fotowoltaiczne, po prostu nie da się nagle na świecie kupić 800 MW w panelach fotowoltaicznych, okres oczekiwania na zamówienia wynosi od trzech do sześciu miesięcy, a państwo zakładacie, że już w tak krótkim czasie powstaną instalacje. Skala instalacji OZE na świecie jest tak wielka, że na sprzęt się naprawdę czeka, a właśnie dlatego tak się dzieje, że czeka się na nowy sprzęt. A ponieważ państwo nie chcecie, żeby weszły taryfy gwarantowane, skazuje nas to na to, że zaczną do nas napływać elektrośmieci. Niemcy, Belgowie, Holendrzy obecnie wymieniają stary sprzęt na nowy, wymieniają stare panele po 200 W, które są już oczywiście lekko zużyte, na najnowsze, wchodzi w grę panele po 300 W, które są wciąż w tej samej cenie. Te elektrośmieci będą przychodzić do nas. Już przychodzą zużyte wiatraki. Do tego państwo chcecie, że tak powiem, doprowadzić.

Jest jeszcze jedna kwestia, która jest... Państwo oceniacie, że roczne koszty systemu będą wynosiły 358 milionów zł. Ja zapytam: co to jest 358 milionów zł, skoro wyście w jedną noc sypnęli 2,5 miliarda zł? W jedną noc. 2,5 miliarda zł. A tak naprawdę to nie jest 2,5 miliarda zł, tylko w sumie 6 miliardów zł, dlatego że przecież tam jest jeszcze umorzenie pewnych rzeczy, o których doskonale wiemy. W jedną noc. Nie wspomnę o atomówce, na którą już poszły 3 miliardy zł, a jeszcze nawet nie wiemy, gdzie ona stanie. Co to jest te 358 milionów zł?

I oczywiście jest pewna manipulacja, którą państwo stosujecie w tej prezentacji, a która wpływa na ocenę poprawki. Ja naprawdę nie wiem, jak to nazwać. Państwo jako Ministerstwo Gospodarki przyszliście tu w nieprawdopodobnie silnym składzie. Myśmy też przyszli, żeby stanowić jakąś przeciwwagę. Ale jak państwo możecie mówić w prezentacji, że prosument skorzysta z programu „Prosument”, weźmie 40% dotacji i jeszcze co? Będzie korzystał z taryf gwarantowanych? Czy to nie jest jakaś podwójna pomoc? Czy państwo nie wiecie o tym, że to jest po prostu niemożliwe? To po co państwo to pokazujecie w prezentacji? Przecież nie można jednocześnie skorzystać z programu „Prosument” i z taryf gwarantowanych. Przecież chyba wiecie państwo o tym, tak? No więc po co stosujecie taką manipulację i potem podajecie, że to się będzie zwracało w ciągu 6,2 roku? To jest po prostu niemożliwe.

Państwo podajecie, że – tak, już kończę – tutaj jest zagrożenie, że artykuł jest taki, jaki jest. To ja zacytuję pkt 13: „Minister właściwy do spraw gospodarki określa, w drodze rozporządzenia, nowe ceny zakupu energii elektrycznej...” itd. Czego się państwo obawiacie? Przecież w każdej chwili po roku, dwóch, trzech latach funkcjonowania tego minister będzie mógł wydać rozporządzenie, które skoryguje całą sytuację w Polsce. Czego się obawiacie? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.
Mówca numer sześć. Proszę bardzo.

Ekspert Stowarzyszenia „Koalicja Klimatyczna” Urszula Stefanowicz:

Dziękuję za umożliwienie mi zabrania głosu. Urszula Stefanowicz, rzecznik do spraw politycznych Koalicji Klimatycznej.

Proszę państwa, ja chciałabym wyrazić poparcie dla słów zarówno mojego przedmówcy, jak i wcześniejszych przedmówców, pana premiera Pawlaka, pana profesora Nowickiego, pana Grzegorza Wiśniewskiego. Nie będę powtarzała argumentów finansowych, bo już wiele osób je przedstawiało, chciałabym zwrócić uwagę państwa senatorów na coś innego. Dla obywateli obserwujących prace parlamentarne nad ustawą z pewnością nie będzie zrozumiałe, dlaczego w przypadku wielu innych elementów ustawy, które były poprawiane w trakcie procesu parlamentarnego, niektóre kilkakrotnie, i obecnie są jeszcze raz poprawiane, przedstawiciele ministerstwa są w stanie usiąść i popracować nad rozwiązaniami doprecyzującymi, a w przypadku tego jednego rozwiązania, którego ministerstwo wyraźnie nie chce – to wszyscy wiemy – używają argumentu o braku doprecyzowania zapisu jako powodu, żeby go wyrzucić. *(Oklaski)*

Ja bym bardzo chciała, żeby ministerstwo przykładało taką samą wagę do sformułowania tej poprawki, przyjętej przez większość posłów w Sejmie, jak do prac nad innymi poprawkami. Ja jestem wdzięczna ministerstwu, że zauważyło braki w zapisach, ale żałuję, że ministerstwo nie poszło dalej i nie zaproponowało poprawek, skoro widzi, gdzie są drobne błędy. Bo chyba nie oczekuje, że społeczeństwo obywatelskie, które popiera ustawę, wynajmie prawników i pomoże, i zgłosi poprawki, żeby wszystko było doprecyzowane.

Jeszcze chciałabym powiedzieć, że społeczeństwo obywatelskie bardzo się zaktywizowało, obserwując pracę szczególnie nad tym elementem, ponieważ on obiecuje zmiany. Obiecuje zmiany, które nam jako obywatelom dają więcej praw do uczestniczenia w rynku. Popierają je nie tylko ekolodzy, lecz także Konwent Marszałków Województw, Związek Gmin Wiejskich, Stowarzyszenie Gmin Przyjaznych Energetyce Odnawialnej, Narodowa Agencja Poszanowania Energii, Bałtycka Agencja Poszanowania Energii, Warmińsko-Mazurska Agencja Energetyczna, Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi, Podlaska Izba Rolnicza – mogę dalej wymienić.

Proszę państwa, to nie jest jakiś wymysł, tylko to jest potrzeba społeczna i nie można jej tak sobie ignorować. Nie można też używać argumentu, że to rozwiązanie będzie nieprawidłowym wsparciem dla małej grupy ludzi. To rozwiązanie tak naprawdę właśnie wyrównuje szanse ludzi, którzy obecnie nie mają pieniędzy w kieszeni i żeby wziąć kredyt, potrzebują gwarancji stałej ceny. Naprawdę, proszę państwa, proszę to zrobić dla obywateli, to nie będzie kosztowało wcale dużo w porównaniu z kosztami wszystkich rozwiązań, łącznie z systemem aukcyjnym, który jest chwalony jako prosty, a tak naprawdę wcale taki prosty nie jest. *(Oklaski)*

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję pani bardzo.

Mówca numer siedem. Gdzie jest siódemka?

W takim razie ósemka. Proszę podnieść rękę.

(Głosy z sali: Nie ma.)

To ósemkę zdejmujemy. Dziewiątka? Dobrze. Dziesiątka – pan poseł Czerwiński. Jeszcze tu była jedenastka... Tak. Dwunastka? Apostoł... Nie wiem, który to będzie Judasz, zaraz zobaczymy, ale...

(Głos z sali: Trzynasty.)

Czy mówca numer trzynaście jest obecny?

(Głos z sali: Pan poseł Czerwiński to trzynastka, na szczęście.)

Nie, nie, on już się wcześniej zgłosił. Mówca numer osiem. Druga pani, proszę bardzo.

Jeszcze raz: chodzi mi o wartości dodane. Jeszcze jedna rzecz, żeby nie wracać do jednej kwestii. Oczywiście, gdybyśmy przyjęli poprawkę sejmową, to znaczy w takim kształcie, też można by ją naprawić. Chodzi o argument, że rząd wszystko poprawiał w czterdziestu elementach. To też można poprawić i do „plenarki” da się to zrobić. Kwestie legislacyjnej czystości przy takiej jakości biura, jaką mamy, to jest pestka, chodzi o podjęcie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Oklaski)

Niezależnie od tego chodzi o podjęcie podstawowej merytorycznej, to mnie najbardziej interesuje decyzji.

Proszę bardzo.

Ekspert Fundacji ClientEarth Poland Ilona Jędrasik:

Ilona Jędrasik, Fundacja ClientEarth.

Ja chciałabym się odnieść w pierwszej kolejności do kwestii czystości legislacyjnej i jasności zapisu. Chciałabym zapytać przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki, czy jesteście państwo pewni, że poprawka posła Bramory została w prawidłowej wersji zapisana w dokumencie, który mamy przed oczyma. Myśmy to sprawdzili i wygląda na to, że ta poprawka w Sejmie miała nieco inne brzmienie. Wydaje się, że to jest poprzednia albo wcześniejsza wersja poprawki. Po prostu chcielibyśmy zwrócić uwagę na potrzebę sprawdzenia tego, bo jest tu pewna niekonsekwencja w zapisie. To może nieco ułatwić sprawę i wyeliminować pewne wątpliwości, jeżeli chodzi o sam zapis.

Kolejną kwestią, którą chciałabym podnieść, jest kwestia niedozwolonej pomocy publicznej, którą państwo w swoich uwagach poruszyliście. Chcemy zwrócić uwagę na to, że Komisja Europejska uznała za dozwoloną formę *feed-in tariff* w ramach pomocy publicznej, a cała ustawa i wszystkie dotacje, nie tylko kwestia *feed-in tariff*, ale również kwestia aukcji, muszą zostać i tak rygorystycznie notyfikowane przez Komisję Europejską pod względem tego, czy to jest dozwolona pomoc publiczna, czy nie. Tak więc niezależnie od państwa oceny Komisja Europejska będzie to i tak oceniać odrębnie.

I ostatnia sprawa – kwestia sprawiedliwości społecznej poruszona w konstytucji. Zdaniem Fundacji ClientEarth, fundacji prawniczej, jest to absolutnie konstytucyjny zapis. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.
Kolejny mówca.

**Ekspert do spraw Energii i Klimatu
w Fundacji WWF Polska
Tobiasz Adamczewski:**

Dzień dobry. Tobiasz Adamczewski, Fundacja WWF Polska.

Szanowna Komisjo! Szanowni Państwo Senatorowie!

Cała ustawa będzie kosztowała odbiorców energii – a nie po prostu podatników, którzy będą płacili podatek – około 20 miliardów zł do 2020 r. Poprawka prosumencka będzie kosztowała około 500 milionów zł. A tutaj co poniektórzy chcą wjechać wielkim czołgiem i zgnieść tę małą mróweczkę tylko dlatego, że ona odbierze 500 milionów zł.

Szanowni Państwo, taryfy gwarantowane to nic więcej jak wygranie aukcji przez dużych. Oni będą mieli taryfy gwarantowane przez piętnaście lat. Dajmy dokładnie tę samą szansę najmniejszym, których powinniście państwo bronić, a nie przeciwko nim wyciągać największe armaty. Dziękuję. *(Oklaski)*

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję za krótkość wypowiedzi.

Proszę bardzo, mówca z kolejnym numerem. Czy to poseł Czerwiński? Ja myślę, że już teraz numeracja... Dziesiątka teraz miała być, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, Panie Pośle. Czy pan poseł zamierza mówić jako ostatni? Nie, proszę teraz.

(Poseł Andrzej Czerwiński: Jak pan przewodniczący każe.)

To ja każe mówić teraz.

Poseł Andrzej Czerwiński:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoki Senacie!

Chciałbym się zwrócić szczególnie do państwa senatorów. Argumentów, które padają z sali, słuchaliśmy przez trzy lata i dokładnie wiemy, czego od kogo można się spodziewać. Nie jest niespodzianką to, co zaprezentowaliśmy w Sejmie, i nie jest niespodzianką to, że zbierają się różne grupy nacisku, i trzeba uznać, że jest tak jak w życiu, że chcą jeszcze coś dla siebie wygrać.

Zacznę od tego, że pierwszy projekt ustawy, który w stworzono Ministerstwie Gospodarki i zaczęto u nas czytać, powstawał ponad trzy lata temu i na przykład dla fotowoltaiki planowano wtedy wsparcie o współczynniku 2,7. Czyli wszystko było okej, zacierano ręce, Chińczycy już kuli fotowoltaikę, bo lobby „ozowskie” wymyśliło, że żeby być rozwojowym, technologicznym itd., rzuci na polski rynek ileś milionów paneli i wszyscy będą zadowoleni, bo ekologia jest okej. Nikt nie mówił o tym, że do tych paneli trzeba dopłacić, kupić energię za 800 zł za 1 MWh.

Dlaczego tak długo trwało przygotowanie ustawy? Bo były też decyzje – i tu trzeba przyznać rację panu premierowi Pawlakowi – polityczne. Kogo mamy wspierać? Czy mamy wesprzeć nowe technologie, nowe miejsca pracy, rozwijać to, czego jeszcze nie ma, tak jak Niemcy, Czesi itd., za co ktoś musi zapłacić? Czy mamy chronić odbiorcę końcowego? I ta dyskusja trwała, trwała, trwała i w końcu był taki etap – premier Donald Tusk to zakomunikował publicznie – że my jako kraj nie będziemy w nieskończoność rozwijać energii odnawialnej, tylko możemy ustalić, że jej udział w naszym rynku będzie wynosił tyle, ile wymogły na nas umowy międzynarodowe – a to było świadome przyjęcie umowy cywilnoprawnej pomiędzy Komisją Europejską a Polską. To słynne trzy razy dwadzieścia.

I pytanie postawione było tak: w jaki sposób osiągniemy cel? Nie padło pytanie, czy mamy go osiągnąć, tylko w jaki sposób to zrobić. I odpowiedź była prosta: w taki, żeby najmniej obciążać przeciętnego Kowalskiego. Nie, żeby to było znowu narzucenie na odbiorcę końcowego kosztów czegoś, czym ktoś będzie się bawił, rozwijał to i udowadniał, co to on nie robi, tylko żeby na rynku powstała jak najmniej obciążająca nowa instytucja.

Jakie dano narzędzia? Oczywiście jest, że w Sejmie będzie jeszcze pewnie debata i decyzje czysto polityczne. Bo jeżeli ktoś odstąpi od tego, cośmy kiedyś ustalili, to powinien powiedzieć odbiorcom, Polakom, że robimy to dlatego, że znaleźliśmy lepsze, tańsze rozwiązanie. Ale jeśli my teraz nie dostaniemy argumentu, że mamy lepsze, tańsze, nieobciążające i niepodnoszące ceny rozwiązanie, to moim zdaniem nie mamy prawa zmieniać zasad.

Bo to, co tutaj słyszę, to jest też w zrozumiały, bardzo sprytny sposób przekazanie swojego interesu. Ale w ustawie jest mocno osadzony prosument, tylko jako odbiorca produkujący dla siebie. Jeśli ktoś chce produkować, może to robić. Ma przełamane wszystkie biurokratyczne bariery. Co więcej, jeśli on produkuje dla siebie, to nie płaci, tak jak tu ktoś powiedział, 50 gr, to jest jego oszczędność bezpośrednio w budżecie domowym.

A jeśli my mówimy, że ktoś, kto ma 3 kW energii w domu, ma na tym zarabiać, to ludzie kochani, to jest oszukiwanie. Wprost oszukiwanie. Bo on nie będzie zarabiał na tym, bo to nie jest znacząca kwota. Ale on powinien mieć zapewnione warunki, żeby mógł dla siebie produkować, i ustawa gwarantuje mu możliwość produkowania bez żadnych biurokratycznych barier. I co więcej – jeśli chodzi o nadwyżkę energii, to wyszliśmy naprzeciw tym, którzy o to wnosili – dajemy prosumentom możliwość sprzedaży energii po cenie wynoszącej 100% średniej ceny energii na rynku hurtowym z wcześniejszego kwartału. Więc jeśli my tu słyszymy, że ktoś pomija prosumenta, że my nie chcemy wspierać zwykłego Kowalskiego, to moim zdaniem nie doczytał ustawy albo jest wysłany przez kogoś, kto powiedział niepełną prawdę o tym, co jest w ustawie. I teraz, jeśli mam puentować pewne rzeczy... Po prostu wiadomo, że osoby niezyczliwe rządowi będą podnosić ten aspekt, że trzeba wesprzeć takich czy takich. Bo to jest grupa odbiorców licząca około dwustu, trzystu tysięcy. I to jest ukłon tylko w ich stronę.

Ja nie oceniam, czy ktoś to zorganizuje, zarobi 60 zł na rok czy milion, nie w tym rzecz. Ale burzymy zasadę.

Bo mogliśmy oprzeć system wsparcia energetyki odnawialnej na stałości taryf i była taka dyskusja. Można to było zrobić.

Można było utrzymać zielone certyfikaty – bo one obecnie funkcjonują – i wszystko byłoby okej. Ale przedstawiono nam różne wyliczenia, że system aukcyjny pozwoli zaoszczędzić odbiorcy końcowemu według poziomu cen na 2020 r. około 7 miliardów zł. I ja mam śmiałość wszystkim, którzy krzyczą, klaszczą itd. powiedzieć w oczy: my przygotowujemy ustawę dla Kowalskiego. Energia nie ma drożeć. Ma być zorganizowana i zrealizowana opcja odnawialnej energii podpisana w Unii Europejskiej, ale nie kosztem tego, że ktoś za to zapłaci tyle i tyle, a pewna grupa ludzi będzie na tym zarabiała. My mówimy: trzeba chronić klimat, ale robimy to możliwie obiektywnie, możliwie tanio i skutecznie.

Jak państwo senatorowie zagłosują, to jest państwa sprawa. Ale chcę powiedzieć tylko jedno: proszę i mnie, i koalicję przekonać, że ktoś znalazł rozwiązanie lepsze, tańsze i bezpieczniejsze dla przeciętnego obywatela, który nie należy do żadnej organizacji i nie ma możliwości, by tu przyjść, tupnąć i powiedzieć, że my tu robimy coś, co mu nie służy. A ludzie zorganizowani mają takie prawo, umieją to robić, mogą wyświetlać różne wyliczenia, mogą rzucić się na ministrów. Bo takie jest prawo w naszym kraju i to umożliwi demokracja.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.
Następny mówca.

Przewodniczący Rady Programowej Fundacji „Zielony Instytut” Dariusz Szwed:

Dziękuję uprzejmie.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Szanowne Obywatelki, Szanowni Obywatele!

Bardzo się cieszę, że mogę zabrać głos po panu pośle. Bo pojawiło się w tym wystąpieniu kilka, moim zdaniem, skandalicznych wypowiedzi, które stawiają pod pręgierzem obywateli. Ja, proszę państwa, nie przyszedłem tutaj lobbować w sprawie żadnych interesów oprócz jednego – interesu publicznego. A w interesie publicznym, proszę państwa, jest budowanie obywatelskiej, demokratycznej energetyki.

To, z czym mamy obecnie do czynienia, to jest komuna. Nie zniszczyliśmy komuny co najmniej w tym jednym sektorze. Sektor energetyki w Polsce jest dokładnie taki sam, jak za czasów Edwarda Gierka, którego prywatnie bardzo szanuję, bo zainwestował pieniądze z kredytu na to, żeby zbudować nowoczesną energetykę. Ale, proszę państwa, w XXI w. nowoczesna energetyka to nie jest energetyka koncernów, a już na pewno nie jest to energetyka czterech koncernów, które zoligopolizowały nasz system energetyczny. Węgiel zmonopolizował nasz system energetyczny i jest w zasadzie jedynym źródłem energii elektrycznej.

Po dwudziestu pięciu latach budowania w Polsce demokracji i tworzenia wolności zwracam się do państwa w tym bardzo emocjonalnym wystąpieniu – bo jestem oburzony niektórymi wypowiedziami, szczególnie lobby energetycznego – o wolność i demokrację, o wolność i demokrację energetyczną... (*oklaski*) ...o to, aby miliony Polek i Polaków – a docelowo wszyscy z nas – mogli zostać prosumentami, abyśmy mogli zacząć produkować dobra wspólne.

Szanowni Panowie Senatorowie, Szanowna Pani Senator, energetyka odnawialna nie wytwarza tylko energii odnawialnej. Energetyka odnawialna, rozproszona, wytwarza także wiele innych dóbr, takich jak czyste powietrze, lokalne miejsca pracy, Szanowni Panowie Senatorowie, w waszych okręgach wyborczych. Dwa i pół tysiąca gmin w Polsce ma odnawialne źródła energii. Ma własne źródła energii. I nadszedł już czas, aby uwolnić dwa i pół tysiąca gmin w Polsce, w waszych okręgach wyborczych, od monopolu węgla i koncernów węglowych, koncernów energetycznych. I mówienie o tym, że koncerny energetyczne – co pojawiło się w wypowiedziach takich, jak choćby wystąpienie pana prezesa Woszczyka – pochylają się nad biednymi obywatelami, nawet używa się tu określenia „emerytami”, w Polsce, w której, przypomnę, energia elektryczna w porównaniu do naszej siły nabywczej jest jedną z najdroższych w Unii Europejskiej, jest co najmniej dziwne, a powiedziałbym, że wręcz nieuczciwe.

Pamiętajmy wreszcie o tym, że mamy do czynienia z bardzo poważnym zagrożeniem energetycznym dla Polski płynącym z naszej wschodniej granicy. I pamiętajmy o tym, że miliony instalacji prosumenckich – docelowo miliony, bo na razie mamy ich mało – to także bezpieczeństwo. Bo nie da się zniszczyć milionów instalacji prosumenckich, mikroinstalacji prosumenckich tak jak łatwo można zniszczyć, co widzieliśmy na przykład na Ukrainie, instalacje scentralizowane. Zniszczyć duże, systemowe elektrownie.

Wreszcie zadam pytanie: Szanowni Panowie Senatorowie, Szanowna Pani Senator, czy opłaca się dotować obywateli? Czy opłaca się wspierać obywateli drobnymi kwotami, aby budowali demokrację energetyczną, aby budowali lokalną gospodarkę, lokalną wspólnotę? Zauważcie państwo, że energetyka obywatelska to także wzmocnienie lokalnej wspólnoty, wspólnoty opartej na demokracji. Odpowiem tak: oczywiście, że się opłaca, bo to się przełoży na nowe miejsca pracy, na wzrost gospodarczy, egalitarny wzrost gospodarczy we wszystkich gminach, i wreszcie, co niezwykle ważne, na ograniczenie importu energii z zewnątrz. Zauważcie państwo, że nawet w Polsce są tak odważni burmistrzowie czy prezydenci...

Chyba się nie przedstawiłem, przepraszam. Dariusz Szwed, Zielony Instytut, doradca prezydenta Słupska Roberta Biedronia.

Chciałbym powiedzieć, że Słupsk jest jednym z tych miast, które ogłosiły, że chcą zostać miastem energetycznie samowystarczalnym. Chcemy w 2030 r. produkować energię w całości na własnym terenie i na Pomorzu.

I chciałbym się zwrócić do panów senatorów i do pani senator z serdeczną prośbą, abyście wsparli początek drogi. Bo to jest dopiero początek drogi odwęglania polskiej gospodarki, ale także demokratyzowania polskiej energetyki. Zwracam się do państwa senatorów...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Dziękuję. Pięć minut już minęło, proszę pana.)

Już kończę.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Rozumiem emocje, ale czas...)

Zwracam się zatem do państwa senatorów i do pani senator z prośbą o wsparcie budowania zagłębia słońca, zagłębia biomasy, zagłębia biogazu czy wiatru w dwu i pół tysiącach gmin w Polsce. Zwracam się do państwa z prośbą o poparcie prosumenckiej poprawki, która została przyjęta przez Sejm. Bardzo uprzejmie dziękuję. *(Oklaski)*

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czy po tej stronie sali były osoby chętne do zabrania głosu? Skoro nie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan jeszcze? Proszę bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bo pan tak nieśmiało wstał, nie wiedziałem w jakim celu.

Na tym zamykam listę pytań z sali, ewentualnie później jeszcze oddam głos senatorom, no i potem przystąpimy do... Jeżeli będziecie chcieli oczywiście. Pan senator Kleina patrzy na mnie podejrzliwie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę.

Dyrektor Biura Towarzystwa Obrotu Energią Marek Kulesa:

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Nazywam się Marek Kulesa, mam przyjemność być dyrektorem Biura Towarzystwa Obrotu Energią, które zrzesza zarówno sprzedawców zobowiązanych, jak i pozostałych sprzedawców, dwadzieścia pięć spółek handlujących energią elektryczną w Polsce.

Ktoś mógłby powiedzieć, że dla nas ten system jest neutralny. Bo my mamy otrzymać pieniądze jako sprzedawcy zobowiązani – najpierw mamy zapłacić 65 gr czy 75 zł w systemie *feed-in tariff* bezpośrednio dla prosumentów, chociaż tu mam wątpliwość, do czego za chwileczkę dojdę. Następnie mamy dostać pieniądze od OREO, czyli Operatora Rozliczeń Energii Odnawialnej. Ale my już dziś widzimy, że pieniądze od OREO będą pochodziły bezpośrednio od operatorów systemu dystrybucyjnego, czyli każdy obywatel poniesie koszt wspomnianych 500 milionów zł. Można dyskutować, czy to mało, czy to dużo, ale nie jest tak, że nie poniesiemy kosztów. Każdy z nas zapłaci 2–3 zł. A obecnie na rynku energii elektrycznej – tutaj nie zgadzam się z panem ministrem i z panem prezesem Wiśniewskim – walka nawet o 2–3 zł w przypadku gospodarstw domowych jest duża. 2–3 zł na 1 MWh, Panowie! Ja, żeby osiągnąć coś takiego, walczyłem przez pięć lat z moimi kolegami sprzedawcami, którzy nie chcieli mi sprzedać taniej energii.

Szanowni Państwo, oczywiście całe grono moich przedmówców jest zdecydowanie za, mam nadzieję, że nie dotyczy to zapisów, które są obecnie, one są nie do przyjęcia. Ja wypowiem się z punktu widzenia sprzedawców zobowiązanych. Obecnie nie wiemy, co mamy kupować – nadwyżki energii czy całą energię. Jeżeli całą energię, tak jak wynikałoby z literalnych zapisów prawa, to dla mnie ekonomia jest prosta. Nie będę w to wnikał, wszystko zależy od tego, jakie się przyjmie założenia – ja znam założenia, które zaprezentowało ministerstwo, myślę, że ministerstwo może ich bronić, pan prezes Wiśniewski może je negocjować, ja mogę jeszcze pomiędzy tym znaleźć wiele różnych założeń; przez ponad dwadzieścia lat robiłem wiele analiz ekonomicznych.

Dla mnie? Kupuję energię po 62 gr. Ja się przyznam, ja kupuję jeszcze taniej, po 50 gr. Wytwarzam, sprzedaję po 75 gr. Więc po co mam zużywać to na potrzeby własne? Ja będę kupował z sieci po 60 gr i całą energię pchał na sieć. Przepraszam – i tutaj ukłon w stronę pana przewodniczącego Czerwińskiego – moim zdaniem nie taka była idea prosumenckości, dyskutowana między innymi z państwem w czasie wysłuchania publicznego. To państwo mówiliście: „prosument wytwarzający energię na potrzeby własne”.

A tutaj kupuję po 60 gr, może 55 gr, sprzedaję po 75–65 gr. Szanowni Państwo, tak jak mówię, czuję się neutralnie, jeżeli chodzi o to, że dostanę pieniądze z OREO, ale muszę wiedzieć, kiedy nasz zakup jako sprzedawcy zobowiązanego się kończy. Odnoszę się do megawatów, które mają być graniczne. Szanowni Państwo, Szanowna Pani Senator, Panowie Senatorowie, tego nie ma w tej ustawie. Z punktu widzenia formalnego – abstrahując od pomyłek słownych, które też niestety się znalazły w przyjętym przez Sejm przedłożeniu – my nie wiemy, kiedy mamy zakończyć zakup energii. Kto to monitoruje? Nie zgadzam się. Dla nas jest ważne, żeby była jednostka. Prezes URE, minister gospodarki... Szanowni Państwo, nie może być tak, że – z całym szacunkiem dla pana dyrektora Pilitowskiego – ktoś powie, że jest pięćset sześćdziesiąt instalacji i my mamy zakończyć kupowanie energii. To musi być konkretnie zapisane.

Ja jestem w stanie się podpisać pod wszystkimi elementami, które pojawiły się na slajdzie przedstawionym przez ministerstwo. Nie będę ich powielał. Jest tam tyle znaków zapytania, że moim zdaniem, naszym zdaniem w tych siedmiu punktach, biorąc pod uwagę trudność ustawy, nikt z nas nie jest w stanie zapewnić dobrych zapisów dotyczących *feed-in tariff*. Tak jak powiedział pan przewodniczący Czerwiński, takie zapisy już były, była cała ustawa, ale wspólna dyskusja, trudna dyskusja, także z przedstawicielami tych, którzy dzisiaj są za prosumenckością, doprowadziła do systemu, który mamy. Jest net-metering, jest wiele elementów, tak jak mówię, ministerstwo też je wskazało.

Szanowni Państwo, w końcu...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Ostatnie zdanie poproszę.)

Ostatnie zdanie.

Ja myślę, że każdy z nas, jak tutaj siedzimy, jest za prosumenckością. Tylko jedni na prosumenckości – przepraszam bardzo, powiem to szczerze – chcą zarobić, a drudzy chcą być właśnie prosumentami. I ja bym prosił wysoką komisję o rozpatrzenie poprawki. Według nas zapisy w ta-

kim brzmieniu spowodują niestety duży kłopot na rynku energii i sprzedawcy zobowiązani będą mieli znaczną trudność, ażeby ewentualnie kupić energię elektryczną. Ale zaznaczam, chcielibyśmy kupować od prawdziwych prosumentów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję obywatelską.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Najpierw senatorowie, potem minister.

Ja może powiem jeszcze, co zamierzam potem zrobić. Przedyskutowaliśmy poprawkę r-5, tak? Zostały nam jeszcze poprawki r-12, r-24, mam nadzieję że to... Bo tam miało być przedstawienie merytoryczne poprawek rządu. Nie wiem, czy ktoś będzie chciał się wypowiedzieć w tej sprawie, ale...

Pan marszałek Wyrowiński, potem poproszę o stanowisko rządu. Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Senator Jan Wyrowiński:

Ja chciałbym zgłosić wniosek formalny. Mianowicie z uwagi na złożoność tej problematyki, jak również na atmosferę, jaka panuje na sali, nie chciałbym, abyśmy podejmowali decyzję w takich okolicznościach. Jest pewną praktyką przyjętą w przypadku trudnych ustaw i poprawek budzących wiele kontrowersji, którą ja sam też, że tak powiem, wcielałem w życie w poprzedniej kadencji, że w takich przypadkach organizuje się dwa posiedzenia komisji bądź przerywa się posiedzenie komisji i decyzję podejmuje się w mniejszym gronie. I w związku z tym, Panie Przewodniczący, zgłaszam wniosek, abyśmy wystąpili do pana marszałka o to, żeby nam przedłużył termin z uwagi na złożoność problematyki. Abyśmy mogli podjąć decyzję w przeddzień posiedzenia Senatu w godzinach wieczornych.

I jeżeli pan pozwoli, jeszcze jedna uwaga, która mi się nasunęła w trakcie tej debaty. Otóż dopiero dzisiaj się dowiedziałem o tym, że słynna poprawka, która skutkiem takiej, a nie innej procedury przyjętej w Sejmie została przegłosowana, że tak powiem, w ostatniej chwili – co się często zdarza – ma również wady legislacyjne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Ostatnie zdanie...)

Panie Przewodniczący, dopiero dzisiaj, na tej sali, dowiedziałem się, że ta słynna poprawka również ma wady legislacyjne.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Legislacyjne, tak, oczywiście.)

I jestem trochę zaskoczony tym faktem, konfrontując go na przykład z wydatkami, które poszły na ogłoszenie chwalcące posłów, którzy... Koszty, które zostały poniesione na, że tak powiem, wydrukowanie ogłoszenia w gazecie, można było przeznaczyć na prawników i na dopracowanie istotnej dla środowiska poprawki, tak abyśmy nie musieli być konfrontowani z dosyć trudną do rozwiązania sytuacją, prawda? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, ja bym się zgodził z panem marszałkiem, tylko z pewnym drobnym uzupełnieniem. Ja tę samą procedurę zastosowałem dziesięć dni temu, kiedy przerwałem posiedzenie senackiej komisji gospodarki w sprawie węgla. Wtedy równolegle toczyły się rozmowy w Katowicach, więc przerwaliśmy to i głosowanie przeprowadziliśmy później. Ja byłbym skłonny i teraz tak zrobić. Bo rzeczywiście musimy podjąć decyzję co do kluczowego art. 41. Pozostaje pytanie – bo to będzie już posiedzenie komisji w mniejszym składzie, odbędzie się tylko głosowanie – czy rząd chciałby jeszcze przedstawić poprawki r-12, r-24. Czy to już nikogo nie interesuje specjalnie wobec ogromu zadań i emocji?

(Głos z sali: My już wiemy.)

Skoro państwo wiedzą, to... To znaczy, ja nie wiem. Czy to jest niezbędne, Panie Ministrze, Panowie Dyrektorzy?

(Głos z sali: Zależy od państwa.)

(Głos z sali: To przecież było omawiane.)

Te poprawki były omawiane.

(Głos z sali: One nie są takie skomplikowane.)

One nie są takie skomplikowane. W takim razie podejmuję następującą decyzję: proponuję przerwanie posiedzenia obu komisji. Czy pani przewodnicząca zgadza się na to?

(Senator Jadwiga Rotnicka: Tak.)

Oczywiście możemy zwołać posiedzenie 4 lutego po południu, z tym że jestem w Brukseli, jak pan sekretarz wie, więc nie wiem, kto...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To proszę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mamy wiceprzewodniczących, w takim razie niech to będzie przeprowadzone na posiedzeniu komisji. Ponieważ tutaj chodzi o kluczową sprawę, czy poprawka ma być przyjęta w całości, czy nie, ja bym postulował, żeby strona, której zależy na poprawce... Niech ją wyczyszczą legislacyjnie. Ja rozumiem, że rząd ma opory w stosunku do tego, bo nie rząd to będzie robił. Bo tak jak pan marszałek powiedział, poszczególne elementy pktu 41 mają pewne wady legislacyjne i w tej postaci nie może on być przyjęty, należałoby je poprawić albo w całości odrzucić.

Czy panowie senatorowie mają w tym względzie...

Pan senator Iwan. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Jeżeli chodzi o kwestię formalną, to tę stronę musi reprezentować przedstawiciel komisji, bo inaczej każda strona może sobie czyścić, co chce. Ale ta poprawka musi zostać zmieniona, wniesiona do komisji, tak że...

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Oczywiście, chodzi właśnie o to, żeby przed posiedzeniem komisji, podczas którego odbędzie się głosowanie, poprawka nabrała kształtu satysfakcjonującego pod względem legislacyjnym, i to pan mecenas... Czynię pana odpowiedzialnym też ewentualnie za to.

Pan senator Kleina. Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Ja chciałbym jeszcze zaproponować, żeby senatorowie, którzy chcą jeszcze zgłosić jakieś poprawki – bo nie wykluczamy takiej możliwości – zrobili to do czasu tego posiedzenia. Chodzi o to, żeby dostarczyli je komisji i żeby legislatorzy mogli nad nimi pracować, tak aby nasze posiedzenie w przeddzień posiedzenia plenarnego poświęcone było ewentualnemu krótkiemu wyjaśnianiu i głosowaniu, a nie debacie nad kolejnymi poprawkami.

Myślę zresztą także o sobie, sam chcę zgłosić poprawki. Chodzi o to, żeby je po prostu zgłosić wcześniej, żeby można było je przedyskutować, przeanalizować, a także żeby rząd miał czas je przemyśleć.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Wysokie Komisje, olbrzymią większość poprawek – przynajmniej jeśli chodzi o ich liczbę – już przegłosowaliśmy. Musimy podjąć decyzję w sprawie kilku poprawek, ewentualnie dojdą jeszcze jakieś inne.

I ostatnia kwestia – godzina rozpoczęcia tego posiedzenia. Mamy posiedzenie wspólne z komisją ustawodawczą, tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze, no to nie...

Ja powinienem do 17.00 4 lutego... W zasadzie do 17.00 4 lutego może to być zmienione...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Z tym że oczywiście musi wyrazić na to zgodę pan marszałek. Zakładam, że to zrobi.

Proszę państwa, w ten sposób dotrzymałem przynajmniej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, pan senator Iwan składał poprawkę.

Przynajmniej pod jednym względem dotrzymałem terminu: obradowaliśmy trzy i pół godziny.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, udzielam głosu.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Ale to już po raz ostatni udzielam głosu w trybie ekstrasedywnym. Bo ja naprawdę zmierzam do końca.

Prezes Zarządu Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie Jacek Szymczak:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jacek Szymczak, jestem prezesem Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie, reprezentuję również obecnych na sali przedstawicieli Polskiego Towarzystwa Elektrociepłowni Zawodowych.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym zadać jedno pytanie formalne. Dwie nasze organizacje składały na ręce i pana przewodniczącego, i pani przewodniczącej propozycje dotyczące poprawek. Czy nasze propozycje będzie można przedstawić, jeżeli nie na tym posiedzeniu komisji

senackiej, to na następnym? Bo my reprezentujemy sektor ciepłownictwa systemowego. Dzisiaj była bardzo szeroka dyskusja poświęcona sektorowi elektroenergetycznemu w kontekście OZE. Projekt ustawy w niewielkim zakresie, ale bardzo istotnym dotyczy sektora ciepłownictwa systemowego, więc jeżeli państwo i pan przewodniczący pozwolicie... Moje pytanie jest takie: czy, a jeśli tak, to kiedy?

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Panie Marszałku?

Senator Jan Wyrowiński:

To bardzo ważna sprawa...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Tak, oczywiście.)

...bo z tego, co wiem, również środowisko energetyki bodajże wiatrowej zgłosiło dwie poprawki prawda? Nie wiem, czy one dotarły do pana przewodniczącego...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Dotarły, tak.)

Myślę, że tak. One oczywiście nie zginęły, są na stronie internetowej i każdy z senatorów może je przejąć i poddać pod głosowanie.

Moja propozycja jest taka, aby środowiska, których poprawki nie zostały dzisiaj przedstawione przez zainteresowanych, również zostały zaproszone na następne posiedzenie.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: To dotyczy wiatru...)

OZE, wiatru i ciepłownictwa...

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Wiatru i ciepłownictwa, tak?)

Ciepłownictwa systemowego.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Dobrze byłoby, żeby panowie senatorowie... Mnie niestety nie będzie. Ja bym był reprezentantem, przedstawiał poprawki. Czy któryś z panów senatorów ewentualnie mógłby być pośrednikiem?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Jeżeli będą zaproszeni...)

Zapraszamy w takim razie dwie osoby, pana prezesa i przedstawiciela elektrowni wiatrowych, całą resztę dyskusji traktujemy jako...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To już podejmiemy decyzję zgodnie z tym, o czym mówił pan marszałek.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No nie, przedstawiciele ministerstwa muszą być oczywiście, to jest jasne.

Przerywam dzisiejsze posiedzenie.

(Prezes Zarządu Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie Jacek Szymczak: Bardzo dziękuję.)

Wznowimy je 4 lutego. Dziękuję wszystkim państwu za obecność, za cierpliwość i za wypowiedzi. Do widzenia.

*(Przerwa w posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2015 r.
o godzinie 17 minut 34)*

*(Wznowienie posiedzenia w dniu 4 lutego 2015 r.
o godzinie 16 minut 06)*

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Proszę o zajmowanie miejsc.

Prosiłbym o listę obecności gości zaproszonych na posiedzenie komisji.

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie połączonych komisji. Rozpoczynamy drugą jego część.

Przypominacie sobie państwo, że pierwsza część wspólnego posiedzenia Komisji Środowiska i Komisji Gospodarki Narodowej odbyła się 29 stycznia.

Witam wszystkich bardzo serdecznie. Witam pana ministra Pietrewicza z osobami towarzyszącymi oraz gości, którzy zechcieli wziąć udział w dzisiejszym spotkaniu.

Chciałbym zapytać, czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingsową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingsowej w stanowieniu prawa. Jeśli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, na rzecz jakiego podmiotu prowadzona jest działalność lobbingsowa.

Nie widzę takich osób.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Jest, tu pan po lewej.)

Bardzo proszę. Proszę o poinformowanie, na rzecz jakiego podmiotu prowadzona jest działalność lobbingsowa.

Prezes Zarządu Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie Jacek Szymczak:

Jacek Szymczak, jestem prezesem Zarządu Izby Gospodarczej „Ciepłownictwo Polskie”.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Innych zgłoszeń nie ma.

Zatem przystępujemy do realizacji porządku obrad. Dzisiaj przed nami druga część prac nad punktem: rozpatrzenie ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Na wstępie chciałbym prosić pana ministra o udzielenie syntetycznych odpowiedzi na pytania, które zadał pan senator Michalski w czasie pierwszej części posiedzenia. One dotyczyły tego – Panie Ministrze, przypomnę w skrócie – kto jest beneficjentem, czy dotyczy to całego systemu aukcyjnego, czy ten system jest bardziej efektywny od istniejącego, jakie warunki mocy muszą być spełnione oraz jeśli będzie wsparcie uruchomione przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, to jakie ono będzie, jakie wsparcie istnieje i jakie jest planowane.

Zatem bardzo proszę, ponieważ nie uzyskaliśmy precyzyjnych odpowiedzi na pytania, które zadał w pierwszej części posiedzenia pan senator Michalski. To zakończyłoby tamtą część prac.

Panie Ministrze, oddaję panu głos.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ustawa o odnawialnych źródłach energii jest to nowy rozdział w historii rozwoju polskiej energetyki, rozdział, który otwiera nową ścieżkę, nową gałąź energetyczną, opartą na surowcach i szerszym wykorzystaniu surowców odnawialnych, ale nie tylko. Ta ustawa także inaczej strukturyzuje rynek energetyczny w Polsce. Oto pojawia się na nim nowy podmiot o znaczącej skali, prosument, który w rozumieniu i wyobrażeniu ustawodawców jest niewielkim podmiotem, bo jest definiowany wielkością do 40 kW, ale ma on możliwość wytwarzania energii na własne potrzeby, a tym samym nieponoszenia kosztów związanych z zakupem i dostawą energii, a jeśli ma nadwyżki, to ma on możliwość ich odprowadzenia do sieci. Ta energia powinna być odebrana po cenach rynku hurtowego.

Ta ustawa poszerza także zestaw mechanizmów, wprowadza nowe mechanizmy wsparcia dla uczestników tego rynku. Nowym mechanizmem jest system aukcyjny, który prowadzi do wyboru najlepszych, najbardziej efektywnych kosztowo projektów. Jednocześnie ustawa ta utrzymuje dotychczasowy system wsparcia, co pozwala na zachowanie praw nabytych i powoduje, że dzięki tym zmianom w zasadzie wszyscy uczestnicy rynku mogą czuć się w jakiejś mierze wygranymi. Nie dotyczy to w takim stopniu powszechnie krytykowanych instalacji współspalania, w przypadku których podważano ekologiczny charakter energii, gdzie zakres wsparcia będzie ograniczony do połowy certyfikatu, czyli ograniczony o połowę, przy jednoczesnym zredukowaniu, wyeliminowaniu wsparcia dla już zamortyzowanej energetyki powyżej 5 MW.

Ta ustawa jednocześnie gwarantuje stabilne warunki funkcjonowania rynku. To, co jest istotą i warunkiem sine qua non do inwestowania, to jest stabilność i przewidywalność rynku. Ta ustawa wprowadza piętnastoletni horyzont wsparcia, który dotyczy funkcjonowania zarówno w starym systemie zielonych certyfikatów, jak i w nowym systemie aukcyjnym. Ta ustawa wreszcie w tym nowym systemie aukcyjnym określa, że warunki, które zostaną ustalone na wstępie w rezultacie systemu aukcyjnego i potwierdzone umową, będą utrzymane przez piętnaście lat i będą waloryzowane wskaźnikiem inflacji. W związku z tym można powiedzieć, że to pozwoli na utrzymanie realnego poziomu cen za energię dla inwestora i później dla producenta.

Na tej podstawie opieramy pogląd, uważamy, że ta stabilność, przewidywalność i fakt, że to sami uczestnicy będą określali parametry, dzięki którym ta produkcja będzie dla nich opłacalna, będą tymi czynnikami, które będą skłaniały ich do wchodzenia na rynek, do inwestycji i do wytwarzania oczekiwanych i zamawianych przez rząd ilości energii, tak aby co najmniej wypełnić cele zaplanowane do roku 2020.

Myślę, że to, co również jest ważnym elementem tej ustawy, to jej transparentność. W nowym systemie ceny będą wynikały z warunków przetargu. Będzie strona popytowa, będzie strona podaźowa. Jednocześnie, żeby nie można było manipulować tym rynkiem, punktem odniesie-

nia będą tak zwane ceny referencyjne, które będą też wyznacznikiem maksymalnego poziomu pomocy publicznej, będą to ceny nieprzekraczalne. W związku z tym mamy tu do czynienia z systemem pułapów cenowych, które prowadzą do tego, że koszty tego systemu stają się policzalne. Oczekujemy, że wytwarzanie energii elektrycznej w tym systemie przyniesie w rezultacie znaczące korzyści dla obywateli, czyli będzie istotnie mniej obciążało budżety gospodarstw domowych, bo to one finansują ten system.

Odnosząc się do debaty, w czasie której dość szczegółowo była podnoszona kwestia finansowania prosumenta, chciałbym zwrócić uwagę na to, że finansowanie prosumenta w tym ujęciu ustawowym odsyła wsparcie dla prosumenta do mechanizmów o charakterze inwestycyjnym. Cała istota wsparcia dla innych uczestników rynku jest systemem opartym o dopłaty do cen, natomiast w przypadku prosumenta ten system wsparcia jest systemem dopłat do inwestora, a więc na początku tego procesu, w związku z tym wymaga to znalezienia donatorów, którzy ten system będą wspierali.

Ten system już niejako spotkał się z pozytywnym wsparciem ze strony Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który wyasygnował kwotę 600 milionów zł na wsparcie programu „Prosument”, jednocześnie do programu „Prosument” stopniowo przyłączają się wojewódzkie fundusze ochrony środowiska, co razem daje gwarancję tego, że ten system będzie systemem rozwojowym, efektywnym i jednocześnie pozwoli na stopniowe budowanie tej gałęzi energetyki odnawialnej, stopniowe, kontrolowalne, dające możliwość niejako równoległej modernizacji systemów energetycznych i budowy krajowego potencjału instalacji odnawialnych źródeł energii, co nie jest elementem bez znaczenia, także z punktu widzenia kosztów i obciążeń finansowych całego systemu.

Jednocześnie w tej ustawie rozszerzyliśmy definicję prosumenta. W związku z tym prosumentem jest każdy podmiot fizyczny, czyli gospodarstwo domowe, i jednocześnie firmy. Jest to skierowane również do firm, ale wyznacznikiem jest posiadanie instalacji do 40 kW. Zatem każdy podmiot, który ma tego rodzaju instalację, jest czy może być prosumentem, bo w przypadku firm to one decydują o tym, w jakim systemie wsparcia chcą to finansować. Adresatem tego programu nie może być jednostka samorządowa. Zakładamy, że jeśli samorząd chce być prosumentem, to może powołać firmę, która wejdzie niejako w prawa i obowiązki prosumenta.

Niezależnie od systemu i mechanizmu wsparcia istotą tej ustawy jest to, że będzie tworzyła i budowała rynek energii w Polsce, prawdziwy rynek, w którym jest strona popytowa i strona podaźowa. Nie jest prawdą, że ona jest skierowana wyłącznie do dużych instalacji, do kilku czy kilkunastu firm energetycznych i one będą jej beneficjentami. Ażebym tak się nie stało, dokonaliśmy niejako segmentacji tego rynku. Została wydzielona pula, określiliśmy, że do 25% energii będzie zakupywane z małych instalacji, o mocy do 1 MW. Biorąc pod uwagę to, że na końcu tego procesu – liczymy na to – tej energii odnawialnej będziemy potrzebowali około 32 TWh, oznacza to, że z małych instalacji powinno powstać około 8 TWh energii. To jest dużo, to jest wielka przestrzeń do tego, żeby rozwijać małe

instalacje odnawialnych źródeł energii. To jest także szansa rozwoju regionalnego, rozwoju przestrzennego, gdyż te małe instalacje będą powstawały bliżej lokalnych zasobów, które mogą być źródłem tejże energii elektrycznej.

Ta ustawa powinna wykreować – liczymy na to – odpowiednio dużą liczbę podmiotów, które staną się uczestnikami rynku, i w rezultacie konkurencji będziemy mieli prawdziwe ceny energii kształtowane na rynku w drodze transakcji kupna i sprzedaży tejże energii. W rezultacie tego procesu będą w Polsce powstawały miejsca pracy związane z tym, że będzie się rozwijał przemysł produkujący urządzenia wytwarzające energię odnawialną, będą się rozwijały firmy instalacyjne i serwisowe, a jednocześnie będziemy mieli do czynienia z rozproszeniem tego rynku, co zapewni i wzmocni bezpieczeństwo energetyczne kraju, i w dłuższej perspektywie czasowej zapewni też i wzmocni jego stabilność.

Dlatego też z pełnym przekonaniem przedkładamy tę ustawę ocenie Wysokiego Senatu, prosząc o jej pozytywne rozpatrzenie i dalsze wsparcie.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Witam na posiedzeniu pana posła Pawłaka i pana posła Bramorę.

Szanowni Państwo, debata – jak wynika z materiałów, ze stenogramu, z którym się precyzyjnie zapoznałem – właściwie się odbyła, ale były sygnały, że niektórzy z państwa nie zdążyli, tak to nazwijmy, zabrać głosu na poprzednim spotkaniu, w związku z tym chciałbym państwa zapytać, kto z państwa chciałby zabrać głos, ale proszę o zgłoszenia przedstawicieli tylko tych środowisk, które faktycznie nie zabierały głosu. A druga ogromna prośba, kierowana do państwa w imieniu moim i pani przewodniczącej, jest taka, aby zabierał głos jeden reprezentant danego środowiska. Na podstawie listy obecności wiemy, że z niektórych środowisk przybyło kilku przedstawicieli, a wypowiedanie się przez każdego odrębnie raczej miałyby się z celem. Prosiłbym o zrozumienie i pracę w takim trybie. Później zabiorą głos parlamentarzyści, a potem pan minister ewentualnie łącznie odpowiedziałby na pytania czy sugestie, które pojawiają się ze strony gości bądź parlamentarzystów.

Wobec tego prosiłbym teraz o zgłaszanie chęci zabrania głosu. Proszę o podniesienie ręki, żebyśmy wiedzieli, ile osób chciałoby zabrać głos. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ażeby zapewnić niejako podobne warunki dyskusji, prosiłbym, by nie przekraczać pięciu minut i skupić się na istocie rzeczy czy też propozycjach, ale nie musi to być aż pięć minut. Bardzo bym prosił o precyzyjne przedstawienie sugestii, propozycji, uwag, naprawdę bardzo o to proszę. Moim zdaniem w gospodarce czas to jest bardzo cenny element działalności.

Jeszcze raz pragnę przypomnieć: jedna osoba z danego środowiska, stowarzyszenia czy organizacji. I bardzo proszę nie przekraczać pięciu minut, abyśmy nie musieli zwracać sobie uwagi.

Zacznijmy może od pani.

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Towarzystwa Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych Ewa Malicka:

Ewa Malicka, Towarzystwo Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych.

My jako stowarzyszenie przedstawiliśmy kilka wniosków dotyczących wprowadzenia zmian w ustawie. Te wszystkie wnioski znajdują się w naszym piśmie, które jest dostępne komisji. A ja chciałabym się ograniczyć do przedstawienia naszym zdaniem najważniejszego postulatu, który dotyczy art. 39. Ten artykuł kwalifikuje obecny system wsparcia jako pomoc publiczną.

Są dwie zasadnicze konsekwencje takiej klasyfikacji. Po pierwsze, jest to niezgodne z wcześniejszymi stanowiskami wyrażanymi przez Ministerstwo Gospodarki w licznych pismach i w korespondencji z innymi ministerstwami, taką opinię wyraził również prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W tych wszystkich pismach, które również są wymienione w naszym stanowisku, mowa jest o tym, że dotychczasowy system wsparcia, czyli przychody z zielonych certyfikatów, nie może być kwalifikowany jako pomoc publiczna. Zresztą również z tego względu dotychczasowy system wsparcia nie wymagał notyfikacji Komisji Europejskiej. Tak że jest to bardzo istotna niezgodność.

Po drugie, konsekwencją tego zapisu jest fakt, że wszystkie zapisy w ustawie, które dotyczą modernizacji istniejących instalacji, stają się tak naprawdę martwymi przepisami, bo jeżeli wytwórca będzie musiał odjąć wartość swoich przychodów uzyskanych dotychczas ze świadectw pochodzenia, wówczas cena, jaką będzie mógł uzyskać po modernizacji swojej instalacji, będzie ceną albo równą rynkowej albo niższą. Tak że tak naprawdę przepisy dotyczące modernizacji nie będą miały żadnego zastosowania w momencie, kiedy trzeba będzie odjąć od ceny proponowanej w aukcji dotychczasowe przychody ze sprzedaży praw majątkowych. Dotyczy to nie tylko elektrowni wodnych, ale wszystkich innych instalacji, które będą chciały się modernizować, choć oczywiście w dużej mierze będą to elektrownie wodne.

Oczywiście też z punktu widzenia elektrowni wodnych konsekwencje tego są bardzo dramatyczne, bo po kilku latach, kiedy przestanie obowiązywać aktualnie obowiązujący system wsparcia, te najmniejsze instalacje będą pozbawione jakichkolwiek szans na dalsze funkcjonowanie ze względu na to, że nie będą mogły się zmodernizować, a funkcjonując na zasadach rynkowych, nie będą w stanie się utrzymać. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo pani dziękuję za niezwykle syntetyczne wystąpienie.

Przy okazji apeluję o utrzymanie takiego kierunku, gdyż – jak słusznie pani zauważyła – wszystkie stanowiska są dostępne w formie elektronicznej, każdy ma do nich dostęp. Bardzo dziękuję za to, że pani nie powtarzała wszystkiego, tylko wyłuszczyła problem. Okazuje się, że zajęło to tylko trzy minuty, a problem jest bardzo ważny.

Tu od razu moja sugestia i prośba do pana ministra. Panie Ministrze, jeżeli wobec zgłoszonych tu problemów, wynikające z dalszych przemyśleń, nie mógłby pan dzisiaj zająć stanowiska, to prosiłbym o udzielenie odpowiedzi już w czasie debaty plenarnej. Myślę, że to znacznie ułatwi nam pracę, a państwo będziecie mogli, słuchając transmisji internetowej, zapoznać się z tymi odpowiedziami.

Bardzo proszę, może pan po prawej stronie.
Bardzo proszę.

Prezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej Wojciech Cetnarski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wojciech Cetnarski, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

Dziękuję bardzo za umożliwienie nam udziału w dzisiejszym spotkaniu w celu przedstawienia naszych uwag i zastrzeżeń do projektu tej ustawy.

Zgodnie z pana prośbą postaram się syntetycznie przedstawić uwagi, które chcielibyśmy państwu zgłosić. Będą one dotyczyły siedmiu artykułów z tej ustawy. Z tym że ponieważ widzę na sali przedstawicieli sektora morskiej energetyki wiatrowej, a uwagi do art. 75 i 176 dotyczą morskich farm wiatrowych, pozwolę kolegom od wiatraków na morzu zabrać głos w tej kwestii. My w pełni popieramy ich stanowisko.

Jeśli chodzi o artykuły, co do których mamy uwagi, to chciałbym zacząć od art. 206a. To jest artykuł opisujący okres przejściowy wejścia w życie przepisów ustawy, chodzi w szczególności o datę, dzień, z którym przestanie obowiązywać możliwość uzyskiwania wsparcia w ramach obecnie funkcjonującego systemu zielonych certyfikatów.

Szanowni Państwo, wielu inwestorów w Polsce podjęło działania inwestycyjne, podjęło inwestycje, wyłożyło środki na realizację projektów wiatrowych o bardzo różnej skali, od pojedynczych wiatraków do farm wiatrowych składających się z kilkunastu wiatraków, biorąc pod uwagę wszystkie zapowiedzi dotyczące rozwoju systemu wsparcia w Polsce, jakie były systematycznie składane w ciągu ostatnich czterech lat pracy nad zmianą ustawy. We wszelkich dokumentach, które były nam prezentowane i nad którymi dyskutowano, wyraźnie pisano, że inwestorzy nie powinni się spodziewać bardzo gwałtownych zmian tego systemu i w momencie, w którym nastąpi zmiana systemu, okres wprowadzania nowych regulacji prawnych będzie tak zaproponowany, aby umożliwił inwestorom, którzy podjęli to ryzyko inwestycyjne, spokojne dokończenie rozpoczętych, a czasem w bardzo znacznym stopniu zaawansowanych projektów inwestycyjnych.

My widzieliśmy, że okres przejściowy, który był wpiisywany w poszczególnych projektach aktów prawnych, w poszczególnych wersjach ustawy, wynosił przynajmniej dwanaście miesięcy. W tej chwili zapisy ustawy, nad którą się proceduje, są tak skonstruowane, że istniejący system wsparcia zostanie nieodwołalnie zamknięty w ciągu dziewięciu miesięcy od wejścia w życie przepisów nowej

ustawy, zakładając, że zgodnie z deklaracjami Senatu, parlamentu ustawa zacznie obowiązywać od końca I kwartału tego roku.

Uważamy, że ten okres przejściowy jest zdecydowanie za krótki, że inwestycje będą poddane bardzo dużemu ryzyku nieukończenia ich przed dniem 1 stycznia 2016 r. Proszę wziąć pod uwagę to, że są to inwestycje realizowane z dużym stopniem zależności od zjawisk pogodowych i różnych zjawisk, które są nieprzewidywalne, jak na przykład blokady na drogach. W związku z tym wnosimy o przedłużenie tego okresu. Nasze stanowisko przekazane państwu mówiło o przedłużeniu tego okresu do 30 czerwca 2016 r., ale uważamy, że przynajmniej dwunastomiesięczny okres *vacatio legis* to jest to minimum rozsądku, które w tym wypadku należałoby uwzględnić.

Przechodzę do następnych uwag. Kolejna uwaga dotyczy art. 2 pkt 13, definicji instalacji OZE. Tak jak tutaj...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Mam do pana prośbę. Przepraszam, apelowałem. Zbliżyliśmy się do końca czasu wystąpienia, bo jest jeszcze kilkunastu mówców.)

Dobrze.

Pan minister Pietrewicz wspomniał o tym, że ustawa ma gwarantować wsparcie przez piętnaście lat dla wszystkich uczestników tego systemu. Niestety, ten artykuł jest tak napisany, iż instalacje realizowane w etapach nie będą miały zagwarantowanego piętnastoletniego okresu wsparcia.

Kolejna uwaga dotyczy art. 42 ust. 2. Sformułowanie tego artykułu tak naprawdę uniemożliwia podmiotom zakup usług bilansujących na wolnym rynku. W związku z tym wnosimy o uwzględnienie poprawki, która uregulowałaby kwestie kosztów bilansowania, ponieważ nie ma możliwości swobodnego zakupu tych usług na rynku, gdy pozostawimy obecne brzmienie art. 42 ust. 2.

W przypadku art. 56, który dotyczy waloryzacji opłaty zastępczej, uważamy, że rezygnacja z waloryzacji opłaty zastępczej jest naruszeniem praw nabytych inwestorów i będzie prowadziła do wypowiedziania umów na zakup energii i certyfikatów. Kupujący jako podstawę będą przedstawiać zmianę prawa w tym zakresie.

Jeśli chodzi o art. 131 ust. 4 – była tu mowa o transparentności nowego systemu wsparcia – wnosiliśmy, aby informacje na temat systemu zielonych certyfikatów były publikowane co miesiąc, i Niższa Izba parlamentu przychyliła się do tego wniosku. Z nieznanym nam przyczyn Ministerstwo Gospodarki próbuje wrócić do poprzedniego zapisu, do tego, żeby te informacje były podawane tylko raz na kwartał.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję, bo nastąpiło już spore przekroczenie czasu.

Przepraszam, jeszcze słowo, żeby była jasność. Informuję państwa, że jeśli chodzi o poprawki, które zostały złożone, to w trakcie debaty będzie szansa na ich wprowadzenie, jeżeli któryś z senatorów uzna, że należałoby je wnieść. Dlatego proszę o konsolidację wypowiedzi z wnioskami.

Przepraszam najmocniej, jeszcze raz powtórzę, że chciałbym, aby było mniej więcej tyle samo czasu na wypowiedź dla wszystkich, a zgłosiło się sporo osób, dlatego proszę o dyscyplinę czasową.

Następna osoba.

Proszę bardzo.

Dyrektor Fundacji na rzecz Energetyki Zrównoważonej Mariusz Wójcik:

Mariusz Wójcik, Fundacja na rzecz Energetyki Zrównoważonej.

Szanowna Komisjo!

Chciałbym zgłosić poprawki dotyczące morskiej energetyki wiatrowej. Są to trzy poprawki, które zostały przedstawione, przesłane do komisji wraz ze szczegółowym uzasadnieniem. Ja chciałbym tylko krótko, szanując czas nas wszystkich, nakreślić sprawę.

Pierwsza poprawka dotyczy art. 75 ust. 5. Jest to zmiana redakcyjna, polegająca na dostosowaniu do intencji ustawodawcy. W obecnym brzmieniu pkt 3 i 4 wskazują, że w przypadku instalacji wykorzystujących energię z wiatru na morzu trzeba przedstawić do uczestnictwa w aukcji pozwolenie na budowę oraz decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, tymczasem intencją ustawodawcy było, by w przypadku morskich farm można było przedstawić jedynie decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach ze względu na bardzo wysoki koszt badań geotechnicznych i brak możliwości uczestniczenia, jeśli chodzi o pozwolenie na budowę.

Poprawki druga i trzecia, które chciałbym przedstawić, dotyczą zmiany w ustawie o obszarach morskich. Są one związane z materiają ustawy o odnawialnych źródłach energii, ponieważ dotyczą morskich farm wiatrowych czy projektów, dla których uzyskano pozwolenie na wznoszenie sztucznych wysp, konstrukcji i urządzeń, które zostały opłacone w latach 2012 i 2013, kiedy to zupełnie inny projekt ustawy, inny system wsparcia poddawany był procedowaniu.

Druga poprawka dotyczy właśnie wydłużenia okresu ważności pozwoleń na wznoszenie sztucznych wysp i konstrukcji dla morskich farm wiatrowych w tych latach. Jest to *lex specialis* dotyczące właśnie tych dziewięciu projektów.

A kolejna poprawka dotyczy możliwości przenoszenia praw wynikających z pozwoleń na wznoszenie sztucznych wysp, czyli pozwoleń lokalizacyjnych dla morskich farm wiatrowych i pozwoleń na układanie kabli podmorskich, na podmioty, też w ograniczonym zakresie, bo chodzi o podział, połączenie lub przekształcenie podmiotów, które zgodziły się na objęcie wszystkich obowiązków wynikających z tych pozwoleń.

Tak że proponujemy te trzy poprawki i liczymy na to, że uda się je uwzględnić w ustawie o OZE. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo panu dziękuję.

Bardzo proszę, następna osoba.

**Przedstawiciel Polskiego Towarzystwa
Morskiej Energetyki Wiatrowej
Sławomir Sikorski:**

Sławomir Sikorski. Ja reprezentuję Polskie Towarzystwo Morskiej Energetyki Wiatrowej, więc wypowiedzi moja i kolegów, którzy przed chwilą mówili, będą trochę komplementarne, dlatego swoją wypowiedź też ograniczę.

Oczywiście wszystkie nasze uwagi zostały uprzednio przesłane, a dotyczą one dosłownie dwóch punktów w nowej ustawie i mają charakter niejako uzupełniający, jeśli chodzi o interes morskiej energetyki wiatrowej.

Otóż proponujemy, żeby w art. 72 uwzględnić poprawkę, która zdefiniuje możliwość uczestniczenia przez morskie farmy wiatrowe w aukcjach. Proponujemy, żeby art. 72 wyglądał w sposób następujący: Rada Ministrów w terminie do dnia 31 października każdego roku określa w drodze rozporządzenia maksymalną ilość i wartość energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii z uwzględnieniem podziału na rodzaje instalacji, o których mowa w art. 77 ust. 4 pkt 1–18.

Druga propozycja związana jest z art. 74, gdzie proponujemy następujące brzmienie: energia elektryczna z odnawialnych źródeł energii wytworzona po raz pierwszy po zakończeniu aukcji w instalacji odnawialnego źródła energii lub instalacji zmodernizowanej po dniu wejścia w życie rozdziału 4 może zostać sprzedana w drodze aukcji wyłącznie w przypadku, gdy przy realizacji tych instalacji wykorzystano co najmniej 25% komponentów wyprodukowanych na terenie Polski.

Dlaczego uważamy, że jest to istotne? Dlatego że uważamy, iż powinny się tu znaleźć zapisy stymulujące rozwój polskiej przedsiębiorczości, dające szansę rozwoju polskiemu portom, polskim stoczniowcom, wszystkim ludziom, którzy stracili na transformacji i dewastacji polskiego przemysłu stoczniowego. Ostatnio dużo się mówi o górnikach, a nie mówi się na przykład o stoczniowcach. Dlaczego oni mają być grupą traktowaną w naszym kraju gorzej niż tamta grupa? To tyle. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję panu bardzo.

Następnie pan. Przepraszam, bo nie widzę wszystkich. Po tej stronie jeszcze tylko pan i pan, jeszcze dwa głosy z prawej strony i przejdziemy do zainteresowanych po lewej stronie sali. Najpierw pan przy stole, a później pan.

Bardzo proszę.

(Przewodniczący Rady Programowej Fundacji „Zielony Instytut” Dariusz Szwed: Dariusz Szwed, Zielony Instytut...)

Ale przepraszam pana bardzo, bardzo pana przepraszam. Prosiłem, abyśmy wykazali wzajemne zrozumienie. Zabierał pan głos, to było bardzo ciekawe wystąpienie, przeczytałem je w stenogramie, zatem teraz nie udzielam panu głosu, bo tak się umówiliśmy.

Proszę bardzo, pan po prawej stronie.

**Prezes Zarządu
Krajowej Izby Gospodarczej
Elektroniki i Telekomunikacji
Stefan Kamiński:**

Stefan Kamiński, prezes Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji. Reprezentuję tę grupę interesariuszy, która jest bardzo zainteresowana tym, aby ustawa w kształcie przedstawionym Senatowi i z poprawkami zgłoszonymi w trakcie prac sejmowych została przyjęta.

Nasze stanowisko zostało opublikowane, ale dzisiaj pozwolilibyśmy sobie w kontekście ostatnich wypowiedzi i danych, które były przedstawiane na ostatnim posiedzeniu komisji senackiej, szczególnie przez ministra gospodarki, przekazać dodatkowe informacje o aspektach gospodarczych związanych z nowymi rozwiązaniami, szczególnie w zakresie mikroinstalacji i prosumentów.

Chcielibyśmy powiedzieć, że ta ustawa to nie jest ustawa tylko o energetyce, bo jest to ustawa, która stanowi element informatyzacji i cyfryzacji państwa. Chciałbym, żebyście państwo o tym też pamiętali. Szczególnie mikroinstalacje i wprowadzenie na szeroką skalę telemetrii, która jest podstawą albo początkiem budowania internetu rzeczy, będzie świadczyło o innowacyjnym kształcie naszej gospodarki. Sektor ICT, który jest dzisiaj jednym z największych sektorów w Polsce, o największej wartości dodanej i tworzący prawie 60% wszystkich innowacyjnych rozwiązań w polskiej gospodarce...

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Przepraszam pana bardzo, sekundeczkę, bo senator Michalski zgłasza wniosek formalny.

Senator Jan Michalski:

Pan przewodniczący bardzo pilnuje pewnej umowy, która została zawarta na dzisiejszym posiedzeniu, i ta część dyskusji miała dotyczyć energetyki wiatrowej w szerokim pojęciu i energochłonnej. O kwestiach prosumenckich zakończyliśmy dyskusję, takie było ustalenie z poprzedniego spotkania, dlatego zwracam panu uwagę, że w tym momencie wracamy do dyskusji o prosumentach. Dziękuję.

(Prezes Zarządu Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji Stefan Kamiński: Dobrze. W takim razie ostatnie zdanie.)

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę, zdanie podsumowujące.

**Prezes Zarządu
Krajowej Izby Gospodarczej
Elektroniki i Telekomunikacji
Stefan Kamiński:**

Te dodatkowe informacje, które zebraliśmy, związane ze sprawami, o których dyskutowaliśmy, z danymi gospodarczymi i aspektami gospodarczymi, przedstawiliśmy w stanowisku, które jest wyłożone przy liście obecności.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękujemy bardzo.

Kto z państwa senatorów byłby zainteresowany, ale nie tylko, to faktycznie jest to włożone przy liście obecności. Dziękujemy też za te dane.

Bardzo proszę, teraz lewa strona sali. Przepraszam, zaczniemy może od pana, tak po kolei.

Proszę bardzo.

**Członek Zarządu Polskiego Towarzystwa
Elektrociepłowni Zawodowych
Jacek Piekacz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Jacek Piekacz, Polskie Towarzystwo Elektrociepłowni Zawodowych.

Ja chciałbym zaproponować zmianę w art. 44 ust. 3 ustawy, w którym określone są warunki, kiedy świadectwo pochodzenia nie przysługuje w przypadku spalania biopaliw, w tym spalania biomasy. Kolejne punkty tego ustępu mówią o tym, że takie świadectwo nie przysługuje między innymi wtedy, kiedy w instalacjach biomasowych wykorzystano drewno pełnowartościowe, zboże, paliwa kopalne, ale także biomasę zanieczyszczoną lub zawierającą substancje niewystępujące naturalnie. Taki zapis powoduje, że w przypadku spalania w instalacji biomasy, której dokumenty pochodzenia zakwestionuje URE, cała produkcja w danym okresie rozliczeniowym nie zostanie uznana przez URE za energię odnawialną.

Dlatego proponujemy dodać dwa wyrazy „tej części”, tak aby treść przepisu była następująca: świadectwo pochodzenia, o którym mowa w ust. 1, nie przysługuje dla tej części energii elektrycznej wytworzonej w instalacji odnawialnego źródła energii, do wytwarzania której wykorzystano itd., dalej tak samo jak w projekcie ustawy. To pozwoli ograniczyć straty i nie uwzględniać w rozliczeniu tej biomasy, która może być zakwestionowana przez URE. Byłoby tak, jak jest obecnie, czyli normalnie, po prostu można by było się wycofać.

Druga poprawka, którą chciałbym zgłosić, dotyczy tego samego artykułu i tego samego ust. 3, który mówi o tym, kiedy świadectwa nie przysługują. Otóż w pkt 4 jest napisane tak: wykorzystuje biomasę zanieczyszczoną w celu zwiększenia jej wartości opałowej lub zawierającą substancje niewystępujące naturalnie w danym rodzaju biomasy.

Jest to bardzo nieprecyzyjne określenie, gdyż każda biomasa zawiera jakieś zanieczyszczenia niewystępujące naturalnie, na przykład dwie biomasy zmieszane razem. Dlatego proponujemy, aby przyznać ministrowi do spraw gospodarki, który wraz z ministrem do spraw rynków rolnych i do spraw środowiska opracowuje rozporządzenie, o którym mowa w art. 119, uprawnienie do tego, żeby w tym rozporządzeniu przedstawić również listę i procentową zawartość zanieczyszczeń, jakie mogą lub nie mogą znajdować się w biomase przeznaczonej do spalania. Proponujemy, aby art. 44 ust. 3 pkt 4 miał następującą treść: wykorzystano biomasę zanieczyszczoną w sposób określony w przepisach wydanych na podstawie art. 119 ustawy. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo panu dziękuję.

Proszę następnego pana.

**Prezes Zarządu
Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie
Jacek Szymczak:**

Bardzo dziękuję.

Jacek Szymczak, Izba Gospodarcza Ciepłownictwo Polskie. Reprezentuję ciepłownictwo systemowe.

My też nie mieliśmy jeszcze okazji przedstawić naszych propozycji odnośnie do tego sektora. W Polsce jest to sektor bardzo duży, dlatego że mocy zainstalowanej jest ponad 33 tysiące MW, w ponad pięciuset polskich miastach funkcjonuje ten rodzaj dostarczania ciepła.

My mamy dwie propozycje zmian. Jedna to ta, którą zgłosili koledzy z Polskiego Towarzystwa Elektrociepłowni Zawodowych. Popieramy ją jednoznacznie.

Druga propozycja poprawki dotyczy art. 116 ust. 3 pkt 4. Jest to zapis dotyczący warunków, kiedy spełniony jest obowiązek zakupu, powiem w skrócie, ciepła zielonego.

Bardzo ważne jest to – i mówię to z praktyki, z doświadczenia – że nasz sektor jest otwarty na udział biomasy, już mamy 6,9% paliwa w całej strukturze paliwowej, węgiel stanowi prawie 77%. To są dane z 2013 r. Ale jesteśmy za rozwiązaniem racjonalnym. Obawiamy się, że bez uzupełnienia tegoż punktu zostanie wyeliminowana bądź ograniczona kogeneracja, czyli najbardziej efektywny sposób produkcji energii elektrycznej i ciepła, bo z jednego nośnika, czy to z węgla, czy to ze źródeł odnawialnych, wytwarzane są dwa produkty.

W związku z tym proponujemy, aby w art. 116 do pewnych ograniczeń, które zostały już w trakcie prac sejmowych wprowadzone i zaproponowane przez Ministerstwo Gospodarki, a które sprowadzają się do tego, że ten obowiązek nie będzie obowiązkiem ustawowym wówczas, gdy minimum 50% ciepła w naszych sieciach ciepłowniczych będzie pochodzić ze spalarni odpadów – jak najbardziej słuszne – z ciepła odpadowego, z przemysłu lub z istniejących już źródeł odnawialnych, dodać również kogenerację.

Dlaczego? Dlatego że jest wysokosprawna. Dlaczego? Dlatego że jest kilka, co najmniej sześć powodów merytorycznych, dla których jedna technologia nie może wypierać drugiej. Pierwszy powód jest taki, że kogeneracja zapewnia efektywność energetyczną. Krótko mówiąc, dzięki temu mamy 30% oszczędności w emisji CO₂. Bardzo ważna sprawa, o 30% podwyższona efektywność energetyczna. W kontekście ostatniego szczytu niezwykle ważne zadanie dla Polski. Pamiętajmy o zobowiązaniach wynikających z dyrektywy o efektywności energetycznej i z naszej ustawy o efektywności energetycznej. Dyrektywa wprowadza pojęcie efektywnego systemu ciepłowniczego, gdzie są te trzy elementy, te trzy ciepła na poziomie 50% w systemie i 75% pochodzące z kogeneracji.

Drugi argument. Ministerstwo Gospodarki w oparciu o tę dyrektywę przygotowuje równolegle tak zwaną mapę ciepła. Z tej mapy ciepła ma wynikać analiza, ma ona pokazać, gdzie w Polsce już jest kogeneracja, a gdzie jeszcze kogeneracja może się rozwijać. W związku z tym nie może być takiej niespójności, że jeden dokument będzie mówił, że kogeneracja ma się rozwijać, a ustawa o odnawialnych źródłach pozwoli wypierać tę najbardziej efektywną technologię.

Kolejny argument. Teraz w Komisji Europejskiej notyfikowana jest ustawa przedłużająca obowiązywanie systemu wsparcia dla kogeneracji. Byłby to wielki negatywny sygnał dla Komisji, gdyby z jednej strony nasz rząd starał się o to, żeby notyfikować tę ustawę, a z drugiej strony przepisami innej ustawy krajowej sprawiał, że ta technologia byłaby ograniczana.

Bezpieczeństwo lokalne i bezpieczeństwo elektroenergetyczne. Rynki ciepłownicze różnią się tym od elektroenergetyki, że są zawsze lokalne, nie da się ciepła transportować. Czyli jeżeli z podstawy, która zabezpiecza dostawę ciepła, będzie, mówiąc kolokwialnie, ograniczona ta, która jest najbardziej efektywna, to te źródła, które by w to wchodziły, nie zapewnią bezpieczeństwa. W Polsce przynajmniej w obrębie naszej izby jest sto siedemdziesiąt miast, w których jest miejsce na odnawialne źródła energii różnej mocy, małej, średniej, większej też. I tam właśnie powinny się rozwijać źródła OZE, bo tam mamy ciepłownie.

Jeszcze minuta. Zdąży, Panie Przewodniczący.

Kogeneracja to również dostarczanie w sposób stabilny do systemu elektroenergetycznego energii elektrycznej. Nasze analizy pokazują, że gdyby rozwijała się kogeneracja, ta mała i średnia, również dzięki OZE, to byłoby około 4–5 tysięcy MW w sposób stabilny dostarczane do sieci elektroenergetycznej. Ceny ciepła w przypadku kogeneracji też są bardzo korzystne, korzystniejsze niż w przypadku innych, mniej wydajnych technologii.

Ostatni argument to racjonalizacja wykorzystania nośników, czyli w sposób energetyczny, w sposób racjonalny wprowadzamy biomasę, wprowadzamy restrukturyzację wykorzystania węgla.

W związku z tym nasza propozycja, która została złożona, jest taka, żeby w ust. 3 pkt 4 dodać, że oprócz tych 50% dla OZE, termicznego przekształcania odpadów i instalacji przemysłowych 75% stanowiło ciepło użytkowe w kogeneracji lub 50% połączenie rodzajów tych wszystkich czterech. W konsekwencji proponowalibyśmy już techniczną zmianę: w ust. 14 tegoż artykułu dodanie do wzoru tego udziału kogeneracyjnego. Tak jak powiedziałem, te wielkości biorą się z dyrektywy o efektywności energetycznej, czyli nie są wymaginowane, i są również spójne z naszym ustawodawstwem na poziomie ustawy o efektywności energetycznej. Bardzo dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, kolejny pan.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia
Małej Energetyki Wiatrowej
Kamil Szydłowski:**

Dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu.

Nazywam się Kamil Szydłowski, reprezentuję Stowarzyszenie Małej Energetyki Wiatrowej.

Szanowni Państwo!

Z uwagi na prośbę pana przewodniczącego pozwolę sobie nie powtarzać tego, o czym była już mowa, bo o energetyce wiatrowej już troszeczkę mówiliśmy. Stowarzyszenie Małej Energetyki Wiatrowej reprezentuje małych i średnich przedsiębiorców zrzeszonych w branży energii odnawialnej i w imieniu tych przedsiębiorców chciałbym złożyć propozycję poprawki, która dotyczyłaby zmiany w art. 206a, o czym też już mówiliśmy, z tym że nasza propozycja polega na innej formule określenia tego okresu przejściowego dla instalacji, czyli przesunięcia tej daty, do której przedsiębiorcy będą mogli uczestniczyć w systemie zielonych certyfikatów.

Otóż formuła proponowana przez nasze stowarzyszenie polega na tym, aby okres przejściowy uzależnić od daty ogłoszenia ustawy. Art. 206a w naszej propozycji brzmiałby następująco: wytwórcy energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii, o których mowa w art. 41 ust. 1 pkt 2 oraz w art. 41 ust. 1, wytworzonej odpowiednio w mikroinstalacji lub w instalacji odnawialnego źródła energii innej niż mikroinstalacja, w której energia elektryczna została wytworzona po raz pierwszy po dniu wejścia w życie art. 170 pkt 5, ale przed dniem następującym po upływie dwunastu miesięcy od ogłoszenia ustawy, przysługuje świadectwo pochodzenia tej energii na warunkach określonych w ustawie. Zatem ta poprawka sprowadza się do tego, aby uzależnić ten moment rozpoczęcia *vacatio legis* od daty ogłoszenia ustawy.

W naszej opinii ta propozycja, zastosowanie zaproponowanej formuły umożliwi nie tylko przedsiębiorcom dostosowanie się do nowych reguł gry, ale także organom państwa przygotowanie odpowiednich aktów wykonawczych. Sztwyne określanie daty wejścia w życie przepisów w naszej opinii nie pozwoli małym i średnim przedsiębiorcom odpowiednio przygotować się do okresu przejściowego. Dodam, że oprócz takich praktycznych aspektów, którymi cechuje się ta propozycja, jest to również zgodne z zalecanymi do stosowania przez Rządowe Centrum Legislacji dobrymi praktykami legislacyjnymi, zgodnie z którymi w sytuacji, gdy w ustawie mamy różne okresy wejścia w życie proponowanych artykułów, należy formułować je w sposób adekwatny do dnia wejścia w życie konkretnych przepisów. A więc uważamy, że ta propozycja ułatwi również implementację wszystkich przepisów ustawy.

Szanowni Państwo, mam nadzieję, że ta propozycja spotka się z aprobatą Wysokiej Komisji. Ta propozycja została już złożona do komisji i mam nadzieję, że zostanie przez kogoś z państwa senatorów przejęta. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję panu, dziękuję też za dyscyplinę czasową.
Bardzo proszę, kolejna osoba.

Prezes Stowarzyszenia Producentów „Polska biomasa” Marek Kozłowski:

Dzień dobry.

Nazywam się Marek Kozłowski, reprezentuję Stowarzyszenie Producentów „Polska biomasa”.

Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo!

Chciałbym poruszyć kilka tematów, które w naszej ocenie budzą ogromne obawy, jeśli chodzi o zapisy w projektowanej ustawie o OZE.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Przepraszam, mam tylko pytanie, czy one będą różne, bo tu już na temat biomasy...)

Tak, Panie Przewodniczący.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Bardzo proszę.)

Chodzi o taką sprawę. Biomasa tak naprawdę wykorzystujemy w energetyce od 2005 r. Do 2012 r. następował stopniowy wzrost, który doprowadził do produkcji w roku 2012 na poziomie 7,34 TWh z instalacji współspalających i blisko 2 TWh z instalacji dedykowanych biomasowych. Po drugiej stronie tej produkcji jest rynek biomasy, który tworzą małe i średnie, raczej małe, często rodzinne przedsiębiorstwa, które stworzyły ten rynek nakładem własnych sił. Jest to rynek blisko 10 milionów t biomasy, bo z takiej ilości tyle energii można wytworzyć.

Droży Państwo, w projekcie ustawy jest zapis, który mówi o spadku wsparcia dla współspalania do poziomu 0,5. W roku 2013 przy załamaniu cen certyfikatów zielonych do poziomu około 150 zł, a potem 130 zł zauważyliśmy kompletne wyłączenie instalacji współspalających, ponieważ ta wysokość dopłaty nie pokrywała różnicy w kosztach pomiędzy paliwem węglowym a paliwem biomasowym. Jeżeli teraz wprowadzimy współczynnik 0,5, to tak naprawdę musimy być świadomi jednego, bo tego już doświadczyliśmy, że przy cenie certyfikatu, która obecnie jest niższa niż 200 zł – i jest przez analityków rynku określana jako jedyna właściwa dla tego prawa majątkowego – będziemy liczyli się ze wsparciem na poziomie 80–100 zł, co w żadnym stopniu nie pokryje różnicy w kosztach dla producentów i spowoduje wyłączenie instalacji współspalających.

My oczywiście nie jesteśmy piewcami instalacji współspalających ani interesów energetyki zawodowej, ale mówimy w tym momencie o interesie społecznym tej grupy producentów, która... Przepraszam, ja tu, broń Boże, nie neguję wcześniejszych opinii kolegów, ale jeżeli możemy mówić o miejscach pracy w energetyce wiatrowej, w energetyce solarnej, to w energetyce zasilanej paliwami biomasowymi są realne, namacalne miejsca pracy. One są, my zatrudniamy ludzi, my aktywizujemy inne branże, takie jak transport, rolnictwo, zapewniamy im stały wpływ. Chodzi właśnie o tę branżę, która w ten sposób w naszej ocenie zostanie zabita.

Druga sprawa. W ustawie stworzono niejako substytut instalacji współspalających w postaci instalacji dedykowanych spalania wielopaliwowego. Ale zapisy, które mówią o minimalnym udziale 20% paliwa w strumieniu paliw, oraz ograniczenie czasowe do 30 czerwca 2014 r. wydawania tych koncesji, spowodowały spadek liczby takich instalacji do dwunastu. Jednocześnie wymóg, który ogra-

nicza ilość wyprodukowanej energii – to już jest wymóg koncesyjny – do średniej z lat 2011–2013, powoduje, że w praktyce z 7,36 TWh, które było w 2012 r., te dwanaście instalacji dedykowanych spalania wielopaliwowego na dziś wytworzy około 1–1,5 TWh energii zielonej. To spowoduje również blisko siedmiokrotny spadek zapotrzebowania na biomasę.

Jako stowarzyszenie wnosimy o to, aby państwo zastanowili się nad wprowadzeniem swoistego okresu przejściowego, aby po prostu dać nam czas na utrzymanie tego rynku do czasu stworzenia instalacji alternatywnych w takiej skali.

Trzeba też pamiętać o tym, że mamy cel roku 2020, to są 34 TWh ogółem. Z tego, co wiem, przeliczając niejako ten tort na ilość energii wytworzonej z biomasy, to obecnie jesteśmy w połowie drogi. W tej sytuacji chciałbym spytać przedstawicieli rządu, jak wobec tego chcemy to osiągnąć.

Kolejna sprawa. W naszej ocenie brakuje w tej ustawie zapisów mówiących o ochronie rynku krajowego. Tutaj kolejna sugestia. Jeżeli w momencie wejścia w życie ustawy niejako wyłączymy współspalanie i dopiero zaczniemy aktywizować postępowania aukcyjne, to efekty w postaci wybudowanych instalacji, które dopiero będą kupowały paliwa od branży biomasowej, będziemy mieli w roku 2018. Co mamy zrobić do roku 2018? Branża biomasowa tego na pewno nie przeżyje, po prostu będą następowały upadki firm. A gdy w roku 2018 okaże się, że potrzeba biomasy, to najprawdopodobniej będzie ona sprowadzana, co jest kuriozalne, z Afryki, z Indonezji. Tutaj ani ślad węglowy – to jest absurd, to już nie jest biomasa – ani również sam fakt, że nasze pieniądze, nasza pomoc publiczna bezpowrotnie wypływa z naszej gospodarki, zamiast generować nasze krajowe PKB przez zatrudnianie lokalnych firm i produkcję z biomasy lokalnej...

W związku z tym chcielibyśmy państwu zaproponować rozważenie czy wzięcie pod rozwagę jednak utrzymania współczynnika 0,5 dla instalacji współspalających oraz jego stopniowe proporcjonalne korygowanie w celu zmniejszenia energii zielonej z tychże instalacji w miarę powstawania instalacji wielopaliwowych dedykowanych lub innych rozwiązań biomasowych.

Tutaj należy też zwrócić uwagę na to, że jeżeli mamy podzielić instalacje wytwarzające energię zieloną z biomasy, to należy je podzielić na instalacje dedykowane i instalacje spalania wielopaliwowego dedykowanego. Te drugie w znakomitej większości zasilane są paliwem rolniczym, pochodzenia rolnego, ponieważ taki jest wymóg, zaś instalacje dedykowane zasilane są paliwem drzewnym. Więc to są dwa zupełnie inne rodzaje biomasy. Jeżeli chodzi o biomasę drzewną, to jest to zazwyczaj zrębka, czyli coś mniej przetworzonego, a jeżeli chodzi o biomasę rolną, to ona wymaga niestety dużych nakładów dla rynku produkującego, bo jest to paliwo dostarczane ze słomy...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Przepraszam bardzo, jeśli ma pan wnioski, to bardzo bym o nie prosił, bo mówi pan już prawie minutę dłużej.)

Dobrze. To jeszcze chciałabym zwrócić uwagę na ten dwudziesto-procentowy minimalny udział w strumieniu paliwowym dla instalacji dedykowanych wielopaliwo-

wych. Naszym zdaniem to też jest wymóg, który spowodował tak drastyczne obniżenie liczby tych instalacji. To jest w sumie wszystko.

Dodatkowo chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, żeby wprowadzić zapisy chroniące biomasę pochodzenia krajowego, na przykład poprzez stopniowanie wysokości wsparcia dla biomasy w zależności od miejsca jej wytworzenia, do 400 km, potem na przykład do 700 km. Chodzi o odpowiednie stopniowanie wysokości wsparcia wytwarzania energii z takiej biomasy. To jest zgodne ze śladem węglowym i z polityką zrównoważonego rozwoju. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Nie ma już chętnych.

Bardzo dziękuję za rzeczowe przedstawienie opinii.

(Doradca Firmy „Sunny Horizon” Janusz Witczyk:

Dosłownie dwa zdania.)

Jeśli dobrze pamiętam, to pan już zabierał głos. Tak?

Doradca Firmy „Sunny Horizon” Janusz Witczyk:

Tak. Ponieważ ja już zabierałem głos, miałbym tylko gorącą prośbę. W czasie pierwszej części posiedzenia było bardzo dużo uwag do Ministerstwa Gospodarki, więc wyrażam głęboką nadzieję, że Ministerstwo Gospodarki odpowie na te wszystkie kwestie, które zostały wówczas poruszone. A ponieważ jest obecny przedstawiciel PGE, pani Monika Morawiecka, wyrażam głęboką nadzieję, że również ona odpowie na te zarzuty, które pojawiły się w poprzedniej części posiedzenia, a dotyczyły listu pana prezesa Woszczyka. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Proszę pana, myślę, że każda odpowiedź jest potrzebna i wskazana, ale bardzo wyraźnie zasygnalizowałem, że będę prosił pana ministra, aby w wystąpieniu w trakcie debaty odpowiedział na wszystkie wątpliwości, nie tylko związane z propozycjami poprawek, ponieważ niektóre sprawy wymagają bardzo precyzyjnego podejścia. Jeżeli byłaby to informacja niepełna, to będziecie mieli państwo prawo oczekiwać wyjaśnień bądź podawać ją w wątpliwość. Podczas debaty czas wystąpienia nie jest ograniczony, więc pan minister wtedy precyzyjnie odpowie, a notował bardzo szczegółowo państwa wątpliwości, oprócz poprawek, które były przedstawiane. Chcę wyraźnie podkreślić, że to jest czas i miejsce na precyzyjną odpowiedź, ponieważ teraz też pojawiają się nowe elementy, dotyczące wiatru czy biomasy. Ja też apeluję o to w ślad za panem, ale myślę, że dzisiaj doprowadziłoby to debaty i znowu powielane by były argumenty, czyli ta efektywność naszej pracy – to tak à propos gospodarki – byłaby chyba nie do końca taka, jakiej oczekujemy. Tak że ja apeluję w ślad za panem. Pan

minister przytakuje, że podczas debaty w Senacie odpowie precyzyjnie w miarę swoich możliwości na wszystkie pytania i z tej dyskusji, i z poprzedniej debaty.

Proszę państwa, teraz będzie oczywiście możliwość zabierania głosu przez senatorów.

Bardzo proszę, kto z panów senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Wobec tego, Szanowni Państwo...

(Głos z sali: Pan poseł Pawlak się zgłasza.)

Przepraszam, Panie Pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Pawlak.

Poseł Waldemar Pawlak:

Szanowny Pani Przewodniczący! Pani Przewodnicząca! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Chciałbym tylko uzupełnić informacje, bo w dyskusji na temat poprawki prosumenckiej, mówiąc w skrócie, dotyczącej gwarantowanych taryf dla mikroinstalacji, pojawiły się też uwagi dotyczące strony legislacyjnej. Chciałbym poinformować, że na ręce pana przewodniczącego została złożona poprawka, która odpowiada co do istoty poprawce zgłoszonej w Sejmie w drugim czytaniu, ale ponieważ został przyjęty wniosek mniejszości, ta poprawka nie została poddana głosowaniu. Ona odnosi się już do tego druku, który został zaprezentowany po pracach sejmowych, i jest zgodna z jego kształtem legislacyjnym. Prosiłbym ewentualnie panią czy pana senatora o przejęcie tej poprawki, bo ona tę poprawkę prosumencką poprawia od strony legislacyjnej, formalnej.

Jeżeli zaś chodzi o argumentację, to chcę tylko zwrócić uwagę pań i panów senatorów na to, że ta ustawa ma kilka grup beneficjentów. Dla tych dużych projektów można ich szacować na poziomie około stu, dwustu podmiotów, tyle będzie podmiotów, które skorzystają z tej ustawy, jeżeli chodzi o system aukcyjny powyżej 1 MW. Jeżeli chodzi o tę część dotyczącą 1 MW, to prawdopodobnie będą wygrywały instalacje zbliżone do 1 MW, będą one najefektywniejsze kosztowo, więc to będzie około tysiąca beneficjentów. Jeżeli mówimy o grupie do 40 kW, to można tu mówić o dziesięciu, dwudziestu tysiącach, w każdym razie jest kilkanaście tysięcy potencjalnych beneficjentów. Zaś ta poprawka, która dotyczy taryf gwarantowanych dla najmniejszych instalacji, licząc po średniej z przedziału do 3 kW i do 10 kW, to może to być około trzystu tysięcy gospodarstw domowych.

Dlaczego ta poprawka jest tak ważna? Otóż stałe taryfy zapewniają bardzo prosty system dostępu do tego systemu. Chcę też podkreślić, że wbrew różnego rodzaju dramatycznym szpagatom, argumentom, że to doprowadzi do wyłomu systemie energetycznym, jest to nieporozumienie, ponieważ efektywna produkcja z tego segmentu to będzie równoważnik około 140–150 MW elektrowni klasycznej, węglowej czy gazowej, a więc, powiedzmy, elektrociepłownia osiedlowa. Więc to na pewno nie wpływa na równowagę systemu, a jest rozwiązaniem bardzo prostym, dużo prostszym niż rozwiązanie, które jest zaproponowane dla instalacji prosumenckich do 40 kW, gdzie mówi się o programie „Prosument” i o tym, że w programie jest przygotowane 600 milionów, ale te 600 milionów jest dopiero

w gotowości, to ma być wprowadzane, nie ma tu jeszcze zbyt wielu przykładów i jeszcze niewiele wojewódzkich funduszy podpisało porozumienie z funduszem narodowym o finansowaniu tego projektu.

Chcę zwrócić państwa uwagę też na pewnego rodzaju paradoks w tej argumentacji, o której mówił tu pan minister Pietrewicz. Otóż w przypadku dużych instalacji OZE będą one miały zagwarantowaną cenę na piętnaście lat. W algorytmie cena energii na rynku konkurencyjnym plus na początek jest to średnia cena certyfikatów z lat 2011–2013, czyli to jest 239 zł. Jeżeli weźmiemy cenę z ubiegłego roku z II kwartału, trochę ponad 160 zł, to wychodzimy na nieco ponad 400 zł za 1 MWh. To jest cena, którą będziemy płacili w dużych instalacjach. Tymczasem ci, którzy będą korzystali z tego rozwiązania w instalacjach do 40 kW, za energię sprzedaną do sieci będą otrzymywali tylko trochę ponad 160 zł, czyli cenę z rynku konkurencyjnego. Chcę zwrócić uwagę na to, że cena z rynku konkurencyjnego to jest około 40% ceny z tych 400 zł. Jeżeli zatem ci przedsiębiorcy uzyskają 40% dotacji, to pozostałe 60% ceny będzie rozliczane według 40% ceny. To oznacza, że ten system wsparcia jest ewidentnie na niekorzyść małych instalacji w porównaniu do instalacji dużych. Jak wiadomo, koszty małych instalacji są nieco wyższe niż instalacji dużych, wynika to z efektu skali. Dlatego rozwiązanie wprowadzające stałe taryfy, które w niewielkim stopniu podwyższa koszty rozliczania OZE, sprawia, że jest to rozwiązanie bardzo mobilizujące dla wielu aktywnych ludzi.

Chcę też zwrócić uwagę na to, że na wniosek rządu Sejm, komisja sejmowa przyjęła podwyższenie opłaty OZE ze względu na zniesienie obowiązku odkupu dla przemysłu energochłonnego. Wszyscy zgodziliśmy się co do tego, że to jest do przyjęcia, choć jest to rozwiązanie mocno wątpliwe z punktu widzenia i prawnego, i poczucia sprawiedliwości, bo to oznacza, że przemysł energochłonny jest finansowany opłatą OZE płaconą przez wszystkich uczestników rynku. Ja nie będę tu mówił o dużym oporze co do tego, żeby na przykład zmniejszyć poziom aktywności dla przemysłu energochłonnego, bo to jest w ogóle inna historia.

Sumując, chcę podkreślić, że rozwiązanie dotyczące wsparcia mikroinstalacji może tworzyć bardzo dobry klimat dla wielu aktywnych obywateli i stanowi niewielką część, bardzo niewielką część całej puli odnawialnych źródeł energii, która jest do zagospodarowania w najbliższej perspektywie. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Pośle.

Proszę państwa, przystępujemy do realizacji dalszej części porządku obrad, do poprawek, które już były przedmiotem dyskusji z pierwszej części posiedzenia. Będę prosił rząd o ich przypomnienie, a następnie poprosimy Biuro Legislacyjne. Pojawiły się jeszcze cztery poprawki, które przedstawi rząd, i ewentualnie ktoś z państwa senatorów je przejmie. Na końcu pojawiła się też poprawka... Dla porządku, Panie Pośle, ona została mi przedstawiona, ale nie jest podpisana, z nagłówkiem „senator”, więc... Przekazał mi to pan poseł Bramora, żeby była jasność sytuacji.

Zaczynamy. Bardzo proszę o przedstawienie trzech poprawek, które miały być jeszcze przedmiotem ustaleń między Biurem Legislacyjnym a ministerstwem.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz:* Chodzi o te trzy merytoryczne poprawki, a nie te techniczne.)

Tak, które były już przedstawiane, ale pragnąłbym, żeby komisja miała pełną świadomość tego, nad czym głośuje, bo były jeszcze prowadzone ustalenia w tych kwestiach.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Te poprawki były prezentowane podczas poprzedniego posiedzenia komisji. Od tego czasu rząd nie zmienił swojego stanowiska, w związku z tym chciałbym je przedstawić tytułem przypomnienia.

W ustawie o odnawialnych źródłach energii w art. 41 wprowadza się następujące zmiany. Po pierwsze, ust. 9 otrzymuje brzmienie: cena zakupu energii elektrycznej, o której mowa w ust. 1, nie zawiera opłaty za bilansowanie handlowe; po drugie, uchyla się ust. 10–13; po trzecie, uchyla się ust. 15–18; po czwarte, uchyla się ust. 20.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Kto z senatorów chciałby przejść tę poprawkę?

Przejmuję ją pan senator Michalski.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał? (2)

Proszę o przedstawienie drugiej poprawki.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz:

Poprawka druga. W ustawie o odnawialnych źródłach energii w art. 73 uchyla się ust. 8.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Kto z panów senatorów chciałby przejść tę poprawkę? Pan senator Michalski.

Kto jest za przyjęciem poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (6)

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Jerzy Pietrewicz:**

Kolejna poprawka. W ustawie o odnawialnych źródłach energii w art. 131 ust. 4 otrzymuje brzmienie: informacje wskazane w ust. 3 prezes URE przekazuje ministrowi właściwemu do spraw gospodarki w terminie dwudziestu pięciu dni od zakończenia każdego kwartału.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Kto z panów senatorów chciałby przejąć tę poprawkę?
Pan senator Michalski.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (6)

Dziękuję bardzo.

Trzy omawiane poprawki zostały przyjęte.

Teraz poprosimy Biuro Legislacyjne, aby przedstawiło poprawki zgodnie ze zgłoszeniami.

Bardzo proszę o przedstawienie poprawek legislacyjnych, o krótkie ich omówienie.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Po zakończeniu pierwszej części posiedzenia dostrzegłem jeszcze cztery miejsca, w których można poprawić tekst ustawy. Mają to państwo przed sobą w takim zestawieniu, są to propozycje poprawek legislacyjnych. W pierwszej propozycji następuje poprawienie odesłania, w drugiej też poprawienie odesłania, trzecia propozycja poprawia formę gramatyczną, liczbę mnogą zastępuje się liczbą pojedynczą, a w czwartej propozycji poprawki chodzi o to, aby ustawa korzystała ze skrótu, który wcześniej wprowadziłem.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze, jaka jest opinia?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Jerzy Pietrewicz:**

Przyjmujemy. Przy okazji bym prosił, Panie Przewodniczący, żeby w tych kwestiach technicznych wypowiadał się pan dyrektor Pilitowski. A te propozycje, tak jak powiedziałem, przyjmujemy.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę.

I z tego, co rozumiem, co do wszystkich czterech poprawek legislacyjnych opinia jest pozytywna.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz:* Tak, w odniesieniu do tych czterech opinia jest pozytywna.)

Dziękuję bardzo.

Panie Mecenasie, czy możemy głosować łącznie nad tymi czterema poprawkami legislacyjnymi?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Tak, jeżeli nikt nie zgłasza sprzeciwu.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Czy jest sprzeciw wobec łącznego przegłosowania czterech poprawek legislacyjnych, które zostały zaproponowane przez Biuro Legislacyjne?

Nie ma sprzeciwu.

(*Senator Jadwiga Rotnicka:* Kto przejmuje te poprawki?)

Kto z państwa je przejmuje?

Pan senator Michalski.

Wobec tego po przyjęciu poprawek przez pana senatora Michalskiego głosujemy nad nimi łącznie.

Kto z państwa jest za ich przyjęciem? (12)

Dla pewności zadam kolejne pytania.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawki legislacyjne proponowane przez Biuro Legislacyjne, nad którymi głosowaliśmy łącznie, zostały przyjęte jednogłośnie.

Szanowni Państwo, teraz przed nami poprawki – chwilę, już państwu mówię – są to cztery poprawki, które chce zaproponować pan minister. Głosowanie nad nimi będzie uzależnione od tego, czy ktoś z senatorów je przejmie, czy też nie.

Bardzo proszę o ich przedstawienie i krótkie uzasadnienie, wskazanie, czego dotyczą.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz:* Pan dyrektor Pilitowski je omówi.)

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu
Energii Odnawialnej
w Ministerstwie Gospodarki
Janusz Pilitowski:**

Panie Przewodniczący! Pani Przewodnicząca! Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Poprawki, które zgłaszam w imieniu ministra gospodarki, w jakimś sensie nawiązują do przebiegu dyskusji podczas poprzedniej części posiedzenia komisji senackiej i uwag zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne Senatu.

Pierwsza poprawka dotyczy art. 170. Proponujemy następujące brzmienie tego przepisu: w przypadku nałożenia na przedsiębiorstwo energetyczne kary pieniężnej, określonej w art. 166 pkt 1–19, prezes URE może nałożyć karę

pieniężną na kierownika przedsiębiorstwa energetycznego, z tym że kara ta może być wymierzona w kwocie nie większej niż 300% jego miesięcznego wynagrodzenia.

Ta regulacja jest niejako doprecyzowaniem warunków, które muszą być spełnione, aby prezes URE mógł nałożyć karę pieniężną na kierownika przedsiębiorstwa energetycznego.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Mecenasiu, proszę o ocenę pod względem legislacyjnym.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Nie mam uwag.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Czy ktoś z panów senatorów chciałby przejąć tę poprawkę?

Pan senator Michalski.

Kto z państwa jest za przyjęciem tejże poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (5)

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, następna.

**Dyrektor Departamentu
Energii Odnawialnej
w Ministerstwie Gospodarki
Janusz Pilitowski:**

Następna poprawka dotyczy art. 185b ust. 2. Proponujemy, aby otrzymał on następujące brzmienie: prezes URE sporządza wykaz odbiorców, o których mowa w ust. 1, i ogłasza go w terminie trzydziestu pięciu dni od dnia wejścia w życie art. 177 pkt 5 niniejszej ustawy.

Ta poprawka ma na celu wydłużenie terminu, w jakim prezes URE sporządza i ogłasza wykaz odbiorców przemysłowych z dwudziestu jeden dni do trzydziestu pięciu dni od dnia wejścia w życie ustawy. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana legislatora o opinię legislacyjną o tej poprawce.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Ta poprawka w takim kształcie nie może zostać przez komisję przyjęta, dlatego że ona nie jest poprawką do tekstu ustawy, który został przesłany przez Sejm. To jest poprawka do poprawki złożonej wcześniej przez stronę rządową.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

W związku z tym moja propozycja jest następująca. Panie Ministrze, prosiłbym o legislacyjne wyjaśnienie obecnej sytuacji do czasu debaty.

A czy ktoś z panów senatorów mimo wszystko chciałby przejąć tę poprawkę? Nie ma takiej woli.

Zatem proszę o wyjaśnienie tej sprawy do czasu debaty.

Panowie Senatorowie, jeśli są pytania dotyczące poprawek, to oczywiście proszę je zadawać. To jest pewien standard, więc ja w tej chwili tylko o tym przypominam.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, następna poprawka.

**Dyrektor Departamentu
Energii Odnawialnej
w Ministerstwie Gospodarki
Janusz Pilitowski:**

Następna poprawka dotyczy art. 202. W pkt 3 proponujemy kropkę zastąpić średnikiem i dodać pkt 4 w brzmieniu: art. 20f ustawy zmienianej w art. 177 zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 129 ust. 3, nie dłużej niż przez okres osiemnastu miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Jest to poprawka o charakterze porządkowym, jest ona uzupełnieniem kompleksowych zmian w ustawie o OZE. W tymże art. 202 jest pewien katalog aktów wykonawczych, które pozostają w mocy przez okres w tym przypadku osiemnastu miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Dotyczy to rozporządzenia ministra gospodarki w zakresie obliczania udziału energii odnawialnej w zużyciu energii brutto.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Mecenasiu?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Nie mam uwag.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Kto chciałby przejąć tę poprawkę?

Przejmuje ją pan senator Michalski.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (5)

Poprawka została przyjęta.

Bardzo proszę, już zbliżamy się do końca, są jeszcze dwie propozycje oczywiście z tych, które zostały zgłoszone. Potem zapytam, czy są jeszcze jakieś poprawki, ale jeśli chodzi o te, które zostały zgłoszone, to zmierzamy do końca.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Dyrektor Departamentu
Energii Odnawialnej
w Ministerstwie Gospodarki
Janusz Pilitowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Kolejna poprawka dotyczy art. 218. Proponujemy następujące brzmienie tego artykułu: przepisy art. 9e i art. 9e¹ ustawy zmienianej w art. 177 tracą moc z dniem 1 stycznia 2016 r.

Celem tej poprawki jest określenie obowiązywania wymienionych przepisów z prawa energetycznego do dnia 31 grudnia 2015 r.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.
Panie Mecenasiu?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Nie mam uwag.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Kto z panów senatorów chciałby przejąć tę poprawkę?
Pan senator ją przejmuję.

W dalszym ciągu przypominam, że można zgłaszać pytania, ale nie widzę, aby była taka wola senatorów.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad kolejną poprawką.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (6)

Proszę powtórzyć wyniki.

(*Głos z sali:* Siedmiu senatorów było za, sześciu wstrzymało się od głosu.)

Aha, siedmiu senatorów głosowało za, sześciu wstrzymało się od głosu.

Poprawka została przyjęta.

Panie Ministrze, bardzo proszę o przedstawienie następnej propozycji.

**Dyrektor Departamentu
Energii Odnawialnej
w Ministerstwie Gospodarki
Janusz Pilitowski:**

Panie Przewodniczący, w imieniu ministra gospodarki chciałbym przedstawić ostatnią poprawkę, jest to poprawka do ostatniego artykułu, art. 219. Poprawka ma charakter niezbędny z punktu widzenia uregulowania momentu wej-

ścia w życie przepisów wynikających głównie z poprawek dotyczących art. 177, 185a, 185b i 218 związanych z ulgami dla przedsiębiorstw energochłonnych w 2015 r. oraz związana jest z przebiegiem prac nad ustawą o odnawialnych źródłach energii. Przewidywanym terminem jej wejścia w życie również jest rok 2015, stąd pewne zmiany dotyczące art. 75, 76 i 78. Brzmienie proponowane przez ministra gospodarki jest następujące.

Ustawa wchodzi w życie po upływie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia z wyjątkiem:

1) rozdziału 4, art. 130, art. 176, art. 177 pkt 11 w zakresie uchylanego art. 9o, pkt 13 w zakresie uchylanego art. 9v i uchylanego art. 9x w zakresie, w jakim odsyła do stosowania art. 9v, pkt 20, 21 i 28 oraz art. 180 pkt 1 lit. a, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2016 r., z wyjątkiem: a) art. 75, art. 76 oraz art. 78 ust. 7–11, które wchodzi w życie z dniem 1 maja 2015 r.; b) art. 106–115, które wchodzi w życie z dniem 1 października 2015 r.;

2) art. 177 pkt 5, 7, 8, 9 i 10, art. 185a, art. 185b oraz art. 202, które wchodzi w życie w dniu następującym po dniu ogłoszenia.

Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Mecenasiu?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Tutaj mam zastrzeżenie. Otóż poprawka zaproponowana przez pana dyrektora była przedmiotem uzgodnień z Biurem Legislacyjnym Kancelarii Senatu, jednak w tym czasie Biuro Legislacyjne przygotowało jej poprawioną wersję, którą mają państwo w arkuszu zatytułowanym „Poprawki do ustawy o odnawialnych źródłach energii”. Jest to druga wersja. Różni się ona od pierwszej tym, że udaje się w niej uniknąć sytuacji, w której przepisy wchodzi w życie częściami. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze, czy ministerstwo jest w stanie ustosunkować się w tej chwili do propozycji biura Senatu? Jeśli nie, to proponowałbym rozważenie, jak w przypadku wcześniejszej poprawki, która budziła pewne wątpliwości, i ewentualnie zgłoszenie podczas debaty. Jeśli państwo przyjmiecie wersję proponowaną przez Biuro Legislacyjne...

**Dyrektor Departamentu
Energii Odnawialnej
w Ministerstwie Gospodarki
Janusz Pilitowski:**

Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Z uwagi na to, że poprawka jest dosyć istotna z punktu widzenia wejścia w życie przepisów ustawy, głównie w obszarze prawa energetycznego i zmian w zakresie ulg

dla odbiorców przemysłowych, zmiany, które zostały zaproponowane przez Biuro Legislacyjne Senatu, wymagają z naszej strony dodatkowej analizy, dlatego prosimy o to, aby jutro podczas posiedzenia plenarnego powrócić do rozpatrywania tej poprawki.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Zatem bardzo proszę kąttem resort wraz z Biurem Legislacyjnym o przeprowadzenie analizy pod tym. Przypominam, że każdy senator ma prawo zgłosić tę poprawkę podczas posiedzenia Senatu.

Wracamy teraz do złożonej czy bardziej przekazanej mi przez pana posła propozycji.

Mam pytanie do przedstawiciela Biura Legislacyjnego. Czy w tej chwili w sensie merytorycznym jest możliwe rozpatrzenie materiału przekazanego przez pana posła Bramorę?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Ze względu na to, że w trakcie posiedzenia komisji została przyjęta poprawka dotycząca art. 41, komisja nie mogłaby teraz przyjąć poprawki, o której mówił pan przewodniczący, gdyż one się wykluczają. Jednak nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby jutro w trakcie posiedzenia plenarnego Senatu złożyć taką poprawkę.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dokładnie taka jest sytuacja, podczas debaty każdy z senatorów ma jeszcze możliwość złożenia poprawki do ustawy.

Czy są jeszcze jakieś poprawki do ustawy o odnawialnych źródłach energii?

Państwo senatorowie nie zgłaszają więcej poprawek.

Wobec tego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, pan marszałek Wyrowiński.

Senator Jan Wyrowiński:

Ja przepraszam, ale po prostu ze względu na konieczność obecności na posiedzeniu komisji sejmowej przyjmującej ustawę, której patronowałem, nie mogłem być obecny od samego początku, w związku z tym zadam parę pytań. Być może odpowiedzi na nie będą oczywiste.

Czy te wszystkie środowiska, które nie miały szans na to, aby przedstawić swoje propozycje zmian do tej ustawy – myślę o ciepłownikach, o osobach związanych z energią pochodzącą z wiatraków, o sprawach geotermalnych itd. – miały okazję zaprezentować swoje stanowiska?

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku, wszyscy, włącznie z przedstawicielami tych grup, które pan wymienił, zabierali głos w tej sprawie na dzisiejszym posiedzeniu.

(Senator Jan Wyrowiński: Rozumiem. A czy rząd odniósł się do propozycji tych poprawek?)

Jeżeli jest taka wola, to może się odnieść teraz, ale moja propozycja, ponieważ były jeszcze inne tematy, była taka, aby precyzyjnie odniósł się do tego podczas debaty. Ale jeżeli jest taka wola i pan minister chciałby się teraz do tego odnieść, to bardzo proszę.

Senator Jan Wyrowiński:

Pytam o to, bowiem kwestii źródeł o naturze odnawialnej, które w tym miksie odnawialnych źródeł energii zajmują maksymalnie 2–3%, poświęciliśmy połowę czasu, zaś do spraw dotyczących źródeł energii odnawialnej, które wnoszą znaczny wkład w ten mik, odnieśliśmy się praktycznie w sposób bardzo skrótowy, niejako nieproporcjonalny do ich wagi i znaczenia. Myślę, że to jest pewne uchybienie. Tym bardziej że niektóre z tych propozycji brzmią niezwykle rozsądnie i to, że zostały one złożone teraz, wynika z pewnych niekiedy bardzo spontanicznych procesów podejmowania decyzji w czasie prac sejmowych. Senat jest po to, aby te wszystkie propozycje sensownie rozważyć, tym bardziej że pochodzą one od środowisk naprawdę poważnych.

Z tego, co rozumiem, zgodnie z obietnicą, którą tu usłyszałem od pana przewodniczącego, rząd odniesie się do tych poprawek w trakcie jutrzejszego posiedzenia. Tak?

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku, jeżeli pan minister chciałby się jeszcze wypowiedzieć w tej sprawie, a rozumiem, że na podstawie konkretnej wypowiedzi może też powstać chęć złożenia poprawki, to ja przekazałbym głos panu ministrowi. Jesteśmy na tym etapie, na którym pytam, czy senatorowie chcieliby złożyć, wobec tego...

Senator Jan Wyrowiński:

Istotna jest chociażby ta kwestia, że jeżeli zostanie zakwestionowana jakość części biomasy, to traci się prawo do świadectw za całą energię wytworzoną z tej biomasy. Moim zdaniem to jest sprawa, która wymaga szczególnej rozważli. Trzeba zacząć od tego, że biomasa nigdy nie jest do końca czysta, nie ma stuprocentowo czystej biomasy, zawsze jest jakieś zanieczyszczenie. Dlatego w związku z tego typu okolicznością karać tych, którzy tę masę wykorzystali do produkcji energii cieplnej, tym, że będą pozbawieni prawa do świadectw za energię wytworzoną z czystej biomasy?

(Senator Jadwiga Rotnicka: Tak, bo tu jest zapis 100%...)

Tak.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Ministrze, bardzo proszę o próbę ustosunkowania się do tych spraw, które poruszył pan senator, pan marszałek Wyrowiński.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Jerzy Pietrewicz:**

Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Podczas tej debaty padło wiele postulatów. Część z nich na siebie się nakładała. Ja nie chciałbym się odnosić szczegółowo do poszczególnych wypowiedzi, odniósłbym się raczej do pewnych problemów, które się pojawiały, a jeśli będzie oczekiwanie szczegółowej odpowiedzi, to poprosiłbym pana dyrektora Pilitowskiego.

Pierwsza grupa poprawek, które były tu proponowane, dotyczyła kwestii wprowadzenia *feed-in tariff*, systemu *feed-in tariff* w odniesieniu do prosumenta. Myślę, że wszyscy uczestnicy tej debaty, którzy jej wysłuchali, mogli bardzo szybko nabrać awersji do tego systemu. Proszę zwrócić uwagę na to, że na poprzednim spotkaniu zostały podważone wszystkie dane liczbowe, a cała argumentacja sprowadzała się do tego, że ten system musi kosztować. W związku z tym zwróćmy uwagę na logikę systemu ustanawiania cen, w którym wszyscy jego uczestnicy, poza ministrem gospodarki, oto udowadniają, że coś musi kosztować więcej niż powinno. Tak nie buduje się, nie konstruuje się mechanizmów gospodarczych.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze, przepraszam najmocniej, jeżeli mógłbym pana bardzo prosić, aby niejako skierował pan...

(*Senator Jan Wyrowiński*: Proszę nie wracać do spraw prosumenckich, bo te sprawy zostały już wyjaśnione ponad wszelką wątpliwość.)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz*: Dobrze.)

Proszę ostrze wypowiedzi skierować na tematy, które podniósł pan marszałek.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz*: Dobrze.)

Senator Jan Wyrowiński:

Po pierwsze, chodzi mi o sprawy poprawek zgłoszonych przez wielkie środowisko ciepłownicze, które wytwarza, że tak powiem, dwa razy więcej energii niż elektrociepłownie. Po drugie, chodzi o sprawy wiatrakowe. Chodzi o to, czy przyłączanie kolejnych instalacji do już ustalonej powinno się odbywać w tym samym czasie. Prawda? Pan doskonale zna ten problem. Głównie o to mi chodzi, nie o sprawy prosumenckie, bo one zostały już przedyskutowane po dziesięciokroć. Nie ma tu żadnych wątpliwości, jak sądzę, przynajmniej w przypadku mojej osoby.

**Zastępca Przewodniczącego
Stanisław Jurcewicz:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Jerzy Pietrewicz:**

Zacznę w takim razie od kwestii związanej z zanieczyszczeniem biomasy, o której mówił pan prezes Piekacz. Wydaje się, że art. 44 ust. 4 jest precyzyjny, bo jeśli jest mowa o zanieczyszczaniu biomasy w celu zwiększenia jej wartości opałowej, to zakłada się tutaj pewne celowe działanie, które ma na celu takie jej zanieczyszczenie, żeby ona miała większą wartość energetyczną niż ma. Ten proceder chcemy zwyczajnie wyeliminować. Mówimy też o substancjach niewystępujących naturalnie w danym rodzaju biomasy. Jeśli zatem jest mowa o jakichś robakach, to jest to naturalne, bo tam, gdzie jest biomasa, tam są też pewne insekty czy inne zanieczyszczenia. Tutaj nie podzielamy poglądu, że to będzie budziło wątpliwości o charakterze interpretacyjnym.

Dalej, kwestie podnoszone przez przedstawicieli energetyki wiatrowej, kwestia tego okresu przejściowego. Czy dziewięć miesięcy to jest za długo, czy też nie? Czy blokowanie dróg, o którym mówił pan prezes Cetnarski, jest tym czynnikiem, który powinien powodować, że my mamy przesunąć datę wejścia w życie ustawy, przez co obywatele zapłacą ileś tam set milionów więcej za jej funkcjonowanie? Ta ustawa, projekt tej ustawy i te mechanizmy znane są nie od dzisiaj, projekt tej ustawy poddawany był konsultacjom jeszcze przed wakacjami, były kolejne etapy konsultacji, informowania rynku. Wydaje się, że rynek był dostatecznie poinformowany o kierunku zmian. Również w parlamencie ta debata trwa już dość długo.

W związku z tym, zakładając, że ta ustawa zostanie przyjęta przez parlament w lutym, a do końca marca zostanie podpisana, sądzę, że jest naprawdę dostatecznie dużo czasu na to, żeby rynek mógł dostosować się do tych warunków, to jest jeszcze dziewięć miesięcy, i dokończyć te inwestycje. A gdyby stało się tak, że nastąpi jakiś kataklizm, to ustawa też nie jest świętością i można dokonać stosownej noweli, uwzględniając nadzwyczajność warunków, ale dzisiaj nie widzimy powodu, żeby uwzględniać tego rodzaju nadzwyczajne sytuacje.

Kolejny element to jest sprawa etapowości, uwzględniania etapowości i tego, że w ramach tej etapowości może dojść do sytuacji, w której nie będzie piętnastoletniego okresu wsparcia. Ustawa różnicuje ten rynek, bo daje szansę, daje preferencje małym instalacjom. Chcemy uniknąć wykorzystywania, prowadzenia swoistej gry z tą ustawą, tego, aby element odrębnego wspierania małych instalacji był wykorzystywany w ramach etapowości i kolejnego dołączania małych instalacji. Dlatego traktujemy to tak, że ona nie ma zasadniczego znaczenia z punktu widzenia inwestycji, rozwoju rynku, ale może być wykorzystywana do tego, żeby tworzyć pewne luki, otwierać furtki do podejmowania działań o charakterze arbitrażowym.

Kolejna sprawa to sprawa podnoszona przez ciepłowników. Istotnie, dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją, w której jest energia oparta na węglu, jest energia z OZE, jest energia odpadowa przemysłowa, jest wreszcie energia pochodząca ze spalania odpadów komunalnych. Ponieważ

jest wielu interesariuszy tej ustawy, zaprosiliśmy ich do wspólnego stołu i na konferencji wydawało nam się, że osiągnęliśmy pewien kompromis, w ramach którego nie chcemy doprowadzić do tego, że poprzez preferencje... Jeśli my gwarantujemy preferencje odbioru, a jednocześnie ilość ciepła potrzebnego jest ograniczona, to siłą rzeczy w tym procesie ktoś musi być poszkodowany.

Dlatego też przyjęliśmy, że w przypadku energii pochodzącej z OZE, jak też pochodzącej z odpadów przemysłowych i z instalacji spalających biomasę ten obowiązek jest do 50%, wszystko po to, żeby nie wypychać z rynku tych instalacji, które są, funkcjonują, a które trzeba by było zwyczajnie zamknąć i być może ponosić konsekwencje odszkodowawcze, skoro one są, a my regulacyjnie w związku z wyższą ceną energii je wypychamy. Gdybyśmy dodatkowo jeszcze uwzględnili kogenerację z tym współczynnikiem 75%, to znowu regulacyjnie sprowadzamy energetykę węglową, tradycyjną, już zbudowaną, do poziomu 25%.

Łatwo przyjmuje się, że tak powiem, tego rodzaju rozwiązania o charakterze legislacyjnym, tylko że z tym wiążą się określone skutki o charakterze społecznym oraz finansowym, związane z wypychaniem określonych instalacji. Dlatego przyjęliśmy takie rozwiązanie, to jest konsensus. Konsensus, który został wtedy wypracowany w Ministerstwie Gospodarki pomiędzy poszczególnymi stronami, uznajemy za racjonalny i wyważony, 50:50. A teraz niektórzy próbują ten konsensus naruszyć, przedstawiając swoje argumenty. Gdybyśmy mieli, gdyby panie i panowie senatorowie mieli czy chcieli to zmieniać, to wydaje się, że trzeba by było wysłuchać także tych, którzy spalają węgiel, tak aby wszystkie strony w tej debacie miały równe prawo głosu, i wtedy zdecydować w sposób wyważony. My tę debatę w Ministerstwie Gospodarki przeprowadziliśmy, dlatego też opowiadamy się za takim status quo, jakie jest w ustawie.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan marszałek Wyrowiński.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Ministrze, ale przecież głosu w tej sprawie nie zabierają twórcy biomasy, tylko ci, którzy na mocy przepisów muszą spalać biomasę po to, żebyśmy osiągnęli odpowiedni procent energii odnawialnej w ogólnym miksie. To jest głos tych środowisk, które spalają głównie węgiel. Im tak na dobrą sprawę wcale nie zależy na tym, żeby mieć tę biomasę. Im zależy na tym, żeby – jeżeli już tę biomasę spalają – nie byli postawieni w sytuacji, w której ktoś na podstawie jakichś arbitralnych spostrzeżeń, bo tu nie ma żadnych parametrów, zarzuci im to, że biomasę była zanieczyszczona, bo wtedy tracą na tym biznesie. Tak mi się wydaje. Jeżeli się myślę, to niech pan prezes Jacek Szymczak sprostuje moją wypowiedź.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku, nie, nie.
(*Senator Jan Wyrowiński: Nie, spokojnie.*)

Panie Marszałku, ale ja mówię spokojnie, ja się nie denerwuję, chodzi mi tylko o to, że znowu wywołujemy dyskusję. Pan prezes przedstawił wszystkie dane, zachęty...

Senator Jan Wyrowiński:

Ale pan minister się do tego nie odniósł i nikt się w tej debacie nie odezwał, a moim zdaniem sprawa jest oczywista.

(*Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Ja nie przeczę.*)

Ciepłownikom wcale nie zależy na tym, żeby spalać biomasę. To rolnikom na tym zależy.

(*Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Ja nie przeczę.*)

Zależy na tym rolnikom i tym, którzy ją produkują. Tymczasem, Panie Przewodniczący, ten przepis moim zdaniem otwiera ścieżkę do tego, żeby spalać, nie wiem, jakieś wióry kokosowe czy jakieś inne sprowadzane produkty...

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Tak jest.*)

...które są w stu procentach czyste.

(*Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz: Proszę, tak, Pani Przewodnicząca...*)

Nasza biomasę, polska biomasę niestety zawsze będzie miała zanieczyszczenia, czy to piasek, czy liście, czy coś innego. I co?

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Będę prosił pana ministra o odpowiedź w tej sprawie. Najpierw pani przewodnicząca, a potem, Panie Ministrze, prosiłbym o krótką, konkretną odpowiedź, bo został podany bardzo wyrazisty przykład. Dobrze?

Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Chciałabym kontynuować ostatnią frazę wypowiedzi pana marszałka, mianowicie, wątek tych wiórów kokosowych. Otóż, proszę państwa, chciałabym to związać z wypowiedzią jednego z dyskutantów o odległości dowożenia do spalania. Pan wskazał jako pierwszą wartość 400 km. Powiedziałabym, że to jest mniej więcej obszar Polski, w granicach. Potem ponad 400 km itd. Czy nie można tego z tym wiązać? Przecież to jest jednoznaczne, to się niejako podsuwa... Ja nie jestem energetykiem, tylko myślę normalnie. Jeżeli na przykład na terenie Niemiec czy Francji znajdzie się punkt przeladunkowy tych wiórów kokosowych, to już je mamy. Prawda? To są odległości. Po co zatem zapis o 100%? Nie ma takiej masy, więc w ten sposób tworzymy fikcję.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Panie Ministrze, bardzo proszę o odniesienie się do tych głosów.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz:

Ja odnoszę wrażenie, że my rozmawiamy o różnych artykułach i różnych kwestiach. Może po kolei. Kwestia zanieczyszczenia biomasy. Ten zapis dotyczy wyłącznie tego, żeby tej biomasy, mówiąc potocznie, nie chrzcic, czyli nie podnosić sztucznie jej wartości opałowej i przez to nadużywać prawa do świadectw pochodzenia. Tylko tyle.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Panie Ministrze, ale jak można ją ochrzcić? Czym ją wzbogacić, żeby była bardziej energetyczna? Wsypać węgla?)

Nie, nie, można dodać olej napędowy, można też na przykład dodać przepalony olej roślinny.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie. Chodzi o to, żeby odbiorca podchodził do tego w sposób odpowiedzialny. Mówimy o działalności o charakterze świadomym, chodzi o to, żeby tego nie było, żeby nie było swoistego arbitrażu o charakterze energetycznym.

Druga sprawa to jest ograniczanie importu biomasy. Rozwiązanie, które myśmy przyjęli, polega na tym, że my tym systemem wsparcia obejmujemy instalacje spalające biomasę do 50 MW. Zakładamy, że przy tym ograniczeniu, przy tej wielkości mocy niejako promień zbierania tej biomasy będzie ograniczony mniej więcej do 200 km. To oznacza, że nie naruszając przepisów handlowych Unii Europejskiej, nie dyskryminując nikogo na tym rynku, będziemy zbierali tę biomasę przede wszystkim na rynku krajowym. Oczywiście może w grę wchodzić także bliska zagranica, ale tak czy inaczej jest to krąg względnie ograniczony. Stąd element mocowy, który jest tutaj zawarty.

Jednocześnie liczba instalacji, które będą spalały tę biomasę, została w jakiejś mierze ograniczona, bo mówimy: tego systemu nie rozwijamy, nie będziemy zakupywać więcej energii niż średnia z lat 2011–2013. To po pierwsze. Po drugie, płacimy, ale to jest połowa certyfikatów, jakie mają instalacje spalania biomasy. Jedyny obszar, który jest rozwojowy, to są dedykowane instalacje spalania biomasy, które mają duży udział tego komponentu biomasy, bo dwudziestoprocentowy, chyba że to są specjalne instalacje o charakterze kotłów fluidalnych, a więc o dużo wyższej sprawności energetycznej, gdzie ta poprzeczka została też wyżej zawieszona, ale one będą mogły przejść do systemu aukcyjnego. W każdym razie to oznacza, że rzeczywiście ten obszar zostanie ograniczony.

Ale czy to oznacza, że my wyeliminujemy biomasę z rynku? Bo są tu takie obawy. Nie, ponieważ to rozwiązanie nie ogranicza możliwości dedykowanych instalacji biomasowych, spalających biomasę. W związku z tym mogą powstawać, mogą być budowane kotły, które po prostu tę biomasę będą spalały, oczywiście pod warunkiem, że te instalacje wygrały konkurencję, okażą się bardziej efektywne niż wiatraki czy inne instalacje. I tak będzie w przedziale i tych dużych instalacji, powyżej 1 MW, i tych małych instalacji, poniżej 1 MW. W związku z tym to nie oznacza, że producenci biomasy, którzy są na tym rynku, zostaną pokrzywdzeni.

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, ale zamknęliśmy już dyskusję.

Panie Ministrze, ja mam jednak prośbę o to, aby w jeszcze bardziej precyzyjny sposób odpowiedzieć na wątpliwości dotyczące elektrowni wodnych, które zostały podniesione, także co do ich dalszego funkcjonowania, elektrowni wiatrowych, certyfikatów, biomasy i ciepłownictwa, żeby jeszcze raz bardzo precyzyjnie, po wysłuchaniu dyskusji, szczególnie jej końcówki, wziąć pod uwagę wszystkie zaprezentowane tu głosy.

Szanowni Państwo, nie ma więcej chętnych, wobec tego wnoszę o wyrażenie zgody przez obie komisje na to, aby Biuro Legislacyjne pogrupowało poprawki, które oczywiście się nie wykluczają.

Czy jest sprzeciw? Nie ma.

Wobec tego będę prosił biuro, żeby te poprawki, które można i które się nie wykluczają, pogrupowało. Dobrze? Dziękuję.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad ustawą wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (8)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (4)

Jeden senator głosował przeciw, a czterech wstrzymało się od głosu.

W tej sytuacji ustawa wraz z poprawkami została przyjęta.

Na sprawozdawcę tejże ustawy proponuję pana senatora Michalskiego.

Czy są inne propozycje?

Czy pan senator wyraża zgodę?

(Senator Jan Michalski: Tak.)

Pan senator wyraża zgodę. Bardzo dziękuję.

Bardzo dziękuję państwu w imieniu pani przewodniczącej, profesor Rotnickiej, oraz w swoim za udział, za dyskusję. Panie Ministrze, także panu dziękuję. Dziękuję bardzo.

Zamykam wspólne posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia w dniu 4 lutego 2015 r. o godzinie 18 minut 00)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii